

PO POLSKU NA WYSPACH

A Guide for Parents of Bilingual Children



Katarzyna Zechenter (Ed.)

Second Edition

Po polsku na Wyspach

Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych

Redakcja
Katarzyna Zechenter
PUNO, Londyn 2016, wydanie II rozszerzone

Po polsku na Wyspach

A Guide for Parents of Bilingual Children

Katarzyna Zechenter (Editor)

London: PUNO 2016, Second Edition, Revised And Enlarged

Adiustacja, korekta: Lidia Końska

Projekt okładki, opracowanie graficzne: Artmedia.Net

Zdjęcia: Paweł Nałęcz Łąkowski

Skład i łamanie: Aries Sp. z o.o.

Sponsorzy wydania:

Fundacja M.B. Grabowskiego

Fundacja Stowarzyszenia Kombatantów Polskich w Wielkiej Brytanii

Wydanie II rozszerzone, Londyn 2016

ISBN: 978-0-9568839-5-7

Poradnik dostępny także w formie elektronicznej:

<http://www.puno.edu.pl/poradnik>

SPIS TREŚCI

Podziękowania/Acknowledgements	6
Wstęp/Introduction Katarzyna Zechenter	9
Rozdział I Katarzyna Zechenter : Migracja i integracja	23
Rozdział II Edyta Nowosielska : Mówić, nie mówić...	33
To Speak or Not To Speak	47
Rozdział III Halina Stochniol : Rola rodziców i opiekunów	53
The Role of Parents and Carers	77
Rozdział IV Beata Howe : Edukacja za granicą	83
Polish Education in the United Kingdom	105
Rozdział V Katarzyna Zechenter : Dwujęzyczność przez zabawę	111
Teaching Through Play and Games	135
Rozdział VI Anne White : Supporting Bilinguality	143
Rozdział VII Monika Plata : Mowa – okno na świat	153
Speech – a Window to The World	175
Rozdział VIII Wayne Holland, ManMohan S. Sodhi :	
Business Studies and Foreign Languages	181
Rozdział IX Po co ten polski? Historie prawdziwe	191
Rozdział X Katarzyna Zechenter : Praktyczne informacje	215
1. Dwujęzyczność: wybrane strony internetowe	
2. Gry i zabawy dla dzieci	
3. Wybrane bazy internetowe z różnych dziedzin	
4. Audiobooki – książki do słuchania	
5. Literatura polska w Internecie	
6. Filmy artystyczne, dokumentalne i popularnonaukowe	
7. Polska muzyka	
8. Podstawowe adresy internetowe	
9. Ważniejsze biblioteki w Wielkiej Brytanii z polskimi zbiorami	
10. Selected films (documentaries, animation) about Poland in English or with English subtitles	

PODZIĘKOWANIA

Publikacja drugiego wydania *Po polsku na Wyspach. A Guide for Parents of Bilingual Children* była możliwa tylko dzięki hojnej pomocy finansowej Fundacji M.B. Grabowskiego oraz Fundacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii.

Fundacja M.B. Grabowskiego od lat sponsoruje polskie instytucje kultury, pomaga polskim muzeom, np. Muzeum Narodowemu w Warszawie czy Muzeum Farmacji w Krakowie, a także promuje polską kulturę i naukę w Wielkiej Brytanii, umożliwiając organizowanie konferencji i wykładów, fundując stypendia i nagrody dla najlepszych studentów polskich kierunków na brytyjskich uczelniach.

Fundacja Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii od lat pomaga polskim szkołom sobotnim i organizacjom harcerskim oraz udziela pomocy finansowej różnym wydawnictwom, jednocześnie organizując wiele akcji charytatywnych na dobroczynne cele w Polsce.

Autorzy *Poradnika* pragną wyrazić obu Fundacjom swoją głęboką wdzięczność za okazaną pomoc.

ACKNOWLEDGEMENTS

The publication of the second edition of *A Guide for Parents of Bilingual Children* was possible thanks to the generous grants from the M.B. Grabowski Fund and the Polish Ex-Combatants Association in Great Britain Trust Fund.

The M.B. Grabowski Fund has been supporting Polish culture in Poland (the National Museum in Warsaw or Museum of Pharmacy in Kraków) and in the United Kingdom funding conferences, symposiums and prizes for students in the humanities.

Since its foundation the Polish Ex-Combatants Association in Great Britain, the second largest army veterans' organisation in the United Kingdom, has been helping schools, Polish scouts' associations, supporting a number of publications, as well as organising multiple fund-raising projects, and street collections for Polish charitable causes.

The authors of this guide would like to express their deep gratitude for the help of the M.B. Grabowski Fund and the Polish Ex-Combatants Association in Great Britain without which the publication of the second edition of *Po polsku na Wyspach. A Guide for Parents of Bilingual Children* would not have been possible.

WSTĘP

KORZYŚCI DWUJĘZYCZNOŚCI W OBECNYM ŚWIECIE

Przeprowadzony w 2013 roku spis powszechny wykazał, że po angielskim, język polski jest najczęściej używanym językiem w Anglii i Walii. Polacy są też w Anglii drugą co do wielkości grupą narodowościową. Taka sytuacja cieszy licznych naszych rodaków, którzy zdecydowali się na życie na Wyspach. Pragnieniem wielu spośród nich jest, aby ich dzieci mówiły także po polsku, pomimo że mieszkają na stałe w Wielkiej Brytanii. Tylko część tych dzieci chodzi do polskich szkół, czyli do tzw. Polskich Szkół Sobotnich, prowadzonych przez Polską Macierz Szkolną. Jednak wiele dzieci zupełnie przestaje mówić po polsku już w dwa lata po przyjeździe, a ponieważ niektórzy rodzice są przekonani, że znajomość polszczyzny nie będzie ich dzieciom do niczego potrzebna, nie starają się temu zapobiegać.

Poradnik, który oddajemy do rąk Państwa, prezentuje odmienne do tradycyjnego, nowoczesne i perspektywiczne spojrzenie na dwujęzyczność i dwukulturowość polskich dzieci we współczesnej Wielkiej Brytanii. Dwujęzyczność to zjawisko wzbogacające osobowość, rozwijające inteligencję i pamięć, budujące tożsamość (co z zasady dzieje się głównie poprzez język)¹ i wspomagające poznanie zarówno własnej kultury macierzystej, jak i dogłębne zrozumienie nowej kultury (czyli osiągnięcie tzw. cultural literacy). Dwujęzyczność to także olbrzymia szansa na przełamywanie barier kulturowych, szansa na tworzenie tolerancyjnego i wykształconego społeczeństwa, szansa na rozwijanie współpracy kulturalnej i gospodarczej, gdyż wszystkie kraje stają się, szybciej lub wolniej, wielokulturowe.

Zalet dwujęzyczności jest mnóstwo i wpływają one na całe nasze życie, również na późne lata: dzisiaj już wiadomo, że dwujęzyczność spowalnia niektóre choroby a nawet broni przed demencją starczą. Wiadomo także, że osoby dwujęzyczne lepiej sobie radzą w stresujących sytuacjach. Lista zalet dwujęzyczności jest nie tylko coraz dłuższa, ale także coraz bardziej zdumiewająca². Neurolodzy z największego londyńskiego uniwersytetu, UCL (University College London), udowodnili na przykład, po porównaniu obrazu mózgu osób uzyskanego podczas badania rezonansem magnetycznym, że znajomość drugiego języka zwiększa pojemność mózgu. Przebadano dwadzieścia pięć osób, które mówiły tylko po angielsku, dwadzieścia pięć, które znały jeszcze jeden język i nauczyły się go przed ukończeniem piątego roku życia, oraz trzydzieści trzy osoby, które przyswoiły sobie obcy

¹ Dariusz Niedźwiecki, *Polscy migranci w Europie: Europejczycy, etnicy, członkowie społeczności regionalnej i lokalnej*, www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/Niedzwiecki.pdf

² www.economist.com/dh90

język po dziesiątym roku życia. Efekt: fragment lewej półkuli mózgu, który jest odpowiedzialny za przetwarzanie informacji, był o wiele większy u osób, które nauczyły się języka przed piątym rokiem życia. Jednym słowem, im wcześniej zaczyna się nauka języka, tym większy wpływ ma ona na rozwój mózgu³.

Wielu osobom poznawanie dwóch języków w tym samym czasie wydaje się jednak skomplikowane i wymagające tak ogromnego wysiłku oraz cierpliwości zarówno ze strony rodziców jak i dzieci, że nie chcą się w to angażować. W rzeczywistości sytuacja wygląda inaczej, ponieważ uczenie się języka przez małe dziecko jest procesem naturalnym, przebiegającym w każdej rodzinie, tak jedno-, jak i wielojęzycznej, bez dodatkowego wysiłku ze strony rodziców. Nawet w późniejszym wieku nauka drugiego języka też przynosi nieoczekiwane korzyści: na przykład badania nad językiem przy użyciu tomografu komputerowego potwierdziły korelację pomiędzy zapamiętywaniem nowych słówek a odczuwaniem przyjemności!⁴

Celem *Poradnika* jest więc uświadomienie, jak ważna, przydatna i wzbogacająca jest dwujęzyczność. Pragniemy podpowiedzieć naszym czytelnikom, jak można ją osiągnąć w sposób „naturalny”, od samego początku życia dziecka umożliwiając mu przyswajanie języka własnego środowiska, czyli języka rodziców i dalszej rodziny, a jednocześnie polskiej kultury. Ta metoda nie wymaga poświęceń: rozmawianie z małym dzieckiem po polsku w Wielkiej Brytanii nie różni się niczym od rozmawiania z nim po polsku w Polsce, a im szybciej dziecko nauczy się polskiego, tym większy będzie to miało wpływ na jego rozwój, inteligencję, pamięć, a także na późniejsze uczenie się

³ <http://news.bbc.co.uk/1/hi/health/3739690.stm>

⁴ <http://www.podarujdzieckujuzyk.org>

języka obcego. Znajomość dwóch języków, nawet jeżeli nie ma ona charakteru całkowitej dwujęzyczności, to olbrzymia szansa dla każdego. Owszem, można się próbować porozumieć nie znając dobrze języka. I o takiej właśnie sytuacji, dawno temu, napisałam w wierszu *Mój mąż obcy krajowiec*⁵:

mam męża obcego krajowca
kto mówi polski
bardzo ładny

a pisze
jeszcze ładniejszy

właśnie wczoraj napisał mi wiersz
w wierszu są słowa
o miłości:
Tu jest mój serce. Proszę wejść.

A ja mu odpowiadam:
Bardzo dziękuję.

i chociaż padać od rano
uśmiechamy się
bardzo bardzo ładniejszy

W wierszu wyraźnie zarysowują się początki przyszłej dwujęzyczności: mąż uczy się podstaw języka polskiego z samouczka („tu jest ..., proszę wejść”), tworzy formy, w których jeszcze nie osiągnął biegłości („bardzo bardzo” w znaczeniu „coraz bardziej”), aby zostać zrozumianym przez polskojęzyczną żonę. Patrząc z jednej strony można by powiedzieć, że nawet najprostsza

⁵ Katarzyna Zechenter, *W cieniu Drzewa. Wiersze*, Kraków 2011.

komunikacja musi opierać się na przynajmniej podstawowej znajomości języka. Lecz patrząc z drugiej strony należy stanowczo stwierdzić, że nawet nienajlepsza znajomość polskiego wyniesiona z domu może doprowadzić w efekcie do dwujęzyczności w późniejszym okresie. Najskuteczniejszym rozwiązaniem dla dzieci w Wielkiej Brytanii jest uczęszczanie do szkoły sobotniej, ale nawet gdy to nie jest osiągalne, dwujęzyczność jest wciąż możliwa.

I właśnie temu ma służyć niniejszy *Poradnik*, przeznaczony dla rodziców i opiekunów, którzy chcieliby, ale nie zawsze są pewni po co i jak, kontynuować naukę języka ojczystego swoich dzieci; jest przeznaczony dla tych, którzy zastanawiają się nad celowością uczenia polskiego w ogóle oraz dla rodzin, gdzie tylko jedno z rodziców mówi po polsku. Aby niepolskim rodzicom ułatwić zrozumienie znaczenia dwujęzyczności, do *Poradnika* włączony został rozdział w języku angielskim, adresowany specjalnie do nich.

Wybitny historyk i autor prac o Polsce, Norman Davies, napisał dla *Poradnika*, że dwujęzyczność to ‘blessing from God that no parent should deny a child. The ability to speak two or more languages greatly increases a child’s general learning ability, opening a young mind to the variety of perspectives through which the world can be addressed and stimulating mental flexibility. It is no accident that immigrant children, who master their parents’ language as well as the language of the school tend to achieve better results in English than their monolingual English counterparts.

Polish-speaking children, who were born in the United Kingdom or were brought here as infants, can benefit from a very special opportunity. They belong to a numerous community,

which gives them the chance of having bi-lingual friends and which stops them feeling unusual or different. And they can often go to Poland to stay with relatives and to see that Polish is a normal, practical languages that is spoken by millions’.

Poradnik przedstawia w sposób praktyczny i przystępny korzyści płynące z migracji, integracji oraz funkcjonowania w dwóch kulturach, polskiej i angielskiej, jak również wynikające z dwujęzyczności przyszłe korzyści zawodowe, związane np. ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na dwujęzycznych specjalistów w Anglii i Walii. Jednocześnie *Poradnik* pokazuje, jak w praktyce rozwiązywać problemy językowe, omówione w nim są m.in.: wybór języka, którym rodzina posługuje się w domu i poza domem, zalety dwujęzyczności i dwukulturowości, wpływ języka na rozwój emocjonalny dzieci, rola rodziców w utrzymywaniu i doskonaleniu języka, rola polskich szkół sobotnich w osiągnięciu dwujęzyczności (jak również angielski system edukacyjny), duże znaczenie zabawy w uczeniu polskiego w domu oraz proponowane są rozmaite gry językowe. Osobny rozdział poświęcony został temu, jak istotna jest dwujęzyczność na studiach z zakresu przedsiębiorczości i ekonomii. *Poradnik* zawiera także wypowiedzi osób dwu- lub wielojęzycznych na temat tego, jak dwujęzyczność pomogła i pomaga im w życiu. Ostatni rozdział gromadzi informacje praktyczne, przydatne adresy, listy lektur oraz listy stron internetowych z zabawami, tekstami, odpowiednią literaturą dla dzieci i młodzieży dostępną w Internecie.

INTRODUCTION

WHY BILINGUAL? THE BENEFITS OF SPEAKING MORE THAN ONE LANGUAGE

This guide is designed to convince parents that helping their children to become bilingual although not easy, is worthwhile and extremely rewarding. To give your child a solid foundation for future bilingualism will be one of your great accomplishments: a gift that will keep on giving.

Why bilingual? The benefits of speaking more than one language. The second edition of this *A Guide for Parents of Bilingual Children* has one goal and one goal only: to convince parents to speak to their children from the moment they are born in their native language or languages, and in that way help them to become bilingual, or even trilingual, in later life. It seeks to convince parents to start their children on the road to bilingualism in the simplest, most natural way known – by talking, playing

and singing to the child from birth in the parents' native language or languages.

Why bilingual? The benefits are many¹. Some are obvious, such as being able to communicate with people from different countries and cultures, finding a better job, having better cognitive functions (scholars call it 'bilingual advantage'²), having a better memory, improved communication and listening skills, not to mention greater creativity and problem-solving ability. Some benefits are less obvious, such as the fact that bilingual people remain healthy longer and suffer from ageing diseases like dementia, Parkinson's, or Alzheimer's, much later in life than people who speak only one language. Dementia, for example, is postponed by four whole years!³

What are the negatives of being bilingual? There do not seem to be any negative aspects to speaking more than one language. The worry that children who speak two languages know fewer words by comparison to those who speak only one language is completely unfounded. The fear that children will mix both languages when they are older is just not the case. Mixing languages is temporary and occurs mostly when a very young child learns a rule in one language and then applies it to the other language. This phase passes quickly but, in the meantime, you might enjoy some amazingly funny and creative ways of using languages from your child!

For children living in the UK where one or both parents speak Polish, achieving bilingualism also means a better understanding of the links between the UK and Poland, a better understanding of Poland and Eastern Europe in general, its history and its people, in a more intimate way than a person

¹ <http://www.omniglot.com/language/articles/bilingualadvantages.htm>

² <http://www.bbc.com/future/story/20160811-the-amazing-benefits-of-being-bilingual>

³ <http://www.alzheimers.net/12-11-14-bilingualism-delays-alzheimers/>

whose interest in Poland is limited by the lack of knowledge of Polish.

In today's UK, Poles constitute a large group. Since 2013, Polish has been the second most spoken language in the UK after English, but Poles have travelled to the British Isles for at least one thousand years. Some moved here after the failed November Uprising of 1831 and their tombs in London's Highgate Cemetery at White Eagle Hill today belong to some of the most mysterious in that beautiful place.

The so-called 'older emigration' – the soldiers and their families who could not go back to Poland after the end of the Second World War because Poland found itself in the suffocating grip of Soviet control – cultivated their attachment to the Polish language, culture and history. They created various institutions in the UK, such as the Polish University Abroad – PUNO⁴, Polish Saturday Schools, the Polish Educational Society⁵, Polish Museums, libraries and churches, and of course, restaurants. In addition, thanks to the help of the Committee for the Education of Poles in Great Britain⁶, many of them were able to achieve higher education in the UK. That generation could not go back to Poland, but their bilingual grandchildren can now do so and some live both in Poland and the UK.

Past Polish emigrations gave the UK scientists, perhaps the best known is the chancellor of the University of Cambridge, immunologist Sir Leszek Borysiewicz⁷ or Prof. John Zarnecki, the mission leader to Saturn's moon Titan⁸. There are also anthropologists like Bronisław Malinowski⁹, explorers like Sir

⁴ <http://puno.edu.pl/english.htm>

⁵ <http://www.polskamacierz.org/en/>

⁶ <http://www.polishresettlementcampsintheuk.co.uk/education.htm>

⁷ <http://www.v-c.admin.cam.ac.uk/professor-sir-leszek-borysiewicz/extended-biography>

⁸ <http://www.telegraph.co.uk/news/science/space/7805069/Titan-Nasa-scientists-discover-evidence-that-alien-life-exists-on-Saturns-moon.html>; <http://news.bbc.co.uk/1/hi/sci/tech/4175099.stm>

⁹ <https://www.britannica.com/biography/Bronislaw-Malinowski>

Paweł Strzelecki¹⁰, writers, one of whom became one of the most recognisable English authors throughout the world, Joseph Conrad (Józef Korzeniowski)¹¹, art critics such as television producer and presenter Waldemar Januszczak¹², sociologists like Prof. George Kolankiewicz¹³, painters such as Henryk Gotlib¹⁴, actors such as Rula Lenska¹⁵, presenter of *The Great British Bake Off*, Mel Giedroyc, or politicians, such as David and Ed Miliband, whose mother was a Polish Jew.

The heroism of Polish soldiers during the Second World War (more than 200,000 Polish servicemen served under the British High Command) is still visible to anyone visiting the Royal Air Force Chapel in Westminster Abbey and looking at the stained glass windows with the Polish Eagle and the Polish flag devoted to the 302 and 303 Polish Fighter Squadrons¹⁶. A memorial to honour the Polish pilots who fought in the Battle of Britain is to be constructed in Hyde Park. According to Lord Tebbit, who is one of the proponents of the monument, Polish pilots were instrumental in the Battle of Britain: 'By sheer weight of numbers, the Luftwaffe were winning.' [...] 'We had no shortage of aircraft, but we were running out of pilots... Just in time, came the battle-hardened Poles, who had escaped the Germans and were here, eager, skilled, to fight for their country and ours'¹⁷. There are also discussions about including the Polish contribution to the war effort in the national curriculum to highlight further the bond between the UK and Poland.

¹⁰ <http://adb.anu.edu.au/biography/strzelecki-sir-paul-edmund-de-2711>

¹¹ <http://www.josephconradsociety.org/>

¹² <http://www.waldemar.tv/biography/>

¹³ <https://iris.ucl.ac.uk/iris/browse/profile?upi=JMKOL12>

¹⁴ <http://boundarygalleryonline.com/>

¹⁵ <https://www.theguardian.com/lifeandstyle/2014/apr/04/rula-lenska-my-family-values>

¹⁶ <http://www.rafmuseum.org.uk/research/online-exhibitions/the-polish-air-force-in-world-war-2/303-squadron.aspx>

¹⁷ <http://www.dailymail.co.uk/news/article-3816375/Honour-Polish-Spitfire-aces-fought-Battle-Britain-Tory-grandees-call-1million-memorial.html>

The new generation of migrants who came to the UK after 2004 feels integrated and participates in UK life, but it also feels attached to its Polish roots. Many of them want their children to be bilingual, to feel both British and Polish, and to be proud of their Polish inheritance. Becoming bilingual represents for these children a great opportunity. If one of the parents is non-Polish, it is this parent who is instrumental in helping the child to achieve bilingualism by supporting the child, being proud of her/his ability to speak two languages and accepting that sometimes as the non-Polish parent, they might feel left out when the other parent talks to the child in a language he/she does not understand.

To return to the question – why bilingual? Firstly, in today's world, bilingual parenting is becoming more common in countries where bilingualism was unusual. Secondly, the Polish-speaking parent wants their child to be able to communicate with the extended family and friends from the 'old' country who probably do not speak English. This communication is important for the child's emotional support and well-being. Without the language, it would not be possible, or, at the very least, it would be difficult. Thirdly, a parent speaking to a child in her/his own language is teaching the child that language in the simplest, most natural and effective way. No amount of teaching later on can replicate this and at the same time open the door to learning another language more easily in the future. Fourthly, being bilingual may mean that your child will have better job opportunities in a globalised world. The vast majority of parents want their children to learn other languages anyway, so why not to start as early as possible?

An older child, who has not learnt the language from birth but does so later, especially past the age of puberty, may encounter some setbacks. He/she will probably speak with an accent;

will not know many idiomatic expressions that a small child learns simply by listening to stories and poems for children told by their parents; will not know the cultural context of being bilingual, and might not enjoy the benefit of seeing and understanding the world from two perspectives¹⁸. Of course, one can start, and succeed, in learning a language at any point in life, but practice suggests that young children learn language faster than adults because their brains are prepared for language development in a way that adults' brains are not. There is no doubt that bilingualism helps with cognitive, social and emotional development, and helps in the long term, as childhood bilingualism influences not just language, but other areas also by adding to a child's learning skills and improving access to reading.

The role of the non-Polish speaking parent in this process is simply crucial. And the best starting point is to talk to the other parent about how to create and live in a bilingual family. Do not be afraid to voice your concerns if you feel uncomfortable when your Polish partner speaks to your child in a language you don't understand. Keep in mind that maintaining festivities from both cultures is fun, especially for the children; that you can use this situation to learn a little bit of the language yourself, although you do not need to speak the language; that trips to Poland might turn out to be fun for you as well, and that most parents do not mind translating when necessary, taking into account that language used around small children is not too complicated. To give your child a solid foundation for future bilingualism will be one of your great accomplishments: a gift that will keep on giving.

¹⁸ <http://www.smithsonianmag.com/science-nature/accents-are-forever-35886605/?no-ist>





ROZDZIAŁ I

KATARZYNA ZECHENTER

MIGRACJA I INTEGRACJA

Ludzie podróżowali od zawsze i od zawsze przynosili się z miejsca na miejsce. Każdy z nas jest więc potomkiem migrantów, chociaż nie każdy o tym pamięta lub chce pamiętać. Polacy, ze względu na swoją historię a szczególnie rozbiory, byli często zmuszeni przez sytuację polityczną do wyjazdu z kraju, co znalazło swe odzwierciedlenie w naszej kulturze. Tak więc czy chcemy tego, czy nie, emigracja jest istotną częścią polskiej tożsamości. Nic zatem dziwnego, że do dzisiaj dzieci w szkołach czytają Mickiewiczowskiego *Pan Tadeusza* pisanego „na paryskim bruku” oraz opowiadanie Sienkiewicza *Za chlebem*.

Jednak utwory te, jakkolwiek stanowią istotną część polskiej kultury i tradycji, nie mają nic wspólnego z sytuacją współczesnych Polaków za granicą! Jako obywatele Unii Europejskiej

współcześni Polacy mają prawo mieszkać i pracować we wszystkich jej krajach członkowskich – mogą się przenieść i wybierać kraj, w którym chcieliby pracować albo osiedlić się na stałe lub na kilka lat. Nie są więc wygnańcami, pielgrzymami, nie są emigrantami, nie muszą beznadziejnie tęsknić za krajem (częste odwiedziny w domu stanowią istotną część współczesnego życia Polaków w Wielkiej Brytanii i Irlandii), nie czują się obcy „na paryskim bruku” ani na żadnym innym i nie muszą pisać Kraj dużą literą, chyba że bardzo tego chcą. Po prostu mogą mieszkać i pracować w Unii gdzie chcą i jak długo chcą¹.

Nikt dokładnie nie wie, ilu Polaków mieszka w Wielkiej Brytanii, ale wiadomo, że od 2002 roku około 1 200 000 Polaków otrzymało National Insurance Number, czyli coś w rodzaju polskiego dowodu osobistego. Ponieważ w większości ci, którzy przyjechali do Wielkiej Brytanii, to ludzie młodzi, często mają oni albo zamierzają mieć dzieci. I wtedy rodzi się pytanie: w jakim języku będą z dzieckiem czy dziećmi rozmawiać? Jest oczywiste, że dziecko będzie mówiło po angielsku i że będzie chodziło do angielskiej szkoły. Ale co wtedy stanie się z jego polszczyzną? Czy język polski będzie mu jeszcze do czegoś potrzebny?

Przedstawiciele tzw. starej emigracji, czyli polscy żołnierze oraz ci, którym udało się uciec z okupowanej Polski w czasie drugiej wojny światowej, a także ci, którzy do Anglii dotarli z armią brytyjską – nie mogli wrócić po zakończeniu wojny do komunistycznej Polski, bo groziło to więzieniem a czasami nawet śmiercią. Tamto pokolenie było i jest bardzo mocno przy-

¹ Polacy mieszkają i pracują oczywiście wszędzie, na wszystkich kontynentach. I to dosłownie. Agnieszka Fryckowska, meteorolog i pierwsza kobieta-dowódca stacji badawczej Halley VI, zimowała w 2012 roku na Antarktydzie, zaledwie 900 mil (1400 km) od Bieguna Południowego. O swojej polskości mówi w Rozdziale VIII niniejszego *Poradnika*.

wiązane do polskości, mimo że aktywnie uczestniczyło w życiu swego nowego kraju. Z tego pokolenia pochodzi np. obecny wicerektor Uniwersytetu w Cambridge, sir prof. Leszek Borysiewicz, immunolog, którego rodzice dotarli do Anglii z armią gen. Władysława Andersa, z tego pokolenia jest Rula Lenska (czyli Róża Maria Łubieńska, której ojciec był adiutantem gen. Władysława Sikorskiego i szefem polskiej misji wojskowej na Gibraltarze), kiedyś bardzo popularna angielska aktorka, czy też socjolog prof. George Kolankiewicz z University College London. Ta emigracja stworzyła szereg do dzisiaj działających instytucji, jak np. Polski Uniwersytet na Obczyźnie, czyli PUNO², Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK)³, rozmaite biblioteki, związki, kościoły i stowarzyszenia, ale przede wszystkim Polską Macierz Szkolną⁴, która do dzisiaj uczy dzieci polskiej historii, literatury, geografii i języka w tzw. Polskich Szkołach Sobotnich.

Starsze pokolenie Anglików pamięta Polaków z czasów drugiej wojny światowej – tablica w Londynie upamiętnia miejsce, gdzie w czasie okupacji rezydował Polski Rząd na Uchodźstwie

² Polski Uniwersytet na Obczyźnie, PUNO, czyli Polish University Abroad, został założony w Paryżu pod koniec 1939 roku z inicjatywy historyka, profesora Oskara Haleckiego, który w ten sposób chciał zapewnić ciągłość polskiego szkolnictwa, ponieważ w okupowanej Polsce Niemcy zakazali studiów wyższych. Uniwersytet upadł po ataku Niemiec na Francję. Od 1949 roku PUNO znajduje się w Londynie, gdzie w 1952 roku uzyskało pełnię praw. Obecnie rektorem PUNO jest prof. Halina Taborska.

³ POSK działa w Londynie, ma siedzibę w Hammersmith, w budynku ufundowanym przez społeczność polską w Wielkiej Brytanii w 1974 roku. Zajmuje się promocją polskiej kultury: w POSK-u znajduje się biblioteka, odbywają się wystawy, przedstawienia teatralne oraz filmowe.

⁴ Polska Macierz Szkolna, stowarzyszenie oświatowe działające w wielu krajach, m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech, na Białorusi. W Wielkiej Brytanii PMS opiekuje się szkołami sobotnimi, wydaje podręczniki, czasopisma i pomoce szkolne, organizuje konferencje dla nauczycieli i młodzieży oraz przeprowadza egzaminy z języka polskiego na poziomie GSCE, GCE, AS oraz A2. Prezesem Zarządu Głównego jest od wielu lat Aleksandra Podhorodecka, MBE.

(hotel Rubens obok Pałacu Buckingham)⁵, witraże w Westminster Abbey upamiętniają lotników walczących w dywizjonach 302 i 303 RAF (Royal Air Force)⁶. W 1941 roku powstał brytyjski film na ten temat, zatytułowany *Niebezpieczne światło księżycy* (*Dangerous Moonlight*) a poświęcony właśnie polskiemu pilotowi i pianiście, który bierze udział w bitwie o Anglię⁷. W popularnym programie historycznym dla małych dzieci, *Horrible Histories*, w piosence o RAF-ie aktorzy śpiewają o bohaterstwie polskich i czeskich pilotów: ‘that’s right, some of the bravest men were Polish and Czech’⁸.

Druga fala emigracji, po stanie wojennym w 1981 roku, nie była zbyt duża ani nie stała się specjalnie widoczna z życia Wielkiej Brytanii. Dopiero olbrzymia grupa Polaków, którzy wyjechali po 2004 roku, głównie ludzi młodych, słabo pamiętających Polskę sprzed 1989 roku, zaczyna na Wyspach Brytyjskich odciskać swój ślad: w brytyjskiej prasie pojawiają się pozytywne jak i negatywne opinie o tych najświeższych imigrantach i o ich wpływie na obecną Wielką Brytanię. Kilkuletnia recesja spowodowała nieco większą niechęć do imigrantów ze wschodniej Europy, jakkolwiek ogólnie rzecz biorąc Brytyjczycy są pozytywnie nastawieni do przybyszy. Tabloidy pisują co prawda o najeździe imigrantów, którzy zabierają pracę rodowitym Anglikom, ale poważniejsze czasopisma, jak np. bardzo szanowany „The Economist”, piszą wręcz o drugim – po epoce Jagiellonów – złotym wieku w Polsce i o pozytywnym wkładzie imigrantów

⁵ <http://www.rubenshotel.com/about-us/history>

⁶ <http://www.rafmuseum.org.uk/research/online-exhibitions/the-polish-air-force-in-world-war-2/your-stories.aspx> Muzeum zbiera obecnie wspomnienia dotyczące polskich lotników i prosi o kontakt w celu rozszerzenia wirtualnej ekspozycji.

⁷ Richard Addinsell skomponował muzykę do tego filmu, ze słynnym Koncertem Warszawskim (Warsaw Concerto): https://www.youtube.com/watch?v=Ob_mJbKafWA

⁸ <http://www.youtube.com/watch?v=GLUyEXO-jI0>

w brytyjską ekonomię⁹. Pojawia się coraz więcej pochlebnych opinii o naszym kraju, szczególnie o polskiej nauce: na przykład BBC (British Broadcasting Corporation) napisała, że przeprowadzona w październiku 2014 roku w szpitalu uniwersyteckim we Wrocławiu operacja, która pozwoliła sparaliżowanemu mężczyźnie znów chodzić, „jest większym wydarzeniem niż człowiek na Księżycu”¹⁰, tym samym przedstawiając Polaków w innym niż zazwyczaj świetle.

Polepszająca się pozycja Polski w Europie i świecie, a co za tym idzie łatwiejsze integrowanie się Polaków ze społeczeństwami Zachodu – z jednej strony; tradycje starszych emigracji do Wielkiej Brytanii – z drugiej strony; ogromna liczba Polaków na Wyspach – z trzeciej strony, a do tego zwiększająca się wiedza o dwujęzyczności i jej ogromnych zaletach – wszystkie te czynniki wpływają na to, jaki stosunek do uczenia się języka polskiego będzie miała najnowsza imigracja. Migracja jednak to nie tylko proces historyczny i psychologiczny. To także proces lingwistyczny: przed dziećmi najnowszego pokolenia imigrantów staje pytanie, jak połączyć oba języki – język ich rodziców i język angielskiej szkoły, do której chodzą; język kultury, gdzie znajdują się ich korzenie, i język kultury, w której obecnie żyją.

Celem *Poradnika* jest udowodnienie, że utrzymanie języka polskiego dzieci a tym samym wspieranie ich dwujęzyczności ma olbrzymi sens w obecnej sytuacji, nawet jeżeli ta sytuacja jest całkowicie odmienna od sytuacji emigrantów powojennych. Po pierwsze, ludzie, którzy przyjeżdżają do Wielkiej Brytanii, nie są emigrantami, lecz pełnoprawnymi obywatelami Unii, gwarantującej im swobodne przemieszczanie się w zjednoczonej Eu-

⁹ <http://www.economist.com/news/special-report/21604684-first-time-half-millennium-poland-thriving-says-vendeline-von-bredow>

¹⁰ <http://www.bbc.co.uk/news/health-29645760>

ropie. Po drugie, obecni migranci to grupa związana jednocześnie zarówno z Polską, jak i z Wielką Brytanią, to ludzie chcący korzystać z dobrodziejstw życia w obu krajach i w obu kulturach. Po trzecie, dwujęzyczność, a co za tym idzie dwukulturowość, jest atutem, który pomoże najmłodszemu pokoleniu Polaków w Wielkiej Brytanii na rynku pracy, dając im przewagę nad tymi, którzy nie znają języków obcych. Z raportu British Academy z 2013 roku, *Lost for Words*, wyraźnie wynika, jak ważne są języki i znajomość kultury w takich dziedzinach jak edukacja, biznes, dyplomacja, wywiad, policja czy bezpieczeństwo¹¹. Już dwieście lat temu Johann Wolfgang Goethe napisał, że „ile zna się języków, tyle razy jest się człowiekiem”. A po czwarte, dwujęzyczność bardzo pomaga w nauce kolejnych języków obcych, co we współczesnej Wielkiej Brytanii zaczyna odgrywać coraz ważniejszą rolę.

Pojęcie dwujęzyczności nie jest całkowicie jednoznaczne, istnieją też różne jej typy. Z naszego punktu widzenia ważne jest jednak, że ponad 80% polskich imigrantów w Wielkiej Brytanii nie ma problemów z komunikacją w nowym kraju osiedlenia, a więc są oni w jakimś stopniu dwujęzyczni, i że uważają, iż znajomość języków stanowi wartość, czyli „coś cennego i pożądanego”¹².

Korzyści z dwujęzyczności są bardzo liczne a ich lista systematycznie się wydłuża. Niestety, istnieje też sporo mitów na temat dwujęzyczności, np. że uczenie się dwóch języków może spowodować, iż dziecko nie nauczy się dobrze żadnego z nich; że tylko wyjątkowo uzdolnione dzieci potrafią nauczyć się kil-

¹¹ http://www.britac.ac.uk/policy/Lost_For_Words.cfm

¹² Marzena Błasiak, *Dwujęzyczność i ponglish. Zjawiska językowo-kulturowe polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii*, Kraków 2011, s. 71.

ku języków naraz, większość zaś nie; że nauka dwóch języków prowadzi do opóźnienia w opanowaniu głównego języka itd. Są to jednak tylko przesady, gdyż dwujęzyczność jest korzystna dla rozwoju każdego dziecka i nie powoduje żadnych „skutków ubocznych”. Jakkolwiek naukowcy nie zawsze są w stanie precyzyjnie wyjaśnić, na zasadzie jakiego mechanizmu dwujęzyczność pomaga np. w odpowiadaniu na podchwytliwe pytania w sytuacji, gdy dookoła panuje hałas, nie zmienia to jednak faktu, że – pomaga. A im wcześniej rozpocznie się naukę obu języków, tym większe korzyści dla rozwoju mózgu dziecka, i to na całe życie, m.in. w nauce myślenia abstrakcyjnego i w rozwiązywaniu problemów.

Najbardziej oczywistą korzyścią z dwujęzyczności jest poprawa zdolności koncentracji, gdyż dwujęzyczność ćwiczy pamięć, ze względu na większą podzielność uwagi. Jednocześnie dwujęzyczność rozwija pamięć semantyczną, czyli typ pamięci, który służy do łączenia w grupy informacji o podobnym charakterze i obejmuje zarówno fakty, jak też ogólną wiedzę o świecie. Dwujęzyczność rozwija także pamięć epizodyczną, czyli system pamięci długotrwałej, inaczej mówiąc umiejętność zapamiętywania zdarzeń w powiązaniu z określonym czasem i przestrzenią. Pamięć epizodyczna jest w dużej mierze odpowiedzialna za tworzenie się poczucia tożsamości, podczas gdy pamięć semantyczna jest niesłychanie ważna w całym procesie uczenia się.

Dwujęzyczność jest korzystna nie tylko dla dzieci i ich przyszłości, ale także dla rodziców dzieci dwujęzycznych, gdyż szacunek okazywany innym poprzez używanie ich języka prowadzi nie tylko do lepszych relacji społecznych jako takich, ale również do lepszego zrozumienia inności oraz bycia otwartym na inne kultury i zwyczaje. W szybko zmieniającym się świecie

jest to nie tylko ważne, ale i przydatne, biorąc pod uwagę, że współczesna Anglia jest o wiele bardziej zróżnicowanym krajem niż Polska, co jednak się powolnie zmienia.

Korzyści z dwujęzyczności można by z grubsza podzielić na emocjonalne oraz intelektualne. Do emocjonalnych należy możliwość bliższych kontaktów z rodziną za granicą, czyli w Polsce, lepsze i głębsze zrozumienie własnej kultury (akulturacja) oraz danie dziecku możliwości powrotu do kraju czy też do nauki w polskim systemie szkolnym, jeżeli rodzina postanowi do kraju wrócić. Dwujęzyczność jest szalenie ważna, gdy młody człowiek, już nie dziecko, zdecyduje się na zamieszkanie w Polsce (choćby tymczasowe), co zdarza się teraz dosyć często. To zjawisko uzmysławia także, jak istotna jest głębsza więź z własnym kulturowym rodowodem, która zostaje przynajmniej naderwana, gdy dana osoba nie jest się w stanie porozumieć z dalszą rodziną ani zrozumieć kultury kraju, w którym zamierza mieszkać. Dwujęzyczność oznacza więc nie tylko większą swobodę, ale w ogóle możliwość wyboru drogi życia jak i późniejszych jej zmian, gdyż do Polski wyjeżdżają także Polacy drugiego i trzeciego pokolenia, czyli młodzi ludzie, których dziadkowie lub rodzice przybyli do Anglii w czasie drugiej wojny światowej lub dzieci emigracji z czasów „Solidarności”. Często decydują się one na osiedlenie w Polsce (czasami na stałe, czasami tymczasowo), czego nie byłoby w stanie zrobić, gdyby nie byli dwujęzyczni.

Korzyści intelektualne również wydają się oczywiste – są nimi nie tylko znajomość drugiego języka i kultury, ale także rozwój inteligencji, pomoc w nauce innych, kolejnych języków, lepsza pamięć, spowolnienie procesów starzenia się mózgu, szansa na lepsze studia i lepszą pracę – można by tak wymieniać

naprawdę długo. Jak ważna jest znajomość drugiego języka, widać chociażby w tym, że nie ma ludzi dorosłych, którzy narzekaliby, że znają więcej niż jeden język: wszystkie dane wyrażnie wskazują, że dwujęzyczni dorośli postrzegają dwujęzyczność zawsze jako „dar”, „szczęście” i oczywistą zaletę. Dlatego tak ważne jest włączenie dzieci w otwarte i wzbogacające rozumienie dwujęzyczności, gdyż dwujęzyczność to po prostu konieczność w nowym, szybko zmieniającym się świecie.



ROZDZIAŁ II

EDYTA NOWOSIELSKA

MÓWIĆ, NIE MÓWIĆ... DWUJĘZYCZNOŚĆ I KORZYŚCI

W dzisiejszym świecie dwujęzyczność jest powszechnym i naturalnym zjawiskiem – dwoma lub więcej językami mówią dwie trzecie mieszkańców ziemi. W Polsce dopiero niedawno zjawisko to zaczęło być zauważane, głównie z powodu otwarcia kraju na świat i zwiększoną imigracją do Polski: Polacy powoli zaczynają się przyzwyczajać do tego, iż dwujęzyczność jest rzeczą normalną, a dla osób, które wyjechały na stałe lub tymczasowo do innego kraju, taka sytuacja jest po prostu codziennością.

Jednym z najważniejszych pytań stojących przed rodzinami mieszkającymi obecnie w Wielkiej Brytanii jest pytanie, czy ich dzieci powinny być dwujęzyczne. Czy warto dążyć

do tego, czy opłaci się to i dzieciom, i rodzicom w końcowym rozrachunku? Czy należy wymagać od swoich dzieci wzmoczonej pracy, koniecznej przy uczeniu się dwóch języków? Czy dzieci rzeczywiście muszą być dwujęzyczne i po co? Oraz, jeśli rodzice dokonali takiego wyboru, może najtrudniejsze z pytań: jak sprawić, by ich dziecko mogło swobodnie posługiwać się dwoma językami?

Jednym z wspanialszych skarbów, jaki rodzice mogą dać swoim dzieciom, jest znajomość drugiego języka. Dziecko dwujęzyczne ma większe szanse w życiu: na lepszą pracę, większe zarobki, na podróże, możliwości poznawania nowych ludzi i kultur, większą otwartość na świat. Dwujęzyczność jest pożądanym wpisem w każdym życiorysie, daje dodatkowe punkty przy staraniu się o przyjęcie na uniwersytet, pomaga w znalezieniu pracy, ułatwia kontakty między ludźmi pochodzącymi z różnych krajów i kultur, a tym samym pomaga w codziennym życiu w tak zróżnicowanym kraju, jakim jest Wielka Brytania i jakim staje się obecnie również Polska. Umiejętność posługiwania się dwoma lub więcej językami stwarza lepsze perspektywy, szanse i możliwości.

Zalety, zalety, zalety...

Naukowcy prześcigają się w wymienianiu korzyści płynących z bycia osobą dwujęzyczną. Badania naukowe światowej sławy lingwistki Claire Selby dowodzą, że dwujęzyczność wpływa korzystnie na intelekt – nauka języka to dla mózgu pobudzający trening, cenny tak samo jak wiedza i umiejętności, które utrwalają się szybciej i bardziej efektywnie niż u osób posługujących się tylko jednym językiem. Osoby dwujęzyczne mają lepiej rozwinięte myślenie plastyczne i abstrakcyjne. Udowodniono także, że u dzieci dwujęzycznych lepiej rozwinięte jest

tw. myślenie dywergencyjne, czyli umiejętność znajdowania różnorodnych sposobów rozwiązywania danego problemu. Jest ono uznawane za jeden z podstawowych warunków twórczości. W doświadczeniach dotyczących plastyczności myślenia, dzieci dwujęzyczne potrafiły na przykład znaleźć więcej zastosowań przedstawionych im przedmiotów oraz wymyślić więcej rozwiązań danego problemu niż dzieci jednojęzyczne.

Dwujęzyczność poprawia koncentrację i pamięć oraz wpływa na lepszą podzielność uwagi. Osoby dwujęzyczne mają pogłębioną wrażliwość kulturową i społeczną oraz dobrze rozwinięte zdolności analityczne i empatyczne. Są znakomitym łącznikiem między kulturami, w których wyrosły – ponieważ należą do nich obydwu, są wrażliwsze na ich podobieństwa i różnice.

Osoby dwujęzyczne osiągają często lepsze wyniki w nauce, mają wyższą pozycję społeczną i materialną oraz większe możliwości adaptacji społecznej i kulturowej. Są z reguły bardziej świadome społecznie i bardziej otwarte na inne kultury oraz zwyczajaje.

Innym pozytywnym skutkiem dwujęzyczności jest rozwój uwagi selektywnej, która polega na umiejętności klasyfikowania informacji w zależności od ich znaczenia. Przeprowadzono wiele testów, w których dzieci dwujęzyczne lepiej radziły sobie w sytuacjach, kiedy należało skoncentrować się na pewnych elementach zadania, wyłączając inne, niepotrzebne aspekty. W innych, werbalnych doświadczeniach, dzieci potrafiły wyhamować narzucające się automatycznie słowa czy informacje na rzecz głębszego zrozumienia tekstu¹. Spowodowane to było

¹ Więcej informacji na ten temat można znaleźć w książce B. Zurer Pearson *Jak wychować dziecko dwujęzyczne*: <http://www.zurer.com/pearson/bilingualchild/>

opanowaną przez nie umiejętnością przeskakiwania pomiędzy językami i wybierania odpowiednich słów czy zdań.

Ważne są także korzyści należące do sfery psychicznej i emocjonalnej. Język wiąże dziecko z rodziną, kulturą, wytwarza sferę bliskości, pozwala na zrozumienie siebie oraz na rozwój własnej tożsamości. Jeżeli rodzice decydują się wychować swoje dziecko w dwujęzyczności, robią to dlatego, że sami należą do różnych kręgów językowych, a co za tym idzie kulturowych, i chcą, aby ich dziecko знаło kulturę rodziców i brało w niej pełny udział, podobnie jak w kulturze kraju, w którym obecnie mieszkają. Nie można więc wątpić w zalety bycia dwujęzycznym i coraz więcej rodziców zdaje sobie sprawę, że warto pomóc dziecku w staniu się osobą dwujęzyczną.

Jak pomóc dziecku w opanowaniu dwóch języków

Według Annick de Houwer, belgijskiej psycholingwistki, największy wpływ na to, że dzieci poznają dwa języki, ma pozytywne podejście i nastawienie rodziców oraz uświadamianie sobie przez nich, że ich zachowania językowe mają wpływ na obecne i przyszłe zachowania językowe ich dzieci. I że to oni stwarzają odpowiednie otoczenie dla rozwoju językowego dziecka, co wydaje się fundamentem rodziny dwujęzycznej.

Język jest głównym czynnikiem tworzącym tożsamość człowieka i jego poczucie przynależności do danej kultury. Przekazanie dziecku wartości kultur rodziców daje mu szansę na pełniejszy rozwój emocjonalny i intelektualny. Dziecko zakorzenione kulturowo w świecie nie będzie musiało szukać swoich korzeni, gdy dorośnie.

Wybór sposobów pomagania dzieciom w rozwijaniu i utrzymywaniu dwujęzyczności zależy od modelu rodziny, w jakiej się dziecko wychowuje. Poniżej omówione są trzy typowe mode-

le rodzin spotykane w środowisku brytyjskim, sytuacja dzieci w takich rodzinach, główne problemy, z jakimi mogą borykać się rodzice oraz możliwe sposoby ich rozwiązywania.

Można wyróżnić trzy główne strategie komunikacji językowej w rodzinach, w których używa się więcej niż jednego języka:

- osobowa – gdy rodzice postanawiają mówić do dziecka w swoich rodzimych językach
- miejsca – gdy rozmawia się z dzieckiem w jednym języku w domu, a w drugim poza domem
- czasu – gdy rozmawia się w dwóch językach na zmianę: w danym języku np. co drugi dzień, w dni powszednie lub przez pewien okres, np. tydzień czy miesiąc.

Model 1:

Oboje rodzice są Polakami

Wiele rodzin przyjeżdża do Wielkiej Brytanii na ograniczony czas, ale potem decyduje o pozostaniu na stałe. Rodzice rozpoczynają nowe życie, ich dzieci idą do angielskiej szkoły i przedszkola, gdzie prawie zawsze czeka je pewien szok kulturowo-językowy. Nie ma w tym nic dziwnego: inne otoczenie, inni ludzie, a przede wszystkim inny język. Chociaż pozornie jest to największa, acz paradoksalna, przeszkoda w osiągnięciu dwujęzyczności, w rzeczywistości jest ona dość łatwa do pokonania dla dzieci. Dzieci, szczególnie młodsze, idąc do szkoły szybko uczą się mówić po angielsku, gdyż nie mają możliwości przebywania tylko w polskim otoczeniu. Dzieci w ogóle, a zwłaszcza najmłodsze, chłoną język „jak gąbki” i jest to wielka szansa dla nich i dla ich rodziców na nauczenie się nowego języka, z jednoczesnym zachowaniem i rozwijaniem „starego” języka.

To, w jakim tempie i w jaki sposób poradzą sobie z „przeszkodą”, jaką jest nowy język, będzie w dużej mierze zależeć od

wieku dziecka, podejścia rodziców, stopnia zaawansowania językowego, temperamentu, osobowości oraz zdolności społecznych.

Problem? – Jak mu zaradzić...

Początki czasami bywają trudne: dziecko może być sfrustrowane zaistniałą sytuacją, może zamykać się w sobie, okazywać zniecierpliwienie lub gniew. Odmienne od normalnego zachowanie to typowy objaw borykania się z nową sytuacją. Zrozumienie i wsparcie ze strony rodziców jest niesłychanie istotne, gdyż dzieci, czując się bezpiecznie w domu, będą lepiej przygotowane psychicznie do udziału w „angielskim” życiu poza domem. Rodzice pełnią w tym długofalowym procesie wyjątkową rolę, gdyż ich miłość, zaangażowanie i wyczulenie na potrzeby dziecka pomagają przetrwać ten pierwszy najtrudniejszy okres, który zazwyczaj nie trwa długo. Najważniejsze to popierać, popierać i jeszcze raz popierać swoje dziecko! I nie ma znaczenia jak się to robi, ważne natomiast jest okazywanie dziecku miłości oraz rozmawianie z nim po polsku, bo mówienie po polsku oznacza po prostu kontynuację dobrze znanego i „bezpiecznego” stanu z nie tak dawnej przecież przeszłości dziecka.

Dziecko szybko nauczy się języka angielskiego, nawet jeśli w domu mówi się wyłącznie po polsku. Kiedy pójdzie do przedszkola, gdzie będzie bawiło się na placu zabaw czy w grupach, wówczas angielski i tak stanie się językiem, w którym komunikuje się na co dzień poza domem. Biorąc pod uwagę, że język małego dziecka nie jest zbyt bogaty, nauczenie się liczby słów wystarczającej do porozumiewania się z innymi dziećmi jest procesem stosunkowo szybkim.

Po „odkryciu” drugiego, nowego języka (w naszym przypadku oczywiście angielskiego) dzieci chcą zwiększać jego zakres używania. Cieszą się nowo uzyskaną „wolnością słowa”, są dum-

ne, że wszystko rozumieją i potrafią się porozumiewać ze swoimi rówieśnikami. Chcą wprowadzić nowy język do domu i mogą na przykład odpowiadać rodzicom po angielsku i w tym języku rozmawiać między sobą. Co zrobić, żeby język polski nie został zdominowany przez angielski? Najczęstszą wybieraną strategią komunikacji w tym wypadku jest strategia miejsca: w domu po polsku, poza domem po angielsku. Należy dbać o język polski w środowisku domowym, używać go stale, aby osiągnąć językową równowagę. Rodzice powinni być wzorem językowym dla swego dziecka, a w domu mówić wyłącznie po polsku, by stał się on naturalnym językiem komunikacji rodzinnej. Dla dziecka normalna stanie się sytuacja, kiedy będzie musiało używać różnych języków w różnych sytuacjach społecznych.

Ważna jest konsekwencja. Rodzice powinni konsekwentnie używać i wymagać używania języka polskiego w domu, nawet jeśli dziecko próbuje odpowiadać po angielsku. Warto też przypominać mu, dlaczego dobrze jest mówić dwoma językami, warto wyjaśniać, jakie korzyści z tego płyną (dziecko ma na przykład dwa razy więcej przyjaciół czy dwa razy więcej słów na określenie ulubionych rzeczy). Dobrze jest połączyć mówienie po polsku z systemem nagród, np. dziecko może dostać nową książkę czy jechać na wycieczkę, jeśli będzie przez tydzień mówiło wyłącznie po polsku.

Dwujęzyczność to istotny element całościowego rozwoju, dlatego rodzice powinni wspierać wysiłki swojego dziecka. Można wpisać język polski w szerszy kontekst – pokazać korzyści płynące z bycia dwujęzycznym: ma się więcej przyjaciół, zna się więcej różnych zabaw, więcej jest filmów do oglądania, więcej książek do czytania. Warto znaleźć inne dzieci mówiące po polsku, aby mogły się bawić razem z naszymi, warto organizować dla nich wspólne wyjazdy, może nawet obozy (np. konne,

żeglarskie) w Polsce, kiedy dziecko jest starsze, podtrzymywać kontakty z dalszą rodziną i przyjaciółmi. Może rozmawianie przez Skype'a z kuzynem z Lublina rozbudzi w dziecku jeszcze większy zapał do mówienia po polsku?

Prestiż języka jest ważnym czynnikiem stymulującym zaangażowanie dziecka w uczenie się go, szczególnie w przypadku dzieci starszych. Dlatego warto podnosić prestiż języka polskiego w oczach dziecka. Powinno ono być dumne z tego, że mówi po polsku, że czuje się (choćby w części) Polakiem. Warto więc wynajdywać przykłady sławnych dwujęzycznych osób, takich jak Józef Korzeniowski, czyli Joseph Conrad, czy Irène Joliot-Curie, noblistka, córka Marii Skłodowskiej-Curie, jedynej kobiety na świecie, która dwa razy otrzymała Nagrodę Nobla. Dokonania dwujęzycznych Polaków można znaleźć w każdej dziedzinie kultury i nauki, można je znakomicie wykorzystywać do podsycania zainteresowania językiem polskim, a tym samym podnosić prestiż Polski w oczach dziecka².

Model 2: Jedno z rodziców jest Polakiem, a drugie Anglikiem

Dziecko od początku zostaje włączone w proces jednoczesnego nabywania dwóch języków. Równolegle przyswajają sobie zupełnie odmienne struktury językowe i słownictwo. Ważny więc jest regularny kontakt z oboma językami. Dziecko od początku uważa taką sytuację za naturalną i znakomicie sobie z nią radzi. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że uczestniczy w dwóch różnych systemach komunikacji, a raczej tylko dzieli osoby na te, które mówią do niego w jednym lub drugim języku (na przykład myśli, że wszyscy mężczyźni w rodzinie

² <http://bilingualhouse.com/dziecko-dwujezyczne-a-prestiz-polski-i-jezyka-polskiego/>

mówią po angielsku, a kobiety po polsku). W początkowym okresie życia dziecka ważna jest ilość. Im częściej dziecko słyszy dany język, im więcej matka lub ojciec mówi w nim do dziecka, tym silniejszy się wytwarza związek z tym językiem. To, który język dziecko słyszy częściej, wpływa na to, który stanie się jego prymarnym językiem. Sytuacja jest płynna i może się zmieniać w zależności od tego, który język w danym momencie przeważa.

Istnieją cztery podstawowe sprawności językowe: rozumienie ze słyszenia, mówienie, czytanie i pisanie, które zdobywa się w tej właśnie kolejności. Należy dbać o każdą z nich, uwzględniając wiek dziecka i jego zainteresowania.

Problem? – Jak mu zaradzić...

Dwujęzyczność jest zjawiskiem dynamicznym, zmieniającym się w zależności od czasu i miejsca. Język angielski może stać się dominujący, gdy dziecko ma sześć-siedem lat. Chodzi już do szkoły angielskiej i jego polski zaczyna być rugowany przez angielski. Teraz „ilość” już przestaje wystarczać – należy zastąpić ją „jakością”.

Takim wysokojakościowym sposobem wprowadzenia i rozwijania języka literackiego u dziecka jest wspólne czytanie bajek, czasopism, książek o tematyce i słownictwie dostosowanym do wieku i językowego zaawansowania dziecka (lista propozycji znajduje się na końcu *Poradnika*). Książki można kupować na stronach internetowych polskich księgarń, w licznych księgarniach angielskich, szczególnie w Londynie, ale wiele pozycji (np. wiersze Brzechwy, Tuwima itd.) można bez problemu i bezpłatnie znaleźć w Internecie (lista stron na końcu *Poradnika*). Brytyjskie biblioteki prowadzą działy poświęcone książkom obcojęzycznym, często także książkom po polsku.

Media, w tym polska telewizja, mogą także spełniać pozytywną rolę w poszerzaniu słownictwa. Ważne jest jednak również rozmawianie na tematy poruszane w oglądanych filmach. Warto sięgać po filmy DVD, audiobooki, płyty z piosenkami, które dzieci szczególnie lubią, jak również zaglądać na użyteczne strony internetowe, będące prawdziwą skarbnicą pomysłów i porad. Warto pamiętać o YouTube, gdzie można znaleźć nie tylko wiele krótkich filmów po polsku dla młodszych dzieci, ale także polską klasykę filmową, w tym filmy przedwojenne. Oglądanie filmu to także nauka kultury, poznawanie nowego słownictwa, uczenie się gramatyki, wyrażen idiomatycznych związanych z konkretnym filmem (polecam np. *Pannę z mokrą głową*, ale też wiele innych).

W Internecie, szczególnie na YouTube, jest mnóstwo współczesnych piosenek, od kołysanek po przeboje. Wspólne śpiewanie nie wymaga wysiłku ze strony rodziców, natomiast dla dziecka jest nie tylko lekcją słownictwa, ale także wymowy i polskiej kultury. A przy tym oczywiście świetną zabawą, szczególnie dla najmłodszych. Większość tekstów znanych piosenek można znaleźć w Internecie na: www.tekstowo.pl.

Wyjazdy do Polski na wakacje, do rodziny, na kolonie czy obozy są niesłychanie pomocne. Zupełne zanurzenie się w języku jest niesamowicie skutecznym językowym doładowaniem – nie tylko pomaga dziecku poznać typowe formy wypowiedzi, ale także pozwala mu rejestrować zmiany zachodzące we współczesnej polszczyźnie – słuchając, mówiąc, bawiąc się dziecko uczy się nie tylko, jak używać języka w codziennym kontakcie, ale także widzi wpływ na przykład języka angielskiego na współczesną polszczyznę, dostrzega podobieństwa i różnice obu języków. Każdy wyjazd dostarcza również wiedzy o kulturze kraju i wielu ważnych informacji, które czasami dla rodziców

są oczywiste, ale dla dziecka mieszkającego za granicą oczywiste wcale nie są.

Chcąc, aby dziecko czuło się Polką czy Polakiem choćby w części, rodzice mogą wykorzystać swoją sytuację zamieszkania w Wielkiej Brytanii, pokazując mu obydwie kultury i dając wybór. Dzieci są mądre, ale muszą najpierw posiadać pewną wiedzę, aby móc dokonywać mądrych wyborów. Rodzice powinni im tej wiedzy dostarczyć i dać szansę podjęcia decyzji.

Model 3:

Jedno z rodziców jest Polakiem, a drugie nie, przy czym narodowości innej niż angielska

Współczesne teorie dwujęzyczności wyraźnie mówią, że dziecko jest w stanie przyswoić sobie w naturalny sposób dwa i więcej języków. Sytuacja, kiedy żadne z rodziców nie jest Anglikiem z pochodzenia, często może więc okazać się korzystna. Przy właściwej pomocy rodziców, dziecko może uczyć się trzech języków równocześnie. Na początku można skupić się na językach rodziców, pomijając angielski, którego dziecko nauczy się na placu zabaw, w przedszkolu, w szkole. Jakkolwiek równoczesne nabywanie trzech języków wydaje się trudne, dziecko poradzi sobie z tym bez większych problemów. Metody omówione wcześniej mogą być i w tym przypadku przydatne. Należy wybrać jedną lub kilka najbardziej motywujących dla swojego dziecka i stosować je w sposób konsekwentny, pamiętając przy tym, że różnicowanie metod w zależności od sytuacji pomaga podtrzymać u dziecka zainteresowanie językiem.

W dobie komputerów, iPhone'ów i innych gadżetów warto i należy je wykorzystać. Istnieją świetne aplikacje w iPhone'ach, gry komputerowe, x-box czy Wii, które świetnie spełniają funkcję „szkoleniowca od języka” i podtrzymują zainteresowanie polszczy-

zną. Ważne jest, by wybierać je w sposób przemyślany, tak aby przynosiły korzyść językową (lista gier i stron znajduje się na końcu *Poradnika*). Nie należy zaniedbywać kontaktów z polskojęzycznymi rówieśnikami mieszkającymi w pobliżu. Spotkania, hobby, zabawy uczą języka, a jednocześnie są znakomitą rozrywką.

W domu dziecko uczy się języka z reguły spontanicznie. Mimo to warto znaleźć w okolicy polskie szkoły sobotnie, które pomogą dziecku rozwijać kompetencje językowe w sposób bardziej systematyczny i planowy. Istnieją również specjalne kursy językowe dostosowane do indywidualnych potrzeb i wymagań, z których można skorzystać.

Język jest istotnym medium postrzegania świata. Ucząc się języka, dziecko poznaje i „oswaja” nową rzeczywistość. Przejście z jednego środowiska językowego do drugiego nie jest niczym innym jak zmianą kręgu kulturowego. Język jest swoistym łącznikiem między nami a światem, zmiana języka pociąga więc za sobą zmianę w doświadczeniu świata. Nauka nowego sposobu postrzegania świata jest czasami długa i trudna, ale daje niezwykłą szansę doznania czegoś unikalnego. Dziecko wchodzi w świat z trzema językami i zdobywa wysoko rozwiniętą umiejętność nabywania następnych. Cóż lepszego można mu podarować niż znajomość trzech kultur, trzech języków i swobodne poruszanie się po ich obszarach? Wielojęzyczność jest kapitałem, z którego dziecko będzie czerpało przez całe życie.

Czy warto...?

Rodzice muszą być gotowi pomóc dziecku (szczególnie starszemu), aby mogło rozumieć język polski i angielski w równym stopniu. Po to, żeby ich dziecko czuło się w Polsce jak u siebie, kiedy tam pojedzie. Aby miało normalny i naturalny kontakt ze swoimi dziadkami i bliskimi w Polsce i aby mogło z nimi

rozmawiać o codziennych sprawach, aby mogło zrozumieć polską kulturę. Język zwiększy znacząco jego szanse na zyskanie przyjaciół w Polsce, pomoże mu poczuć się częścią zbiorowości i kultury, zrozumieć swoje korzenie. Dać dziecku język, to dać mu świat...



EDYTA NOWOSIELSKA

TO SPEAK OR NOT TO SPEAK - THAT IS THE
QUESTION... THE BENEFITS OF BILINGUALISM

Bilingualism is a common phenomenon in today's world where two-thirds of the population speak two or more languages. In the UK Polish families are faced with the question of whether or not it is worthwhile bringing up their children to be bilingual, to speak both English and Polish. And, if parents decide to do so, they face a more difficult decision: how to make their child bilingual?

A second language is one of the greatest treasures that parents can give their children. Being able to add bilingualism to their profile will give a child extra points at university entrance

ce, help in finding a job, and facilitate contacts between people from other countries and cultures.

Research has shown that bilingualism has a positive effect on the brain itself as it receives a healthy dose of ‘exercise’ and both knowledge and skills are increased and root faster and more efficiently than for people who speak only one language. Bilingual people have better developed visual and abstract thinking¹. Also, the ability of finding different ways of solving a problem works better in bilingual children. Bilingual children can, for example, find more uses of objects presented to them and come up with more solutions to problems than children who speak only one language². Other benefits include an improvement in concentration, and better cultural and social sensitivity.

Another positive aspect of bilingualism is the ability to select information according to its importance. Bilingual children perform better in situations when they have to focus on certain elements of a task and, exclude other unnecessary distractions³. This is due to their ability to “jump” between languages.

How can you help your child become bilingual?

The greatest impact on whether a child learns two languages or just one is determined by the attitude of the parents and their positive approach to bilingualism: their belief in the value of learning two languages is the key factor.

Helping children develop and maintain bilingualism depends on the method a family adopts. There are three common ways of doing this: firstly, by speaking to children in the parents’ mother tongue; secondly, by using one language at home

¹ http://dana.org/Cerebrum/2012/The_Cognitive_Benefits_of_Being_Bilingual/

² B. Z. Pearson, Raising a bilingual child. A step-by-step guiding for parents. See also: <https://bzpearson.wordpress.com/>

³ <http://www.independent.co.uk/life-style/health-and-families/health-news/bilingual-children-are-better-at-problem-solving-according-to-new-study-a6869386.html>

and another outside the home, and lastly, by determining the time when the language is used, which may be – every other day, on weekdays only or for a whole week or month.

There are three set-ups:

– **when both parents are native Polish speakers**

Children, especially younger ones, will learn how to speak English quickly once they go to school, although there may be problems at the beginning. Finding themselves in a new environment, children may become frustrated, angry or impatient. The child's age, temperament and personality as well as lack of his/her social skills could contribute to this. At this stage, parents' understanding and support is extremely important because the safer the child feels at home, the better prepared s/he will be to take part in life in the British environment outside. The most important thing is to encourage the child by speaking Polish.

– **one parent is Polish, the other is English-speaking**

In this case the child is included in the process of acquiring two languages from birth and it is important that the child has regular contact with both languages. However, by the age of 6 or 7 when the child is in school, English may have become dominant. Now the quality of the Polish has to be replaced. This is when help can be provided by attending a Polish Saturday School. The child will be exposed to frequent contact with Polish literature and Polish films for children. S/he will also benefit from the non-Polish parent support and encouragement to continue with reading and talking in Polish. Using Polish TV also plays a positive role in expanding vocabulary and improving pronunciation as do trips to Poland for complete immersion in the language.

– **one of the parents is Polish, the other speaks a language different from English.**

A child is able to assimilate naturally two or even more languages from birth. With the help of his/her parents the child can learn two languages at the same time, while the playground, nursery and later the school will help with learning English. While learning three languages at once may seem difficult, in fact it can be done without too many problems, as long as both parents consistently use their own language and remember that the child is learning three languages at the same time. Find a child's best and most fun way of learning, such as word games or by reading favourite stories and remember that by choosing different methods the child will remain interested in the learning the languages. To give a child a language is to give them the world.



ROZDZIAŁ III

HALINA STOCHNIOŁ

ROLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW W WYCHOWANIU W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEJ MIGRACJI

Powszechnie wiadomo, że polskich rodzin w Wielkiej Brytanii jest bardzo dużo, że można Polaków spotkać nawet w najbardziej oddalonych zakątkach Wysp, że są przedmiotem różnorodnych badań socjologicznych i psychologicznych. Badacze starają się ich policzyć, opisać ich życie, zbadać język, jakim się posługują, odpowiedzieć na pytanie, jak są postrzegani w kraju osiedlenia przez jego mieszkańców¹.

Każdy wybierający emigrację do Wielkiej Brytanii ma świadomość, że angielski stanie się wcześniej czy później dla nie-

¹ Anne White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol: Policy Press 2011.

go językiem dominującym. Dlaczego więc utrzymanie języka ojczystego i związku z rodzimą kulturą jest ważne i przydatne? Oto kilka powodów:

– Badania udowadniają, że dzieci zakorzenione w kulturze swoich rodziców oraz posługujące się ich językiem oraz językiem angielskim, czyli dzieci dwujęzyczne, lepiej się uczą, a tym samym mają większe możliwości kariery zawodowej.

– Aby poczuć się dobrze w nowym kraju i zapuścić w nim korzenie, warto zadbać o te, które się już posiada, a dwujęzyczność pozwala patrzeć na świat z dwóch odrębnych perspektyw, poszerzając zakres jego rozumienia. Chodzi tutaj o tzw. cultural literacy, czyli nie tylko o dobrą znajomość języka, ale także o dobrą znajomość kultury (filmu, literatury, historii itp.) krajów, w których się mieszkało lub skąd pochodzili rodzice, co pomaga w zrozumieniu nowego, czyli angielskiego świata.

– Wiele firm, szczególnie międzynarodowych, potrzebuje pracowników, którzy płynnie posługują się dwoma lub więcej językami.

Rola rodziców w wyborze języka w domu

Wszystkie prace badawcze dotyczące dwujęzyczności dowodzą, że przekazanie dzieciom języka ojczystego rodziców jest niezwykle wartościowe. Otóż – w języku ojczystym rodzice są w stanie precyzyjniej się wyrazić, lepiej przekazać swoje emocje i to nawet wtedy, kiedy bardzo dobrze mówią po angielsku. Wyrazistym przykładem są pisarze, którzy zdecydowali się tworzyć w języku innym niż ojczysty. Nawet oni mówią o trudnościach ze zrozumieniem niektórych aspektów nowej kultury, np. humoru, pomimo że sam język jako taki nie stanowi dla nich problemu².

² Światowej sławy czeski prozaik Milan Kundera tworzy także po francusku, ale mówi o problemach ze zrozumieniem francuskiego humoru.

Rodzice, szczególnie nowo przybyli z Polski, często obawiają się, że ich dzieci nie poradzą sobie w nowej szkole bez dobrej znajomości angielskiego, że nie znajdą towarzystwa w przedszkolu czy na placu zabaw. Zupełnie niepotrzebny niepokój. Małe dzieci uczą się języka szybko, przyswajając sobie w sposób naturalny strukturę języka, którym rodzice do nich mówią, równoległe z językiem kolegi czy koleżanki, pani w przedszkolu czy pani w szkole, ponieważ słyszą nowy język i używają go bez przerwy. Nabywają sprawności, które przychodzą im niejako „bezboleśnie”: im wcześniej zaczynają mówić w kilku językach, tym jest to łatwiejszy i w dużej mierze nieświadomy proces, ponieważ dziecko uczy się języka rodziców i języka szkoły, nie zdając sobie do końca sprawy, że właśnie uczy się języka.

Argumentem, który wahających się rodziców powinien przekonać do porozumiewania się z dziećmi w swoim rodzimym języku, są liczne dowody na to, że dwujęzyczność rozwija inteligencję oraz umiejętności kojarzenia i myślenia, a tym samym pomaga w rozwijaniu poczucia własnej wartości. Np. gdy dzieci zawierają przyjaźnie z rówieśnikami z kraju pochodzenia rodziców, bawiąc się z nimi nie doświadczają przykrego uczucia niezrozumienia i nie czują się zagrożone, że ktoś będzie się z nich śmiał, bo nie mówią dobrze po polsku. W wielu krajach normą jest posługiwanie się dwoma albo i więcej językami; tak jest w Kanadzie, Belgii, Szwajcarii czy Finlandii. Dzieci wielu znanych gwiazd, np. Madonny, A. Agassiego czy A. Banderasa są dwujęzyczne, nie mówiąc o samych dwujęzycznych gwiazdach takich jak Colin Firth, Sandra Bullock, Leonardo DiCaprio czy Johnny Depp. Nacisk, aby znać kilka języków, widać wyraźnie na blogach poświęconych dwujęzyczności³. Profesor Leszek Borysiewicz, wicerektor Uniwersytetu Cambridge, który

³ <http://dwujezycznosc.blogspot.co.uk/>

urodził się w Anglii i w wieku pięciu lat znał tylko jedno zdanie po angielsku, podkreśla konieczność dwujęzyczności w obecnym, tak szybko zmieniającym się świecie⁴.

Dzięki temu, że w komunikacji z dziećmi rodzice konsekwentnie używają języka polskiego, dziecko nabywa świadomości językowej i kulturowej, a jednocześnie przyzwyczajają się, że z rodzicami zawsze rozmawia się po polsku, natomiast w języku angielskim z osobami, które się nim posługują. Tak więc dobra znajomość polskiego nie przeszkadza w dobrej znajomości angielskiego, czego oczywistym dowodem jest np. wspomniany prof. Borysiewicz.

W dalszej części rozdziału zostaną przedstawione sprawdzone rady i praktyczne sugestie, jak przekazywać język na poszczególnych etapach rozwoju dziecka.

Od niemowlęstwa do przedszkola

To najważniejszy okres nawiązywania więzi z dzieckiem. Najlepszym narzędziem wyrażenia głębi uczuć jest język mamy i taty. To czas na mówienie do dziecka o czymkolwiek – o tym, w co jest ubierane, co za chwilę dostanie do jedzenia, gdzie pójdzie na spacer; na śpiewanie kołysanek czy swoich ulubionych piosenek. Jednym słowem, zachowujemy się wobec dziecka tak samo, jak zachowywalibyśmy się w Polsce. Równie ważne jak mówienie jest właśnie śpiewanie przez rodziców, bowiem dziecko lepiej łączy w pamięci melodię ze słowami niż np. gdy słucha nagrania z komputera. Tak samo tańczenie – połączenie muzyki, słów, ruchów i gestów – dzieci po prostu uwielbiają, gdy rodzice śpiewają i tańczą, w ten sposób bawiąc się z nimi.

Zresztą już od samego początku życia dziecka głos matki, który dziecko zna jeszcze z okresu płodowego, wpływa na nie

⁴ <http://www.theguardian.com/education/2014/jun/02/cambridge-university-boss-wants-languages-pushed-in-uk-classrooms>

kojąco a na dodatek stymuluje rozwój słuchu, gdyż dziecko koncentruje się na wysokości dźwięków, co w konsekwencji uczy je melodyki języka, czyli ułatwia późniejszą naukę mówienia, a nawet ma wpływ na naukę pisania.

Niesłuchanie istotne jest czytanie maluchom przez rodziców od pierwszych miesięcy życia, chociaż wiele źródeł zaleca czytanie dziecku już w ciąży⁵. Czytać powinno się codziennie, jak najczęściej i w różnych sytuacjach: idealna jest pora przed spaniem.

Co czytać? Wybór jest ogromny, począwszy od klasyki, czyli bardzo lubianych przez dorosłych i dzieci wierszyków Jana Brzechwy i Juliana Tuwima, ale wcale na nich nie kończąc. Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”, której celem jest wspieranie zdrowia emocjonalnego dzieci, przygotowała listy książek dostosowanych do wieku dziecka⁶. Nawet bardzo małe dzieci lubią piosenki dla nich przeznaczone i nie rozumiejąc słów cieszą się słysząc głos rodziców. Jednocześnie proste teksty, jak np. *Wlazł kotek na płótek i mruga*, pozwalają małemu dziecku poznawać zachowania zwierząt i bawić się w „miauczenie” czy poznawać dźwięki, jakie wydają różne zwierzęta. Dla nauki języka, wierszyki, szczególnie takie jak np. *Jeź Brzechwy*, są bardzo pomocne – w ćwiczeniu wymowy wyrazów z głoskami ‘ż’, ‘sz’, ‘ł’, ‘szcz’, co jest szczególnie istotne w późniejszym używaniu polskiego, ponieważ o wiele trudniej jest nauczyć starsze dziecko słyszenia różnicy pomiędzy miękkimi a twardymi głoskami, takimi jak ‘s’ czy ‘sz’ lub ‘c’ i ‘cz’, gdy nie słyszało ono ich w dzieciństwie, tym bardziej że podobnych dźwięków nie usłyszy w języku angielskim. Brak ten będzie widoczny także w tym, jak dziecko będzie pisać.

⁵ <http://babyonline.pl/kiedy-zaczac-czytac-dziecku-ksiazki,ksiazki-od-2-lat-arty-kul,14290,r1p1.html>

⁶ <http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/zlota-lista>

Wychowanie małego dziecka w Wielkiej Brytanii niczym nie różni się od wychowania malucha w Polsce

Mówienie, czytanie, śpiewanie i w ogóle zabawa powinny przede wszystkim sprawiać dziecku i rodzicom przyjemność, ale też być pretekstem do rozmowy, zgadywania, co będzie dalej, jak się bajka skończy, do opisywania ilustracji w książeczkach. Wesołe, krótkie historyjki mogą dziecko pocieszyć, gdy zdarzyło mu się coś przykrego. Nie mówiąc już o dumie i satysfakcji, gdy dziecko np. powie wierszyk z pamięci i oczywiście otrzyma nagrodę. Jeżeli nie ma książki pod ręką, dostępny powszechnie Internet dostarczy najrozmaitszych tekstów, np. wierszyków dla najmłodszych. Inne przykłady aktywności: zabawy (www.od-zabawy.pl), rysowanie, malowanie; także wspólne oglądanie w telewizji odpowiednich programów polskojęzycznych⁷, słuchanie polskiego radia⁸, zabawy w odgadywanie – na początku prostych wyrazów, później trudniejszych, układanie zdań z tymi wyrazami, tworzenie śmiesznych lub absurdalnych zdań; uczęszczanie na zajęcia dla małych dzieci organizowane przez środowisko polskie lub po prostu zabawa z innymi dziećmi i nawiązywanie kontaktów towarzyskich z rodzicami mającymi pociechy w podobnym wieku, co automatycznie zwiększa zestaw sytuacji, w których dziecko słyszy język polski. Takie spotkania będą dla dzieci okazją do zabawy, natomiast dla rodziców sposobnością do wymiany doświadczeń.

Dziecko wychowywane w polszczyźnie przyswaja sobie strukturę tego języka, ale nawet na wczesnym etapie, mając jednak pewien kontakt z angielskim językiem swojego otoczenia, zaczyna być świadome różnych sytuacji i kontekstów: to proces, który będzie trwał całe życie.

⁷ <http://vod.tvp.pl/>

⁸ <http://www.polskieradio.pl/>

Często się zdarza, że małe dziecko mówiąc miesza ze sobą słowa polskie i angielskie czy formy gramatyczne, np. „Cake jest taki duży”, „Babcia hurry, hurry!” Takie mieszanie języków oznacza, że dziecko opanowało pewną strukturę gramatyczną, ale nie jest jeszcze świadome, że działa ona tylko w jednym języku. Nie należy się tym przejmować. Na wielu blogach można znaleźć pytania rodziców, którzy się tym martwią, jednak zupełnie niepotrzebnie. Ta tendencja minie, gdy dziecko będzie mieć wystarczająco bogaty zasób słownictwa z obu języków, z reguły w wieku czterech–pięciu lat. Kiedy dziecko myli języki, można powtórzyć zdanie poprawnie po polsku w miły, może nawet zabawny sposób, nigdy w formie ostrej uwagi czy krytykowania dziecka. Na przykład na stwierdzenie „Babcia hurry, hurry” można odpowiedzieć: „Babcia się spieszy, (Zosia) się cieszy”, czyli zamienić poprawkę w zabawę w rymowanie.

Okres wczesnoszkolny

Rodzice powinni porozumiewać się z dzieckiem w domu tylko w języku polskim, tak jak w okresie pierwszym, co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, wraz z pójściem do szkoły w otoczeniu dziecka zaczyna dominować język angielski, czego nie można uniknąć. Po drugie, to czas na utrwalenie tego, czego dziecko nauczyło się dotychczas, oraz czas na dalsze wzbogacanie języka pierwszego, naukę dodatkowych słów i wyrażeń, nowych wierszyków i piosenek. Jeżeli istnieje taka możliwość, warto zapisać dziecko do polskiej szkoły sobotniej⁹. Jeżeli nie, językiem komunikacji z dzieckiem w domu jak i ma zewnątrz powinien pozostać polski, któremu towarzyszą różne wspólne powszednie czynności, np. robienie zakupów, gotowanie, rozmawianie, opowiadanie o rodzinie, także tej mieszka-

⁹ <http://www.polishexpress.co.uk/zapisz-dziecko-na-czas/>

jącej w Polsce, o zwyczajach, o własnym dzieciństwie tam spędzonym, o świętowaniu po polsku itp. To czas na gry i zabawy zachęcające do poznawania liter, na naukę czytania po polsku, na powtarzanie polskich rymowanek, rozmaite gry ruchowe lub planszowe. Spory wybór takich gier można znaleźć w Internecie, a także w Rozdziale V naszego *Poradnika*¹⁰.

Jest to także okres, kiedy rodzice wyrażają szczególną radość, gdy dziecko zaczyna poprawnie i w bardziej skomplikowany sposób formułować swoje wypowiedzi w języku angielskim. Sytuacje takie można doskonale wykorzystać do nauki polskiego, tłumacząc dziecku na język polski słowa, wyrażenia lub zdania, których użyło, np. „It’s raining – aha, mówisz, że pada deszcz”, albo poprosić (jeżeli jest się pewnym, że dziecko zna odpowiednie słowa), żeby powiedziało to samo po polsku. Należy często chwalić dziecko, że tak dobrze mówi po polsku i po angielsku. Dzięki kontaktowi z dwoma językami dzieci przyswajają sobie zdolność nazywania przedmiotu, stanu czy zdarzenia dwoma wyrazami, np.: „rain” i „deszcz”, co nie jest wcale proste, dlatego zasłużone pochwały są tak ważne dla budowania przez małe dziecko pewności siebie a jednocześnie dla samej nauki języka.

Dobrze jest tę metodę stosować w małżeństwach, gdzie każde z rodziców mówi innym językiem i gdzie angielski jest jedynym językiem wspólnym całej rodziny. Np. polskojęzyczna mama i obcojęzyczny (nieanglojęzyczny) tata mogą wykorzystać tłumaczone lub podobnej treści bajki, wierszyki, książki z ilustracjami – jednego dnia dziecko z mamą ogląda książkę ze zwierzętami i słyszy ich nazwy po polsku, niedługo potem, oglądając podobną książkę z tatą, słyszy nazwy tych samych zwierząt w jego języku; rodzice mogą bawić się z dzieckiem

¹⁰ <http://pisupisu.pl/1/slowne-zabawy>

tymi samymi zabawkami, nazywając te same rzeczy i czynności w swoim języku. Chodzi o to, aby proces zapamiętywania dwóch języków przebiegał mniej więcej równolegle, a żeby równowagę osiągnąć, potrzebna jest dziecku podobna ilość czasu na kontakt z obydwoma językami. Czasami rodzice martwią się, że dziecko nie nauczy się języka angielskiego, jeżeli nie będzie go używało w domu, jakkolwiek lingwiści stanowczo przekonują, że „dziecko i tak z czasem opanuje język społeczności, wśród której żyje”¹¹. Wspomnienia osób, które wychowały się w Anglii, a których rodzice używali w domu kilku języków, zamieszczone pod koniec *Poradnika*, potwierdzają to spostrzeżenie.

U niektórych dzieci, które rozpoczęły naukę w szkole, może pojawić się tzw. okres cichy, gdy dziecko, używające do tej pory tylko (albo głównie) języka polskiego, nie podejmuje prób porozumiewania się w tym języku i woli mówić wyłącznie po angielsku. Nie należy wówczas zaprzestawać mówienia do dziecka po polsku (czasem rodzice, chcąc „pomóc” dziecku, przestają mówić w języku ojczystym, „próbując” nauczyć je języka angielskiego). Najlepiej taki okres przeczekać, gdyż jest on czasem poznawania, gromadzenia przez dziecko informacji, jak również początkiem systematyzowania wiedzy językowej, który jest konieczny do osiągnięcia przyszłej dwujęzyczności, czyli tak samo sprawnego posługiwania się obydwoma językami w mowie i w piśmie. Nawet dzieci ze specyficznymi zaburzeniami językowymi (SLI) czy też dzieci z zespołem Downa lub dzieci autystyczne mogą i powinny uczyć się dwóch języków: istnieje sporo udokumentowanych przypadków dzieci dwujęzycznych, które mają zaburzenia rozwojowe¹².

¹¹ Johanne Paradis, *Wszystko o dwujęzyczności. Pytania rodziców*: <https://dwujezycznosc.wordpress.com/pytania-rodzicow/>

¹² <https://dwujezycznosc.wordpress.com/pytania-rodzicow/>

W sytuacjach, gdy dziecko nie chce mówić po polsku lub wstydzi się tego w obecności innych dzieci (np. przed szkołą), co jest zupełnie normalne, warto nadal konsekwentnie używać języka ojczystego w domu, ale należy też tłumaczyć dziecku, że każdy jest inny, że ludzie mówią wieloma językami a my mówimy także po polsku. Gdy jednak dziecko naprawdę nie chce, aby zwracać się do niego po polsku przed wejściem do przedszkola czy szkoły, gdyż nie chce się różnić od innych dzieci, należy to uszanować. Taki okres warto przeczekać, pytając, kiedy znów możemy mówić po polsku, gdy obok są inne dzieci. Zazwyczaj taki okres nie trwa długo i mija, gdy dziecko poczuje się pewniej w nowym środowisku. Wówczas zgadza się bez problemów na mówienie po polsku.

Dzieciom nieco starszym, chodzącym już do szkoły, można spróbować wytłumaczyć zjawisko wielokulturowości; może być to pomocne, gdy dziecko z takim właśnie środowiskiem ma kontakt, co np. w Londynie jest raczej typowe. Warto powiedzieć: „Zobacz, X i Y też rozmawiają ze swoimi rodzicami we własnym języku, mają swoje święta, czasami ubierają się inaczej. Mimo że wszyscy się czymś od siebie różnimy, to w pewnych sprawach jesteśmy tacy sami, bo chodzimy do szkoły, jemy śniadania i obiady, na lekcjach uczymy się o ludziach z całego świata, chodzimy na ten sam plac zabaw” itd.

Zawsze należy unikać poprawiania błędów językowych dziecka, zamiast tego warto zainteresować je grammi językowymi opartymi na materiale nauczania ze szkoły dziennej lub wybranych z Internetu a związanych z zainteresowaniami dziecka¹³: gdy w szkole mowa o zwierzętach, można zapytać, jakie zwierzęta chciałoby zobaczyć w zoo, bawić się zwierzątkami, co ćwiczy nie tylko narządy mowy, ale także wzbogaca słow-

¹³ <http://www.krasnale.de/index.php/home/piosenki-i-zabawy>

nictwo oraz ćwiczy pamięć i koordynację¹⁴. O ile to możliwe, warto poszukać polskich rówieśników naszego dziecka lub zacieśnić kontakty z już znanymi. Przede wszystkim jednak okazywać dziecku duże zainteresowanie i oddanie i mówić, mówić, mówić po polsku. Czasami wystarczy zwrócić dziecku uwagę, że mama i tata mówią tylko po polsku w domu, czasami trzeba dłużej przekonywać, np. że babcia albo dziadzius swojego wnuka nie rozumieją, jeżeli będzie on wypowiadać się tylko po angielsku; że kilka dni temu mówił tak pięknie po polsku; że przecież musi nauczyć mówić po polsku maleńkiego braciszka czy siostrzyczkę albo kuzynkę w Polsce; że mówimy po polsku, żeby nas nikt nie zrozumiał – to nasz sekret. Możliwości jest sporo.

Dla małych dzieci niejednokrotnie największym autorytetem jest „pani w szkole”. Warto więc poprosić nauczycielkę, żeby zachęciła dziecko do mówienia po polsku w domu albo żeby porozmawiała z dzieckiem o tym, że świetnie jest znać wiele języków.

Okres szkoły podstawowej

Rodzice w kontaktach z dzieckiem starają się używać tylko języka polskiego, pomimo że dziecko coraz częściej wypowiada się w języku angielskim. Dobre efekty daje wprowadzenie zasady, że w domu mówi się tylko po polsku. Należy stwarzać dziecku możliwości częstych kontaktów z rodziną i rówieśnikami w Polsce, bezpośrednio czy przez Internet, oraz z polskimi rówieśnikami w kraju zamieszkania. Warto też zapoznać dziecko z polskimi klubami i organizacjami działającymi lokalnie lub zapraszać dzieci polskich znajomych na zabawy albo samego założyć „kółko zabaw”.

¹⁴ <http://www.logopedia.net.pl/artykuly/157/zabawy-ze-zwierzetami-z-wiejskiego-podworka.html>

Należy też zachęcać do dalszej nauki czytania i pisania, często nagradzać za podjęty wysiłek oraz kontynuować czytanie z dzieckiem po polsku. Motywować dziecko, podkreślając, jakie korzyści odniesie z tego w przyszłości; obiecać w nagrodę coś, na czym mu bardzo zależy. Jest to okres, kiedy dziecko zaczyna być bardziej samodzielne, chce decydować o swoim wolnym czasie, kolegach i koleżankach, oglądanych filmach. Nie należy tej samodzielności krępować, ale też nie można rozluźniać językowego kontaktu z dzieckiem, jakkolwiek nie jest to łatwe. Warto nadal rozmawiać (nawet jeśli dziecko odpowiada po angielsku), sugerować książki do czytania albo rozmawiać o książkach, które czytało się w dzieciństwie czy o filmach, które się oglądało lub które warto zobaczyć. To wszystko pomaga dziecku zrozumieć kulturę, z której wywodzą się jego rodzice. Tak samo jak zabieranie go na koncerty polskich artystów, festiwale filmowe czy imprezy organizowane przez polskie organizacje¹⁵, np. bardzo prężnie działający w Londynie Polish Cultural Institute¹⁶.

Okres gimnazjum (11+)

Rodzice muszą się wykazać konsekwencją i dużym taktem wobec dzieci przechodzących okres dojrzewania. Nierzadko usłyszą słowa krytyki z ust dorastających pociech, gdyż dojrzewanie łączy się z krytyką własnych korzeni. Młodzi demonstracyjnie mogą odrzucać wartości wyznawane przez rodziców (włączając ich uczucia w stosunku do Polski albo powtarzając negatywne opinie o Polsce i Polakach), zastępując je postawami aprobowanymi przez rówieśników. Mają potrzebę wyrażenia swojej indywidualności i odrębności, jednocześnie budując swoją nową, skomplikowaną tożsamość: mówienie o polskości czy mówienie po polsku może wydawać się im nudne albo zawstydzające.

¹⁵ <http://www.posk.org/>

¹⁶ <http://www.polishculture.org.uk/>

W tym okresie będzie trudno zmotywować córkę czy syna do nauki języka polskiego, szczególnie jeśli nie robili tego wcześniej, jednak rodzice nie powinni rezygnować z mówienia po polsku ani odrzucać polskich tradycji tylko dlatego, że dzieci przestają je akceptować na tym etapie rozwoju lub wstydzą się rodziców mówiących po angielsku z błędami lub z akcentem. Obniżenie prestiżu rodziców na tym etapie jest częstym, ale także przemijającym zjawiskiem. Warto podkreślać, że wielu kolegów na pewno mówi w obcym języku w domu i utrzymuje związki z innymi kulturami, bo taka jest rzeczywistość współczesnej Wielkiej Brytanii. Lody może przełamać np. wspólne oglądanie polskich filmów albo filmów z polskim dubbingiem (wiele jest na YouTube), ale także wskazywanie na cenione w Anglii elementy polskiej kultury, historii czy nauki, z czego dziecko może być dumne, a w czym bardzo przydatny jest wcześniej wspomniany Polish Cultural Institute¹⁷.

Nawet gdy syn czy córka na pytania uparcie odpowiada po angielsku, nie należy traktować takiego zachowania jako porażki, gdyż dzieci wciąż się uczą słuchając języka rodziców, uczą się słownictwa, wymowy, dowiadują się o pewnych aspektach i wartościach polskiej kultury. I uczą się w takim okresie więcej, niż się rodzicom wydaje: rodzice, którzy przeszli przez taką fazę zgodnie twierdzą, że są zdumieni, jak wiele z tego, co mówili do dzieci po polsku, zostało przez nie zapamiętane i użyte, pomimo że dzieci nie chciały wówczas mówić po polsku. Ten okres buntu jest normalną cechą dojrzewania i mija, a znajomość polskiego pozostaje i staje się istotnym elementem w procesie budowania własnej tożsamości, zresztą bardziej skomplikowanej w przypadku młodych ludzi niż ich rodziców, którzy w związku z tym powinni się wykazać dużą cierpliwością.

¹⁷ <http://www.podarujdziekujezyk.org/>

Warto jednak, aby w czasie przyjęć czy spotkań towarzyskich, gdy obecni są koledzy i koleżanki dziecka mówiący tylko po angielsku, rodzice najpierw upewnili się, czy mogą używać polskiego przy kolegach i koleżankach. Wiele dzieci, nawet starszych, nie ma z tym problemu, ale warto się upewnić, jak dziecko będzie się z tym czuło.

W miarę możliwości rodzice powinni zapewnić dziecku dalszą naukę języka polskiego, tak aby stało się w pełni dwujęzyczne, gdyż satysfakcja i radość z tego, że młody człowiek potrafi sprawnie posługiwać się dwoma lub więcej językami, jest najlepszą nagrodą dla niego i dla rodziców. Aby starsze dziecko chciało używać obu języków, warto je zachęcać do sposobu, który wyda mu się ciekawy, np. do prowadzenia blogu po polsku czy wideoblogu, i nawiązywania za jego pośrednictwem kontaktów z rówieśnikami o podobnych zainteresowaniach, którzy mówią po polsku¹⁸.

Rola czytania po polsku

Bogumiła Baumgarnter w książce *Przeżyć dwujęzyczność* pisze: „Książki, a właściwie głośne ich czytanie dzieciom przez mamę lub tatę czynią cuda w rozwoju mowy. Małe i duże dzieci uwielbiają słuchać bajek, siedząc blisko rodziców lub przytulając się do nich. Czytanie książek to przede wszystkim kontakt z językiem literackim. To coś innego niż słuchanie dobrze dziecku znanego języka rodziców”.

Zasób książek dla każdego wieku jest bardzo duży. Co zatem wybrać? Podpowiedzią może być *Złota lista książek dla dzieci i młodzieży* opracowana przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”¹⁹. Na liście znajdują się autorzy polscy i zagraniczni. Pozycje uszeregowane są według wieku, co ułatwia wybór.

¹⁸ Anna Czajkowska, http://www.dziecirosna.pl/szkola/wychowanie/dwujezyczny_nastolatek_czyli_jezyk_polski_jest_cool.html

¹⁹ http://www.calapolskacztyadzieciom.pl/ckfinder_pliki/files/zlota_lista/Z%C5%82ota%20Lista%20-%202021_01_2013.pdf

A oto lista książek w londyńskim domu Kasi, nauczycielki polskiego, mamy urodzonych w Wielkiej Brytanii chłopców w wieku pięciu i siedmiu lat. Obydwaj chłopcy mówią równie dobrze po polsku i po angielsku. Pani Kasia sugeruje, aby zacząć od:

J. Tuwim, *Wybór wierszy*

J. Brzechwa, *Wybór wierszy*

W krainie bajek – Anna Dymna poleca...

Seria: *Co sływać na...* (...lotnisku, budowie, kolei itd.)

Seria: *Pierwsze kroki* (*Natura, Życie zwierząt* itp.)

Seria: *Ciekawe dlaczego...*

Elementarz M. Falskiego

Seria: *Mam przyjaciela...* (o zawodach)

Encyklopedia wiedzy przedszkolaka

Wybór polskich baśni i legend

C. Janczarski, *Miś Uszatek*

A. Michałowska, *Tomek i Ola w krainie delfinów*

M.D. Mordarski, *Nowe bajki dla superdziecka, czyli mucha nie siada*

R. Piątkowska, *Nie ma nudnych dni, Piegowate opowiadania*

B. Derlicka, *Mój kolorowy świat* (wiersze)

W. Chotomska, *Dla najmłodszych* (wiersze)

J. Porazińska, *Wiersze wybrane*

A. Fredro, *Małpa w kąpielu*

L.J. Kern, *Wybór wierszy*.

Bardzo interesujące dla dzieci może być czytanie tych samych książek w języku polskim i angielskim. Czyli: Jean-Jacques Sempé i René Goscinny, *Mikotajek* (seria książek); Baśnie braci Grimm i Andersena (wybór); Michael Bond, seria *Miś Paddington*; A.A. Milne, *Kubuś Puchatek*; J.M. Barrie, *Piotruś Pan*; Carlo Collodi, *Pinokio*; Charles Dickens, *Oliver Twist* (wersja dla młodszych czytelników). Dla dziewczynek w wieku 9–12 lat cie-

kawe są książki Jacqueline Wilson, niesłuchanie w Wielkiej Brytanii popularne. Niektóre z nich są już przetłumaczone na polski, np. *Wata cukrowa*. Czytając więc po polsku, dziecko uczy się także o współczesnej kulturze kraju, w którym mieszka, i może o tej samej książce rozmawiać z koleżankami, które czytały książki Wilson po angielsku. Logopeda, Anna Czajkowska sugeruje także, aby wykorzystywać komiksy i czytać wspólnie nawet ze starszymi dziećmi – z nastolatkami²⁰.

Dobrze zaopatrzona w książki dla dzieci jest księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS), która mieści się w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK) w Londynie, 238-246 King Street, London W6 0RF²¹. Księgarnia może dostarczyć zamówione książki pocztą. Warto pamiętać także o książkach na czytniki²² i nie zapomnieć o możliwości wymiany książek za pośrednictwem różnych portali, takich jak np. *emito.net*²³. W Wielkiej Brytanii polskie książki bardzo łatwo można zamówić przez Internet:

- http://ksiazka.co.uk/index.php?s=wyniki&id=29&rodz=7&sort=4&ss_typ=1
- <http://polskaksiegarniainternetowa.eu/?gclid=CJLekOGnp8ACFSK-WtAodgUQAhg>
- <http://www.ksiazki-z-polski.pl/?gclid=CK2lxtm7p8ACFVGWtAodVD-sAFA>
- <https://www.polbooks.co.uk/>
- http://www.emito.net/katalog_firm/polbooks_polska_ksiegarnia_w_glasgow_903428

²⁰ Anna Czajkowska, http://www.dziecirosna.pl/szkola/wychowanie/dwujezyczny_nastolatek_czyli_jezyk_polski_jest_cool.html

²¹ W POSK-u znajduje się także teatr, który przynajmniej kilka razy do roku prezentuje przedstawienia dla dzieci.

²² <http://swiatczytnikow.pl/przewodnik-jak-kupowac-ksiazki-po-polsku-na-czytniki/>

²³ http://www.emito.net/spolecznosc/miasta/glasgow/forum/wymiana_ksiazek_1250390

Chociaż nasz *Poradnik* dotyczy kompetencji językowych dzieci, warto pamiętać, że rodzice, od początku osiedlenia się w Wielkiej Brytanii, powinni doskonalić swój język angielski, jeżeli nie posługują się nim płynnie, aby nie pozostawać w tyle za dzieckiem. Statystyki mówią, że około 20% imigrantów nie mówi po angielsku płynnie oraz że zdecydowana większość (powyżej 80%) lepiej używa nadal języka polskiego zarówno w mowie, jak i w piśmie. Ciągłe podnoszenie kwalifikacji z angielskiego jest więc szalenie istotne w sytuacji, kiedy dziecko uczy się tego języka od podstaw w szkole i kiedy swą znajomością angielskiego przewyższa rodziców. Sprawne władanie angielskim może pomóc rodzicom zachować swój autorytet, gdy dziecko jest starsze i jest mu łatwiej wypowiadać się o istotnych rzeczach po angielsku. Chodzi o to, aby unikać sytuacji, kiedy dziecko mówi płynnie tylko po angielsku a rodzice płynnie tylko po polsku, co jest problem wielu rodzin ze starszymi dziećmi. Możliwość swobodnej rozmowy z kolegami i koleżankami dziecka mówiącymi tylko po angielsku pozwala także poznać jego środowisko rówieśnicze, również po to, by dziecko nie musiało pełnić roli tłumacza, która może być zarówno dla niego, jak i rodziców krępująca. Można np. skorzystać z kursu AJ Hodge, Effortless English²⁴, jakkolwiek wybór jest tutaj olbrzymi.

Rodzice nie są sami

W wychowaniu w polskości w Wielkiej Brytanii mogą służyć pomocą:

- liczne polskie szkoły sobotnie i działające przy nich drużyny harcerskie, kluby sportowe, zespoły taneczne dziecięce i młodzieżowe
- polskie kościoły

²⁴ <http://effortlessenglishclub.com/7rules/?gclid=CJyYouGMtb0CFXMPtAodOzEAdA>

- teatr w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie
- rozmaite fora internetowe, blogi
- akcje, np. Wesoły Dzień Dziecka w Laxton Hall, organizowany w drugiej połowie czerwca przez Polską Misję Katolicką w Anglii i Walii przy współpracy PMS
- konkursy PMS takie jak: „Wierszowisko”, którego finał odbywa się zazwyczaj w czerwcu w Teatrze POSK-u²⁵: jest to konkurs recytatorski dla uczniów szkół sobotnich, zawsze świetnie przygotowany, a dzieci i młodzież zachwycają znakomitą deklamacją, zaś impreza odpowiednią dla wierszy scenografią; obejrzenie tych dziecięcych popisów często motywuje rówieśników, żeby samemu spróbować
- coroczne konkursy związane z różnymi rocznicami, konkursy wiedzy z zakresu historii Polski
- i oczywiście Internet w całym swoim bogactwie, z portalami społecznościowymi, forami dyskusyjnymi rodziców w Wielkiej Brytanii, stronami poświęconymi wychowaniu i edukacji dzieci poza granicami Polski²⁶ czy też Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG)²⁷; wymienione portale zawierają olbrzymią ilość aktualnych informacji, przepisów prawnych, porad, propozycji, np.: gdy dziecko wyjeżdża za granicę; gdy dziecko wraca do szkoły w Polsce; informacje o polskich szkołach za granicą; o kształceniu na odległość; można znaleźć bezpłatne materiały do nauki w języku polskim a także poradniki dla rodziców.

Nieocenioną pomocą są dziadkowie i bliscy krewni w Polsce, do których dzieci mogą pisać listy czy e-maile albo rozmawiać przez Skype'a. „Wnuki – pisze Bogumiła Baumgartner – z za-

²⁵ <http://www.posk.org/c5/pl/kultura/teatr-syrena/>

²⁶ <http://www.polska-szkola.pl>

²⁷ <http://www.orpeg.pl/>

miłowaniem i w skupieniu potrafią słuchać rodzinnych opowieści, dzięki którym mogą sobie wyobrazić świat swoich przodków. W ich umyśle kształtuje się wówczas poczucie ciągłości i przynależności. Dlatego [...] wizyty wnuków w ojczyźnie ich rodziców są takie ważne”. Pisanie listów (nie tylko do babci, lecz i do św. Mikołaja), nawet z błędami, jest szalenie istotne, gdyż dziecko (w każdym wieku) nieustannie uczy się wypowiadać po polsku, np. pisząc list opanowuje poprawne formy zwracania się do innych osób²⁸.

Wychowanie dziecka w polskiej kulturze, kiedy jedno z rodziców nie mówi po polsku

Przyjmuje się zasadę OPOL (one person one language), czyli dziecko ma możliwość nauczenia się języka ojca i języka matki oraz języka kraju zamieszkania, jeżeli rodzina nie mieszka ani w kraju ojczystym matki, ani ojca. Mózg małego dziecka jest na tyle pojemny, że może się ono uczyć trzech języków w tym samym czasie. Warto pamiętać, że w wielu krajach Europy, np. w Szwajcarii, wielojęzyczność to praktycznie norma.

Rodzice muszą podjąć decyzję, że będą się porozumiewać z dzieckiem w swoich ojczystych językach i konsekwentnie ją stosować. Wychowanie dwujęzycznego czy wielojęzycznego dziecka wymaga cierpliwości i zaangażowania, mogą zdarzać się okresy zwątpienia czy nawet załamania, ale warto pamiętać, że to samo dzieje się w rodzinach jednojęzycznych, gdyż bunt jest wpisany w sam rozwój każdego dziecka. Nie trzeba się więc martwić, że dziecko nie mówi tak płynnie i poprawnie jak jego rówieśnicy w Polsce. Raczej cieszyć się i okazywać to dziecku, gdyż poparcie ze strony rodziców i akceptacja są dla jego rozwoju szalenie istotne. Należy chwalić dziecko za wszelkie postępy. Ciekawy i bardzo przydatny blog na ten temat prowadzi

²⁸ Bogumiła Baumgartner, <http://www.e-bilingual.net/dwujezyczne-rodziny>

dr psychologii Faustyna Mounis, na stałe mieszkająca we Francji, matka dwujęzycznych dzieci²⁹.

W zglobalizowanym świecie zaczyna panować moda na wielojęzyczność, dlatego rodzice myślący perspektywicznie coraz częściej inwestują w obcojęzyczne nianie, aby dziecko jak najwcześniej było „zanurzone” w drugim języku. To potwierdza wartość, jaką we współczesnym świecie jest umiejętność posługiwania się dwoma, trzema językami, którą młody człowiek może wynieść z domu. Wychowany w atmosferze tolerancji dla wielokulturowości będzie zresztą lepiej funkcjonował w każdym zakątku świata.

Cechy języka polskiego, jakim posługują się dzieci wychowane poza granicami kraju

W wielu przypadkach trudno jest rozróżnić, czy dziecko uczyło się w Polsce, czy za granicą, i tu wielkie gratulacje należą się przede wszystkim cierpliwym rodzicom i dzieciom. Należy jednak docenić każdy wysiłek dziecka, a pojawiające się różnorodne błędy taktownie korygować. Język polski dla dzieci z drugiego czy trzeciego pokolenia jest naprawdę językiem trudnym do nauczenia się w zakresie wymowy, fleksji, składni, pisowni, ale wiele dzieci nawet trzeciego pokolenia mówi dobrze po polsku, a bywa, że idzie na studia polonistyczne czy historyczne na UCL w Szkole Studiów Sławistycznych (School of Slavonic and East European Studies) w Londynie, Cambridge, Oxfordzie, University of Glasgow czy Trinity College (Irlandia).

Czynne używanie języka niezwłocznie prowadzi do podwyższenia jego poziomu, dlatego bardzo ważne jest, aby rodzice nie hamowali spontanicznej mowy dziecka poprawianiem jego błędów, a co ważniejsze, aby nigdy nie krytykowali ani nie

²⁹ <http://dziecidwujezyczne.blogspot.co.uk/2013/01/w-co-sa-zamieszane-mazenstwa-mieszane.html>

wyśmiewali dzieci, gdy powiedziały coś niepoprawnie. Należy przede wszystkim samemu mówić poprawnie, a błędne słowa czy zwroty powtórzyć we właściwej formie, np. z komentarzem: „Rozumiem, mówisz, że...”

Przyszłość z językiem polskim

Naukowcy twierdzą, że dzieci szybko opanowują system językowy mniej więcej do dziesiątego roku życia, ale równie szybko go zapominają, jeżeli nie używają języka czynnie, bo, jak zauważył Goethe: „nauka języka przypomina wiosłowanie pod prąd rzeki, przestając wiosłować, natychmiast cofamy się”.

Młodzież polska i polskiego pochodzenia w Wielkiej Brytanii może używać języka polskiego nie tylko w sytuacjach rodzinnych, ale także zdawać egzaminy z tego języka, co później pomaga w dostaniu się na studia oraz w poszukiwaniu pracy. Uczniowie mogą zdawać język polski na poziomie GCSE, AS i A Level, otrzymując punkty na studia za wysokie wyniki z egzaminu, więc warto kontynuować rozpoczętą w domu naukę czy to w szkole sobotniej, czy w jednej ze szkół internetowych, np. w szkole ORPEG-u lub w Libratusie³⁰ albo ucząc się prywatnie, co wbrew pozorom nie jest wcale tak kosztowne, a może okazać się lepszym wyjściem, gdy polska szkoła jest za daleko albo gdy dziecko ma inne zajęcia w soboty. Czasami warto po prostu pomyśleć o znajomej, która będzie z dzieckiem czytała po polsku raz w tygodniu.

W 2004 roku po raz pierwszy odbyły się w Polsce i poza jej granicami państwowe egzaminy certyfikatowe z języka polskiego jako obcego uznawane w całej Unii Europejskiej. Dzięki temu osoby uczące się języka polskiego jako obcego, zdając pozytywnie egzamin certyfikatowy, uzyskują możliwość otrzymania świadectwa, w którym określona jest ich biegłość w tym

³⁰ <https://www.libratus.edu.pl/zapisy2014/?gclid=CNjo48vDqcACFcsJwwodwE4AAw>

języku³¹. Egzaminy te zdaje kilka tysięcy obcokrajowców, m.in. z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Rosji, Ukrainy, USA, co świadczy o wzrastającej randze języka polskiego. Dobra znajomość polszczyzny otwiera drogę do studiowania w Polsce na różnych uczelniach, a ze względu na stosunkowo niskie koszty studiów w Polsce, ta oferta staje się coraz bardziej popularna, szczególnie biorąc pod uwagę, że studia w Wielkiej Brytanii są obecnie płacone i dla wielu osób dosyć drogie, zaś studia w Polsce są o wiele tańsze. Na znalezienie zatrudnienia w zagranicznych firmach współpracujących z Polską czy założenie własnego biznesu większą szansę mają z pewnością osoby dwujęzyczne, a lista stojących przed nimi możliwości jest z pewnością obszerniejsza.

Czy się uda?

Czy uda się wychować dziecko dwujęzyczne? Odpowiedź jest jedna – tak! Nawet gdy w życiu codziennym brakuje konsekwencji, gdy języki czasami się mieszają, gdy są chwile zwątpienia i niepowodzeń – nie należy się poddawać, tylko nadal realizować założony plan, wiedząc, że uczenie się polskiego, nawet gdy mieszka się w Wielkiej Brytanii, ma sens. Każdy się zgodzi, że znajomość dwóch i więcej języków to coś wyjątkowego, a rozpoczęcie nauki we wczesnym dzieciństwie to najłatwiejsza droga do płynności językowej w wieku starszym i życiu dorosłym. Ale żeby mówić bez akcentu, naukę języka należy zacząć najpóźniej przed dziesiątym rokiem życia.

Jeżeli dziecko zna dwa języki, uczenie się kolejnego, który pojawi się w programie szkoły, jest znacznie łatwiejsze, dziecko ma przewagę nad innymi uczniami, którzy do tej pory nie zetknęli się z językiem obcym. Takie sprawności językowe jak pisanie i czytanie są z reguły na wyższym poziomie u dzieci wyrastających w środowisku dwujęzycznym, zaś w starszym wie-

³¹ <http://www.certyfikatpolski.pl/>

ku dzieci dwujęzyczne wykazują się wyższymi zdolnościami do myślenia analitycznego, interakcji społecznych oraz uzdolnieniami akademickimi.

Biorąc pod uwagę fakt, że pierwsze pięć lat życia jest niezwykle istotne w rozwoju językowym dziecka, sukces jest ściśle związany z jego pierwszym środowiskiem, z rodziną: wartości, jakie rodzice przekazują potomstwu w swoim języku ojczystym są nie do przecenienia. Podsumowując należy powiedzieć, że przekazanie języka to zadanie, czasami trudne, ale dające poczucie dumy i satysfakcji rodzicom i dzieciom, wyposażające je w świadomość własnych korzeni oraz wiedzę o kulturze i historii kraju pochodzenia rodziców czy przodków. Nawet nienajlepsza znajomość polskiego jest przydatna w życiu dorosłego człowieka oraz przyczynia się do kontynuacji polskich tradycji i kultury w Wielkiej Brytanii.



HALINA STOCHNIOŁ

THE ROLE OF PARENTS AND CARERS
IN THE WORLD OF MODERN MIGRATIONS

This chapter will look at the advantages of parents teaching children their mother tongue from birth. Current research shows that children who know more than one language achieve better results at school and that being bilingual allows children to see the world from different points of view, helping them to understand better the world in which they live. In addition, their future career path is widened as international companies increasingly require workers with a good command of more than one language.

Even if they have a good knowledge of English, parents may find it easier to express their thoughts and emotions in their

own language when communicating with children from the moment they are born. There is often a fear that children who do not speak English will feel isolated at a playgroup or when they start school. However, very young children learn fast and assimilate English easily with the help of their teachers and the other children. They quickly acquire the necessary language skills and will even cope with three languages.

The key to success is that after making the decision to communicate with their children in their own language/ languages, the parents carry on doing so. It is a challenge but one that brings joy and satisfaction. What could be more pleasurable than talking, singing or reading to a baby in one's own language? Later, when the child starts to speak, the parent can use this opportunity to translate what the child says, – e.g. “It’s raining”, “aha, mówisz pada deszcz”. Even in this simple situation, the child learns to name an object or event in two languages. This method also works well in families where each parent speaks a different language from one another, English being their common language. For example, a Polish-speaking Mum and a non-Polish speaking Dad might use the same stories, fairy tales, nursery rhymes, poems and picture books translating them into their own languages so the child can hear the names of the same things in two languages thus learning two languages at the same time. The child will hear the English equivalents of these words in the playgroup, nursery and later, in school. The same amount of time should be given by the parents to both non-English languages so that the two languages run parallel to each other with English being the language or nursery and later of school. This method has proved to be successful, even for children with Specific Language Impairment, who can, and often do, learn two languages in this way.

Parents sometimes worry that by learning two or three languages at the same time the child's ability to learn English will slow down. However, research shows the opposite. Children learning two languages simultaneously achieve the same standards in language at a very similar age to those learning only one language¹.

Nevertheless, the long process of becoming bilingual is not always straightforward. There are moments, especially when the child starts school, when he/she will no longer reply in Polish. This is when the parent needs to be patient and continue to speak in Polish. The child needs time to coordinate his or her linguistic knowledge. The often difficult period of adolescence, is when most teenagers reject their parents' values, ideals and – language. Again, the parents need to be patient until the time of rebellion has passed and just continue speaking Polish to the child even if s/he answers in English. Thanks to this strategy, in the long run, knowledge of the two languages and cultures will provide the backbone of the young person's identity.

It is crucial that children are praised often for their achievements and never criticised for their mistakes while speaking, reading or writing. Even if their language is far from perfect and consists of a mixture of English, Polish, and/or other languages, parents should not be discouraged and continue to communicate with their children in their mother tongue confident that it will be worthwhile. In the UK alone parents are supported by more than 150 Polish Saturday Schools and modern technology that makes it easy to keep in touch with family and friends abroad through Skype or phone.

¹ <http://www.multilingualliving.com/2010/05/31/does-bilingualism-multilingualism-cause-language-delay/>

Frequent visits by grandparents with their stories of the past help to encourage the feeling of belonging and a sense of continuity for young people. It is also important that children are made aware and encouraged to read Polish literature to develop the language beyond the home.

To summarise, the first five years of a child's life are extremely important in his/her language development and this is closely tied to the child's family and its values. Passing on the language is sometimes a difficult task, but it gives both parents and children a sense of pride and satisfaction. It makes children aware of their roots and equips them with knowledge of the different cultures and histories of the parents' country of the origin thus contributing to the child's greater awareness, understanding and enjoyment of the world.



ROZDZIAŁ IV

BEATA HOWE

EDUKACJA ZA GRANICĄ – SZKOŁY POLSKIE I ANGIELSKIE

Deklaracje i postanowienia dotyczące edukacji w języku ojczystym

Polska edukacja (głównie nauka języka) za granicą zajmowała i zajmuje szczególne miejsce w organizacji życia w kraju osiedlenia. W kwestii tej rząd RP podjął rezolucje, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych w „Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą” z 2013 roku określiło kształt swojej polityki w sprawie edukacji polskiej: „Zapewnienie osobom polskiego pochodzenia i Polakom przebywającym za granicą możliwości nauki języka polskiego oraz szeroko rozumianej wiedzy o Polsce to nie tylko utrwalanie tożsamości i tradycji kulturowej, ale także tworzenie szansy rozwoju intelektualnego i społecznego”.

Na III Kongresie Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie w Krakowie (2011) ogłoszono tzw. Deklarację Krakowską, która stwierdza, że: „Najważniejszym zadaniem władz III RP w tym zakresie jest udzielanie znaczącej pomocy istniejącym oraz powstającym za granicą placówkom polskiej i polonijnej oświaty”.

Również polityka Unii Europejskiej w sprawie nauki języka ojczystego jest wyraźnie określona i akcentuje wartość dwujęzyczności: „Biegła znajomość języka ojczystego jest bardzo ważna dla uczniów-imigrantów. Może ułatwić imigrantom uczenie się języka wykładowego, co będzie stymulowało ich rozwój we wszystkich sferach. Sposób, w jaki ich język ojczysty jest postrzegany w społeczeństwie goszczącym, pomaga wzmacniać poczucie własnej wartości i tożsamości dzieci-imigrantów oraz ich rodzin”.

Wielka Brytania ukształtowała własną politykę językową i integracyjną dla wszystkich dzieci migracyjnych. Naczelnym jej zadaniem jest integracja dzieci w środowisku szkolnym, umożliwienie nauki i wsparcia przy nauce języka angielskiego, stworzenie równych szans wszystkim dzieciom, wdrażanie poszanowania dla innych kultur i religii oraz polityka antydyskryminacyjna. W każdej szkole działa zakład English as an Additional Language (EAL), gdzie zatrudnia się polskich nauczycieli, którzy pomagają polskim uczniom w adaptacji w szkole angielskiej i nauce języka angielskiego. W Wielkiej Brytanii szkolny program nauczania nie obejmuje jednak nauki języka ojczystego i wiele mniejszości narodowych organizuje edukację w języku ojczystym we własnym zakresie. Angielski system edukacyjny honoruje jednak języki ojczyste i umożliwia zdawanie egzaminu państwowego z wielu języków, w tym także z języka polskiego (GCSE Polish, AS/A Level Polish).

Cele i zadania polskiej edukacji oraz organizacji oświatowych działających w Wielkiej Brytanii

Historia szkół polskich w Wielkiej Brytanii sięga XIX wieku, lecz model ich działania i obecny kształt uformowały się w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wtedy było już pewne, że powojenny układ polityczny zamknął Polakom drogę powrotu do takiej ojczyzny, o jaką walczyli na frontach drugiej wojny światowej.

Etos polskiej szkoły został wówczas zbudowany na przekazywaniu wartości patriotycznych, które przyświecały rodzicom, a więc na traktowaniu Polski jako najwyższej wartości oraz na gotowości poświęcenia się dla niej. Celem nauczania było pielęgnowanie tradycji narodowych, kultywowanie szacunku wobec kulturowego dziedzictwa oraz kształtowanie dumy narodowej Polaków. Hasłem szkół była integracja, a nie asymilacja. Nauczyciele zaangażowani w tych szkołach pracę w nich traktowali jako wypełnianie obywatelskiego obowiązku, gdyż byli przekonani o ważnej społecznej misji wychowania młodego pokolenia Polaków za granicą, i samym swoim zachowaniem wpajali uczniom ideały poświęcenia.

Pieczę nad szkolnictwem polskim zaczęły sprawować trzy organizacje: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK)¹, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą (ZNPZ)² oraz Polska Macierz Szkolna (PMS)³. Wraz ze szkolnictwem działało harcerstwo, jako integralna część edukacji polskich dzieci i młodzieży.

ZNPZ (założone w 1941 roku) jest najstarszą tego typu polonijną organizacją działającą na Wyspach Brytyjskich, jej inicjatorami byli żołnierze-nauczyciele. W początkowych latach istnienia ZNPZ było odpowiedzialne za organizację polskiego

¹ <http://www.spk-wb.com/>

² <http://znpz.co.uk/>

³ <http://www.polskamacierz.org/>

szkolnictwa za granicą i to nie tylko w Wielkiej Brytanii. Fachowcy metodycy napisali pierwszy program nauczania, rekrutowano nauczycieli, ustalono współpracę ze szkołami angielskimi. ZNPZ pełniło funkcję inspektoratu w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu nauczania w szkołach i organizowało kursy szkoleniowe dla nauczycieli. Obecnie ZNPZ działa według ustalonego kalendarza wydarzeń i każdego roku organizuje międzyszkolny konkurs czytania, wykłady z najnowszej historii Polski dla młodzieży starszej, gdzie prelegentami są historycy lub zasłużeni działacze. Jesienią obchodzony jest Dzień Nauczyciela, a w okresie świąt Bożego Narodzenia nauczyciele spotykają się na tradycyjnym opłatku. Współpracowano także ściśle z parafiami, przy których otwierane były polskie szkoły; szkoła i parafia stanowiły jedność a etos szkolny umacniany był przez nauczanie religii oraz udział szkół w życiu kościoła.

Polska Macierz Szkolna jest obecnie nadrzędną polonijną organizacją oświatową, została powołana do życia w 1953 roku. Ma siedzibę w POSK-u w Londynie. Pierwszym prezesem PMS został gen. Władysław Anders, który podczas drugiej wojny światowej troszczył się o kształcenie polskich dzieci i młodzieży, która z obozów sowieckich dotarła na Bliski Wschód. Na początku swojej działalności PMS dbała o wyposażenie szkół polskich w podręczniki i pomoce naukowe. Zajmowała się wydawaniem podręczników, których autorami byli nauczyciele, historycy i metodycy, przebywający w Wielkiej Brytanii po zakończeniu wojny. Nie sprowadzano wtedy książek z PRL-u, redagowanych zgodnie z ideologią komunistyczną i wypaczających wiedzę o historii Polski, geografii i literaturze. Przedmiotem troski Macierzy były nie tylko dzieci i młodzież w Wielkiej Brytanii, ale także te dzieci, które zostały na dawnych polskich Kresach. Wysyłano im pomoc materialną, podręczniki i inne pomoce naukowe, aby wspierać naukę języka polskiego na tamtych terenach.

Z czasem PMS stała się najbardziej aktywną organizacją zajmującą się szkolnictwem polskim na Wyspach. Obecnie patronuje szkołom i prowadzi rejestr placówek działających na terenie Zjednoczonego Królestwa. Udziela porad jak zakładać szkoły⁴ i jak nimi zarządzać. Współpracuje z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Członkowie Zarządu Macierzy są również członkami Kongresu Oświaty Polonijnej, dbającego o polską edukację na całym świecie.

W Wielkiej Brytanii PMS była inicjatorką i pozostaje propagatorką egzaminów GCSE, AS/A Level Polish, które są egzaminami państwowymi w brytyjskim systemie edukacyjnym. Aby zapewnić jak najbardziej pomyślne wyniki egzaminu, PMS, przy współpracy ze School of Slavonic and East European Studies (SSEES) w University College London, organizuje konferencje dla młodzieży oraz szkolenia dla nauczycieli. Odbywają się one głównie dzięki współpracy z Centrum Nauczycieli Polonijnych w Lublinie.

PMS kontynuuje wydawanie czasopism dla dzieci i młodzieży („Dziatwa”, „Młodzież”) oraz poradnika metodycznego dla nauczycieli. Dzieci mają również okazję brać udział w konkursach literackich i wiedzy o Polsce, organizowanych przez poszczególne szkoły zrzeszone w PMS. W Dniu Dziecka, na który PMS zaprasza całe rodziny, jest okazja do poznania innych rodziców i dzieci oraz do wspólnej zabawy. W celu uaktywniania szerszej społeczności polskiej i zapewnienia finansów na dalszą działalność, PMS prowadzi zbiórkę pieniędzy w dniu 3 maja każdego roku. Ten dzień jest poświęcony nie tylko na uroczyste obchody Dnia Konstytucji, ale tradycyjnie już na zasilanie funduszy.

⁴ <http://www.polskamacierz.org/wp-content/uploads/2012/11/Vademecum.pdf>

Wielkie zasługi dla nauki polskiej ma Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO)⁵, który działa od siedemdziesięciu pięciu lat. Wykładowcami tej uczelni byli głównie profesorowie z Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Obecnie Zakład Dydaktyki Polonijnej na PUNO otwiera drogę do dalszej edukacji organizując studia podyplomowe dla nauczycieli, prowadzone wraz z placówkami akademickimi w Polsce, m.in. Uniwersytetem Jagiellońskim i Uniwersytetem Łódzkim. Na PUNO istnieje też możliwość otwierania przewodów doktorskich i prowadzenia badań naukowych.

Rodzaje polskich szkół

Obecnie w Wielkiej Brytanii istnieją trzy typy polskich szkół: szkoły społeczne, prywatne i dwa Szkolne Punkty Konsultacyjne. Te dwie ostatnie szkoły działają pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ambasady RP. Mają one rozszerzony program nauczania, realizowany w większym wymiarze godzin, i dlatego są odpowiednie dla tych dzieci, których rodzice przebywają czasowo w Wielkiej Brytanii i noszą się z zamiarem powrotu do kraju. Chociaż szkoły te otwarte są dla wszystkich dzieci, liczba miejsc jest ograniczona.

Ze względu na dużą liczbę polskich uczniów w szkołach angielskich, niektóre z nich umożliwiają prowadzenie lekcji języka polskiego na swoim terenie, po codziennych zajęciach. Nowe szkoły społeczne powstają jako inicjatywa oddolna, np. jako inicjatywa grupy rodziców. Pełna nazwa większości z nich ma postać: Polska Szkoła Przedmiotów Ojczyźnianych – a dalej imię patrona szkoły, którego życie i ideały przyświecają działalności danej placówki.

⁵ <http://puno.edu.pl/>

Czego dziecko się uczy?

Dzieci i młodzież uczą się języka polskiego, historii, geografii i w większości szkół religii. Są również zajęcia dodatkowe oraz harcerstwo. Polska szkoła kształci wszystkie sprawności językowego komunikowania się (pisanie, czytanie, mówienie i słuchanie); oczekiwany poziom osiągnięcia danej sprawności jest określony w *Podstawie programowej*. Zawarte są w niej kryteria osiągnięć na trzech poziomach nauczania języka (A – podstawowym, B – średnim, C – zaawansowanym). Nie wszystkie jednak szkoły realizują *Podstawę programową*, niektóre posługują się programem własnym. Historia i geografia są zintegrowane w nauczaniu początkowym (klasy 1–3), natomiast w klasach starszych przedmioty te nauczane są na osobnych lekcjach.

Lekcje historii obejmują naukę o kluczowych wydarzeniach z dziejów Polski i ich znaczeniu dla Europy, także o wkładzie Polaków w dorobek cywilizacyjny Wielkiej Brytanii i świata. W celu uzupełnienia wiedzy, szkoły organizują wycieczki do Instytutu Polskiego⁶, Instytutu Józefa Piłsudskiego⁷ oraz Muzeum im. gen. Sikorskiego⁸. Biblioteka Polska w Londynie⁹ gromadzi unikalne zbiory, duży wybór książek, przekłady literatury polskiej na język angielski¹⁰.

Na lekcjach geografii uczeń odkrywa polskie miasta, regiony i poznaje bogactwa naturalne; uzupełnia swoją wiedzę ogólną oraz odnajduje swoje korzenie.

W polskiej szkole to nauczyciel dobiera treść programu. Od klas najmłodszych dzieci czytają teksty literackie, wzbogacają

⁶ <http://www.polishculture.org.uk/>

⁷ <http://www.pilsudski.org.uk/pl/>

⁸ http://www.pism.co.uk/index_pl.htm

⁹ <http://polishlibrarylondon.co.uk/>

¹⁰ Największe zbiory literatury polskiej w Anglii ma British Library (<http://www.bl.uk>) oraz SSEES, czyli School of Slavonic and East European Studies at UCL (<http://www.ssees.ucl.ac.uk/library/>).

słownictwo, uczą się pisać; rozszyfrowują kod fonetyczny i kod kulturowy. Ten ostatni sprzyja budowaniu mostów między różnymi kulturami. Odnalezienie tej samej symboliki w innych niż własna kulturach (np. syrenka warszawska, syrenka Lorelai, syrenka kopenhaska) jest pomocne w kształtowaniu przynależności nie tylko do kultury polskiej, ale w swobodnym poruszaniu się w wielokulturowości. Takie podejście buduje otwartość na inne kultury oraz dumę z osiągnięć polskiej kultury i tradycji.

Organizacja szkoły

Szkoła organizuje się we własnym zakresie. Ustala swój budżet, statut i regulamin. Opracowuje również swój program, plan lekcji oraz zakres zajęć pozalekcyjnych. Szkoły działają na zasadzie samorządu. PMS jest organizacją doradczą w sprawach formalnych, tzn. rejestracji szkół, egzaminów, ale nie ingeruje w sprawy wewnętrzne, czyli nie pełni funkcji kuratorium. Nie jest też rozjemcą w przypadku nieporozumień. Sprawna działalność szkoły jest uzależniona od współpracy rodziców z nią.

Szkoła jest utrzymywana z opłat za naukę wnoszonych przez rodziców (ok. £100 za dziecko za jeden semestr, a semestry są trzy rocznie). Wydatki samej szkoły to opłacenie czynszu za wynajem klas w szkołach angielskich, wynagrodzenie dla nauczycieli, ubezpieczenie szkoły oraz koszty administracyjne. Niektóre szkoły otrzymują wsparcie finansowe od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, o które muszą się ubiegać każdego roku. Są jeszcze inne źródła dofinansowania. Należą do nich fundusze od Wspólnoty Polskiej, Fundacji Semper Polonia oraz dotacje ze strony mniejszych fundacji lokalnych.

Rodzice, wspierając działalność szkoły i zbierając dodatkowe fundusze podczas festynów szkolnych oraz innych imprez, generują dodatkowe dochody szkoły, której działanie jest efektem wspólnych wysiłków podejmowanych w celu utrzymania

i krzewienia polskości. Rodzice poznają się nawzajem, zaczynają tworzyć szkolną wspólnotę, pomagają sobie i czerpią satysfakcję z tego, że biorą udział w przedsięwzięciu, które wzbogaci nie tylko ich dzieci, ale za ich pośrednictwem, w przyszłości wiedza o polskiej historii, kulturze, tradycjach będzie upowszechniana w ich środowisku – jakiegokolwiek ono będzie.

Zarządzanie szkołą odbywa się na podstawie jej statutu oraz regulaminów dla uczniów i rodziców. Są to dokumenty, z którymi powinien zapoznać się każdy ojciec i matka, zanim zdecydują się dziecko do szkoły zapisać. Jest to istotne, ponieważ w ten sposób rodzice poznają etos szkoły, zasady działania i współpracy rodziców z nią. W szkołach zwykle działają także rady rodziców. W zależności od wielkości placówki, w kierowaniu nią pomaga zarząd, składający się zwykle z dyrekcji, pedagogów i rodziców.

Polskie szkoły społeczne funkcjonują tylko w soboty. Lekcje odbywają się w godzinach 9.00–13.00. Po południu są zajęcia dodatkowe, jak sport, harcerstwo, kółka zainteresowań. W nielicznych szkołach lekcje trwają od godziny 9.00 do 15.00. Szkoły przyjmują dzieci i młodzież w każdym wieku. Klasyfikacja powinna następować po teście plasującym, a dziecko być nauczane w grupie na odpowiednim dla niego poziomie językowym. Nie wiek decyduje, w której klasie jest uczeń, tylko poziom języka polskiego i wiedza ogólna. Jeśli szkoła jest mała, nauczyciel prowadzi klasę o zróżnicowanym poziomie i dostosowuje metodę nauczania do wymogów uczniów.

Nauczyciele

W szkołach sobotnich zatrudnieni są wykwalifikowani nauczyciele. Dyrektor szkoły dobiera grono pedagogiczne na podstawie kwalifikacji nauczycieli i ich ukierunkowania przedmiotowego. Ponadto każdy nauczyciel musi posiadać dokument

DBS o niekaralności (wymóg prawa angielskiego). Nauczyciel odpowiedzialny jest za opracowanie programu nauczania, scenariuszy lekcji na cały rok, poziom prowadzonych przez niego zajęć, opiekę nad uczniami podczas ich pobytu w szkole, organizowanie obchodów tradycyjnych świąt z wybraniem scenariuszy i scenografii do przedstawień oraz współpracę z rodzicami. Wynagrodzenie nauczycieli jest minimalne, wystarczające na pokrycie kosztów dojazdu.

Metodyka nauczania wymaga ciągłego doskonalenia, szczególnie w zakresie uczenia języka polskiego i przedmiotów ojczystych uczniów dwujęzycznych. Kursy dokształcające nauczyciel zwykle finansuje sam.

Czy uczęszczanie do polskiej szkoły jest korzystne?

Biorąc pod uwagę sprawy formalne należy podkreślić, że jeżeli rodzice mają w planie powrót do Polski, dzieci będą przyjmowane do szkoły w Polsce na podstawie świadectwa wydane go przez szkołę za granicą i ostatniego świadectwa wydane go w Polsce (jeśli takie istnieje), na podstawie sumy lat nauki szkolnej (rozporządzenie MEN, Dz.U. z dnia 23 lutego 2004 roku). Brane są pod uwagę świadectwa ze szkoły angielskiej i polskiej. Rodzaj polskiej szkoły nie ma znaczenia.

Szkoły polskie przygotowują do egzaminu GCSE Polish (General Certificate of Secondary Education) – z języka polskiego. Egzamin GCSE jest angielskim odpowiednikiem ukończenia gimnazjum w Polsce¹¹. Egzaminy, przeprowadzane przez angielski inspektorat AQA, odbywają się co roku w letniej sesji egzaminacyjnej (maj–czerwiec). Na egzamin uczniowie mogą się zgłosić w szkole angielskiej lub podejść do egzaminu w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK), w Londynie.

¹¹ Informacje o egzaminach GCSE: <http://www.polskamacierz.org/en/exam-centre/gcse-exams/>

Egzamin jest organizowany przez Polską Macierz Szkolną. Egzamin ten weryfikuje kompetencje językowe i sprawność komunikowania się w języku polskim.

Na wyższym poziomie uczniowie przygotowani są do matury, AS/A2 Polish w edukacyjnym systemie angielskim. Program obejmuje wybrane pozycje z polskiej literatury oraz dotyczące kultury i historii. Uczniowie piszą eseje, rozprawki i tłumaczą teksty z języka angielskiego na polski. Za dobrze zdany egzamin otrzymują oceny i punkty, które liczą się w ubieganiu się o przyjęcie na studia w Wielkiej Brytanii.

Polska szkoła za granicą to ważny element wychowania polskiego dziecka, które wyrasta w dwu- lub wielokulturowości, staje się dwu- lub wielojęzyczne. Szkoła pomaga w budowaniu poczucia przynależności do wspólnoty, którą spaja: wspólny język, pochodzenie, tradycje, kultura, oraz tworzy trwałe podstawy do kształtowania w uczniach tożsamości narodowej. W takiej szkole dziecko nawiązuje więź z rówieśnikami, których rodzice lub jedno z rodziców (opiekunów) jest Polakiem. Zaczyna władać językiem na wielu poziomach i w różnych rejestrach; jest wprowadzone w polskie socjolingwistyczne otoczenie.

Znani psycholodzy i teoretycy nauczania potwierdzają, że w rozwoju dziecka ogromną rolę odgrywa jego interaktywność w społeczności szkolnej. Erik Erikson¹², opisując psychospołeczny rozwój dzieci podkreśla, że przez przebywanie i wzajemne oddziaływanie w grupie, dzieci rozwijają poczucie dumy z własnych osiągnięć i dokonań. Osiągnięcia i dokonania w polskiej szkole na pewno zwiększą wiarę we własne umiejętności. Inny teoretyk i psycholog, Jean Piaget¹³ podkreśla, że dzieci uczęszczając do szkoły zaangażowane są we wspólne działanie, co je in-

¹² Erik Erikson, <http://www.nndb.com/people/151/000097857/>

¹³ Jean Piaget, *Construction of Reality in the Child*, London: Routledge and Kegan Paul, 1957 – retrieved from <http://www.simplypsychology.org/piaget.html>

spiruje. Mają okazję razem zdobywać wiedzę i gromadzić nowe spostrzeżenia, a potem dzielić się nimi z koleżankami i kolegami z klasy. Zmieniają również swój egocentryczny punkt widzenia dowiadując się, jak myślą i co mówią inni. W tym duchu szkoła uczy otwartości i umiejętności prowadzenia dialogu.

Szkoła uczy uczestniczenia w życiu społeczności, działaniu grupowym, gdzie dzieci nie tylko uczą się od rówieśników, ale również poznają zasady obcowania z nimi oraz z nauczycielami, nabywają umiejętności pracy w zespole, szacunku dla rówieśników i dorosłych. Rosyjski teoretyk Lew Wygotski¹⁴ akcentował np. wagę przynależności do wspólnoty, odgrywającej główną rolę w procesie znajdowania znaczenia w tym, co dzieci otacza.

Należy pamiętać, że nigdy nie jest za późno na uczenie się języka polskiego czy poznawanie dziejów Polski i jej dorobku kulturowego. Często się zdarza, że młodzież sama chce powiększyć swoją wiedzę i udoskonalić polszczyznę. Bowiem znajomość języka polskiego umożliwia dostęp do wiedzy w tym języku, a więc poszerza horyzonty myślenia. Jeśli uczeń nie ma dostępu do polskiej szkoły, może zapisać się na kursy on-line.

Znajomość dziejów własnego kraju pomoże uczniowi kształcącemu się za granicą w zrozumieniu nie tylko wydarzeń w Polsce, ale także historii innych krajów. W szkole angielskiej przedstawiany jest angielski punkt widzenia, podawane są argumenty służące interesowi tego kraju. Z czasem uczeń polskiej szkoły będzie wyposażony w wiedzę, która pozwoli mu na zajęcie stanowiska w dyskusjach i polemikach dotyczących historii i wydarzeń współczesnych i formułowanie własnych opinii na inne tematy. Wytworzy się w nim elastyczność myślenia, otwartość na innego, a także akceptacja własnej inności.

¹⁴ Lev Wygotsky, <http://www.simplypsychology.org/Vygotsky.html>.

Coraz częściej młodzież wybiera się na studia do Polski. Jakkolwiek na licznych kierunkach można studiować po angielsku, na wielu język polski jest dalej potrzebny.

Rola rodziców w polskiej szkole

Znajomość języka polskiego pomaga w tworzeniu więzi emocjonalnej między rodzicami, dzieckiem i dalszą rodziną. Polska szkoła dostarcza rodzicom lub opiekunom cennego wsparcia w nauczaniu języka polskiego. Mogą oni liczyć na wskazówki nauczycieli, jeśli dzieci mają problemy w przyswajaniu sobie wiedzy.

Warunkiem powodzenia dziecka jest ścisła współpraca rodziców ze szkołą. „Wielu rodziców [...] oczekuje, że szkoła nauczy dziecko płynnie mówić i czytać, powiedzmy, przez trzy godziny w każdą sobotę. Szkoły sobotnie będą odnosić pożądane sukcesy tylko wtedy, gdy rodzice będą uważali je za pomoc w nauce języka, a nie jedyny sposób na naukę języka” – twierdzi Saunders¹⁵.

W czasie badań przeprowadzonych w Australii, z siedemdziesięciorga dzieci z polskich rodzin tylko 7% pisało regularnie do rodziny w Polsce, a 1% regularnie czytało po polsku¹⁶. Brak umiejętności pisania i czytania w języku rodzimym (a więc analfabetyzm w tym języku) wśród wielu młodych Polaków mieszkających za granicą jest wielką stratą tak dla nich samych, jak i dla całej wspólnoty. Obecnie liczba uczniów w polskich szkołach sobotnich wynosi ok. 7000, a liczba polskich uczniów w szkołach angielskich przekracza 15 000. Czy ci, którzy nie uczęszczają do polskiej szkoły, potrafią pisać i czytać po polsku?

¹⁵ Saunders, G., *Bilingual Children: Guidance for the Family*, Multilingual Matters Ltd., Clevedon (no date), s. 239-240.

¹⁶ Smolicz & Harris. (1976), *Ethnic Languages and Immigrant Youth*, in M. Clyne (ed.), *Australia Talks*, pp.131-73. Canberra: A.N.V.

Rola rodziców w edukacji polskiego dziecka jest kluczowa. Dziecko działa na zasadzie zupełnego zaufania do matki i ojca. Jeśli więc dadzą oni dobry przykład, w czasie spędzonym razem będą rozmawiać po polsku, wspólnie czytać, bawić się, wtedy wytworzy się w dziecku pozytywny stosunek do polskości. Gdy więc zostaje ono zaprowadzane do polskiej szkoły, przepełnione będzie entuzjazmem i pozytywnie nastawione do nauki. W szkole dziecko orientuje się, że jego rówieśnicy też mówią po polsku. Rodzice wspierają naukę w szkole poprzez swoje zaangażowanie w jej życie, przez wspólne z dzieckiem odrabianie zadań domowych, rozmowy o szkole oraz okazywanie zainteresowania tym, czym się ich dziecko w szkole zajmuje.

Rodzice często podejmują się kształcenia dzieci w domu. Edukacja taka jest również wartościowa, jednak należy pamiętać, że wprowadzenie dziecka do społeczności pozwoli mu na komunikowanie się w języku polskim z rówieśnikami oraz bycie dumnym ze swoich lingwistycznych osiągnięć i wiedzy.

Zmaganie się z trudnościami i niechęcią do uczęszczania do szkoły polskiej

Jeśli rodzice zauważą u dziecka zniechęcenie, warto to przedyskutować zarówno z dzieckiem, jak i z nauczycielem. Ważne jest, aby dziecko czuło, że jego punkt widzenia i jego odczucia brane są pod uwagę. Natomiast nauczyciel na pewno pomoże zmotywowować dziecko do nauki.

Należy też pamiętać o czynnikach zewnętrznych. Dla rówieśników, którzy nie mają zajęć w soboty, jest ona dniem wolnym. Gdy polskie dziecko widzi, że jego kolega nie musi w sobotę rano wstawać, aby znowu iść do szkoły, zaczyna się buntować. Gdy dziecko jest małe a kontrola rodziców nad nim całkowita, jest ono do szkoły zaprowadzane. Czasami jednak zaczyna się buntować i nie chce więcej tam pójść. Rodzice rzadko szuka-

ją wówczas rozwiązań, przystają na życzenie dziecka i edukacja w polskiej szkole kończy się, zanim się jeszcze na dobre zaczęła.

Powodów zniechęcenia się dziecka do szkoły polskiej może być kilka. Jeśli zna ono język polski tylko trochę, zachęta, zauważenie wkładanego w naukę wysiłku, buduje w dziecku poczucie własnej wartości. Ważną rolę mają tu do odegrania rodzice. Pochwała i pewien system nagród za dobrze wykonane zadania rozwijają w dziecku poczucie kompetencji językowej i pewność siebie. Te dzieci natomiast, których wysiłek pozostanie niezauważony przez rodziców i nauczycieli lub rówieśników, mogą w końcu zwątpić w swoje możliwości.

Często rodzice, zapisując dziecko do szkoły, nie informują o trudnościach w nauce, jakie ich potomek ma (np. dysleksja lub dyskalkulia)¹⁷, czy też o problemach zdrowotnych (alergie, katar sienny itp.). Nie posiadając odpowiednich informacji, szkoła traktuje takie dziecko na równi z innymi, zaś ono często jest w szkole nieszczęśliwe i nie robi postępów. W końcu rodzice zabierają dziecko ze szkoły i jego polska edukacja często kończy się już bezpowrotnie.

System szkół angielskich

Wszystkie przepisy dotyczące oświaty w Wielkiej Brytanii tworzone są przez rząd centralny tego kraju, a odpowiedzialność za ich stosowanie i sposób interpretacji pozostawiony jest lokalnym władzom LEA – Local Education Authorities, Scottish

¹⁷ <http://www.ptd.edu.pl/>: Dysleksja (po ang. dyslexia) to zaburzenie manifestujące się trudnościami w nauce czytania i pisania przy stosowaniu standardowych metod nauczania. Dysleksja rozwojowa jest niezależna od inteligencji dziecka, gdyż może się np. wiązać z percepcją wzrokową; mimo że dziecko widzi dobrze, nie jest w stanie dostrzec pewnych liter albo widzi litery w innym porządku. Słyszy, ale może niedosłyszeć pewnych dźwięków. Około 10% ludzi cierpi na różne formy dysleksji. Dyskalkulia (po ang. dyscalculia) to zaburzenie zdolności matematycznych. Ocenia się, że około 4% ludności cierpi na dyskalkulię, jakkolwiek większość z nich nawet nie wie, że dyskalkulia istnieje.

Local Authorities w Szkocji lub w przypadku Irlandii Północnej pięciu zarządom do spraw edukacji i bibliotek ELB – Education and Library Boards. LEA oraz ELB przekazują odpowiedzialność dalej do szkół, kościołów, poszczególnych placówek a te przekazują ją nauczycielom.

Szkolnictwo w Wielkiej Brytanii dzieli się na cztery etapy:

1. Primary school – szkoła podstawowa.
2. Secondary school – szkoła średnia (gimnazjum); tu kończy się obowiązkowa nauka, w wieku lat szesnastu (od 2016 roku obowiązkowi szkolnemu będą podlegać wszystkie dzieci do osiemnastego roku życia).

Szkoły średnie dzielą się na:

- Grammar schools (do tych szkół zdaje się egzamin, są one na wysokim poziomie i często są bardzo oblegane).
 - Szkoły wyznaniowe (np. katolickie, anglikańskie – również cieszą się dobrą renomą).
 - Comprehensive schools/akademie – do tych szkół nie zdaje się egzaminów, są ogólnodostępne.
 - Prywatne (płatne) szkoły średnie – dzieci dostają się do nich najczęściej na podstawie egzaminów, chociaż istnieją szkoły płatne, do których można dziecko po prostu zapisać.
3. Mając lat szesnaście ma się do wyboru następujące formy dalszego kształcenia:
 - Dwa lata liceum i matura z trzech wybranych przedmiotów (A Level); od ocen z A Level zależy dostanie się na studia (University).
 - College – kształcenie pogimnazjalne. Wybór college'u i zdobywanie wybranych zawodów (nauka trwa 2–3 lata). Naukę można kontynuować na kursach zawodowych, które kończą się otrzymaniem dyplomów na różnych po-

ziomach – General National Vocational Qualifications (GNVQs). GNVQs łączą w sobie elementy wiedzy ogólnej z wiedzą zawodową oraz z pracą. Wyłącznie wiedzę zawodową można zdobyć na kursach National Vocational Qualifications (NVQs). Bazują one na umiejętnościach, wiedzy i kompetencjach wymaganych przez przemysł w poszczególnych jego dziedzinach.

4. Further/Higher education – kształcenie uniwersyteckie:

- Studia (18+): studia licencjackie tzw. BA, trzy- lub czteroletnie studia, obecnie studia są płatne; wysokość czesnego zależy od rangi uniwersytetu. Dostanie się na studia BA zależy od trzech ocen zdobytych na A Level.
- Studia magisterskie tzw. MA, MRes – jednoroczne albo dwuletnie. W odróżnieniu od polskich studiów magisterskich wielu studentów robi sobie przerwę po studiach licencjackich i na studia magisterskie idzie kilka lat później.
- Studia doktoranckie PhD – podobnie jak z magisterium, wiele osób, które robią doktoraty, to tzw. starsi, dojrzałsi studenci (mature students), którzy mieli kilka lat przerwy. W Londynie wiele osób uczęszcza na studia do Birckbeck College, czyli na studia wieczorowe, łącząc pracę z nauką¹⁸.

Etapy kształcenia obowiązkowego są dwa:

- Szkoła podstawowa: 5–11 lat
- Szkoła średnia: 12–16 lat

Większość uczniów kończy szkołę podstawową w wieku jedenastu lat i podejmuje naukę w szkole średniej.

System edukacji w Wielkiej Brytanii składa się z czterech poziomów (tzw. Key Stages, Level), które każdy uczeń musi przejść.

¹⁸ <http://www.bbk.ac.uk/front-page>

Uczniowie są oceniani na końcu każdego poziomu w formie testu (National Curriculum tests, w Szkocji nazywany National Assessment).

- Poziom pierwszy (Key Stage 1 w Anglii i Walii, Level A w Szkocji): dzieci w wieku od 5 do 7 lat.
- Poziom drugi (Key Stage 2 w Anglii i Walii, Level B w Szkocji): dzieci w wieku od 7 do 11 lat.
- Poziom trzeci (Key Stage 3 w Anglii i Walii, Level C w Szkocji): dzieci w wieku od 11 do 14 lat.
- Poziom czwarty (Key Stage 4 w Anglii i Walii, Level D w Szkocji): dzieci w wieku 14 do 16 lat.

Egzaminy:

- 15–16 lat – General Certificate of Secondary Education (GCSE). Wymagane jest zdanie egzaminu z języka angielskiego, matematyki i science (w co wchodzi: chemia, fizyka, przyroda) oraz kilku wybranych przedmiotów. Oceny od A – najwyższa do G – najniższa.
- W Szkocji taki dyplom nazywa się Standard Grade. Jest on pierwszym z wielu poziomów, jakie można osiągnąć otrzymując przy tym Scottish Qualification Certificate na coraz to wyższym poziomie, który wydaje Scottish Qualifications Authority (SQA).
- Na tym etapie nastolatek może zakończyć naukę i rozpocząć pracę. Jeśli pozostanie w szkole średniej do ukończenia osiemnastego roku życia, będzie zdawał egzaminy, po których może podjąć naukę w jednej ze szkół wyższych.
- 18 lat – General Certificate of Education Advanced Level (GCE A Level) oraz Advanced Supplementary (AS) zdawane są na zakończenie szkoły średniej. Egzamin AS jest pierwszym etapem wiodącym do A Level. Egzaminy A Levels zdaje się w ciągu dwóch lat: pierwszy rok to

tw. AS, czyli advanced subsidiary. Drugi to tzw. A, czyli advanced. Uczniowie zdają od trzech (minimum) do pięciu (maximum) przedmiotów i od wyboru odpowiednich przedmiotów zależy, na jaki kierunek studiów będą mogli się zapisać. Niektóre przedmioty (np. taniec, fotografia) uważane są za mało wymagające i najpoważniejsze uczelnie w Anglii, jak np. Oxford czy Cambridge, nie uwzględniają ocen z tych przedmiotów.

- W Szkocji szkołę średnią kończy się z dyplomem Scottish Qualification Certificate. Wszystko, co wykracza poza jego poziom, objęte jest further education, czyli college'ami, które wydają dyplomy ukończenia nauki na poziomie wyższym – Scottish Qualification Certificate at Higher Grade (Highers) lub na poziomie wyższym zaawansowanym – Scottish Qualification Certificate at Advanced Higher Grade. Prowadzą one również kursy zawodowe i umożliwiają zdobycie dyplomu zawodowego nazywanego w Szkocji Scottish Vocational Qualification (podobnie jak w Anglii i Walii mają pięć poziomów zaawansowania). W Szkocji znajduje się czterdzieści sześć further education colleges.

Dzień w szkole

Dzień w szkole podstawowej podzielony jest na trzy części, oddzielone przerwami. Pierwsza przerwa, około godziny 10.30, jest przeznaczona na przekąski i trwa piętnaście minut. Druga przerwa, w południe, to *lunch time* – przerwa obiadowa, która trwa ponad godzinę dla dzieci młodszych i czterdzieści pięć minut dla starszych. „Lunch” dzieci przynoszą swój bądź wykupują w szkole. Za pisemną zgodą rodziców starsze dzieci w trakcie tej przerwy mogą wyjść poza teren szkoły albo iść na obiad

do domu. Najmłodsze dzieci, w klasach 1–2, mają dodatkową, krótką przerwę piętnastominutową około 14.30.

W szkole średniej dzień podzielony jest na lekcje czterdziesto- lub czterdziestopięciominutowe, oddzielone krótkimi przerwami. W południe jest godzinna przerwa na lunch. W tym czasie uczniowie mogą wyjść poza teren szkoły.

Jak zapisać dziecko do szkoły podstawowej?

Należy sprawdzić, która ze szkół obejmuje swoim zasięgiem adres zamieszkania rodziców, który nosi nazwę *catchment area*. Dzieci mieszkające w rejonie danej szkoły mają pierwszeństwo przyjęcia do niej. Z niezbędnymi dokumentami wystarczy się udać do sekretariatu szkoły (Office, Administrator) i wypełnić formularz.

Niezbędne dokumenty:

- akt urodzenia, z którego sekretarka spíše dane
- paszport czasem jest potrzebny, by potwierdzić tożsamość; zostanie skserowany na miejscu
- brytyjski adres zamieszkania: numer, nazwa ulicy, mieszkania, kod pocztowy; bez kodu sekretarka nie będzie w stanie wpisać dziecka w system komputerowy
- *emergency contact* – czyli numer kontaktowy do osoby, z którą należy się kontaktować w razie wypadku; osoba ta musi mówić po angielsku
- adres przychodni nazywanej *surgery*, do której należy dziecko, i nazwisko lekarza prowadzącego.

Wypełniając formularz należy wypełnić również kartę zdrowia dziecka. Niezbędne jest zapoznanie się ze słownictwem medycznym, szczególnie w przypadku, gdy dziecko cierpi na jakieś choroby przewlekłe i wymaga codziennych zabiegów medycznych bądź podawania leków. Konieczne będzie pozo-

stawienie w szkole lekarstw z wyszczególnioną porą i dawką, jaką dziecko przyjmuje, oraz wypełnienie zgody na podanie ich przez pracowników szkoły. W przypadku poważnych, zagrażających życiu problemów zdrowotnych zaleca się uprzednie pójście do lekarza prowadzącego i uzyskanie szczegółowych informacji w wersji angielskiej.



BEATA HOWE

POLISH EDUCATION IN THE UNITED KINGDOM

Polish education in the United Kingdom has a long tradition dating back to 1945 when Polish soldiers stationed in Scotland were given an opportunity to attend special courses to continue their education and training interrupted by the Second World War. General Władysław Sikorski gave the soldiers special leave to attend classes organised by the first Association of Polish Teachers outside of Poland. The former soldiers went on to gain professional qualifications as doctors, architects and engineers from different Scottish universities thanks to The Committee for the Education of Poles in Great Britain¹ that paid for the education of Polish soldiers.

Polish education further developed after the Second World War with the arrival in Britain of displaced Polish children and young people who had survived the camps in the Soviet

¹ <http://discovery.nationalarchives.gov.uk/details/r/C6927>

Union. Most Poles in Britain hoped to return to Poland, however the establishment of communist rule there meant that the road home was closed to them.

Three organisations were tasked with monitoring Polish education in the UK - the Polish Ex-Combatants Association², the Association of Polish Teachers Abroad³, and the Polish Educational Society⁴.

Teachers from the Association of Polish Teachers Abroad wrote the first school programmes for use in Polish schools and inspectors from the ranks of the Association's were appointed to ensure that teaching standards were put into practice. The first training courses for teachers were established and the Association initiated reading competitions, lectures on contemporary Polish history and both teachers and pupils celebrated the traditional Christmas gathering, 'opłatek'.

The role of the Polish Education Society was to provide textbooks and teaching materials to the schools which were not the post-war Polish textbooks of the communist regime. The Society also endeavoured to send textbooks other teaching materials to the Borderlands, the eastern parts of pre-war Poland which became part of the Soviet Union after the Second World War and where the education of Polish was suffering.

From these modest beginnings, the activities of the Polish Education Society has evolved. Today, the Society is responsible for arranging Polish GCSE/AS-A-Level exams, organises two conferences a year, teacher training courses and publishes two quarterly magazines, one for children and one for young people. The Society also traditionally hosts Polish Constitution Day

² <http://www.spk-wb.com/broszury/ex-combatants-association-in-great-britain-1946-2003/>

³ <http://www.znpzg.org.uk>

⁴ <http://www.polskamacierz.org/en/#>

commemorations on 3 May⁵. The Polish Educational Society has no legal or executive power over the schools, but acts in an advisory capacity.

Since the fall of communism in Poland in 1989 and Poland's accession to the European Union in 2004, the number of Poles in Britain has increased and the number of Polish Saturday Schools now exceeds 150.

Types of Polish schools and the subject of learning

There are three types of Polish schools in the UK. These are the Polish community schools, private schools, and schools that are fully supported by the Polish Ministry of Education, called School Consultation Centres. There are also parents who decide to educate their children via e-schools, or home tuition.

The schools are financed by the parents, who pay the school fees; Polish government grants; private support and school fundraising.

The teachers decide on the programme taught, the focus being the Polish language. Other subjects include Polish literature, history, geography and religion.

Polish school children who attend a school in London supplement their knowledge with visits to the General Sikorski Museum and Institute⁶, the Józef Piłsudski Institute⁷ and the Polish Library at the Polish Social and Cultural Centre (POSK)⁸. All Polish schools cultivate the memory of the Poles of previous generations, especially those Polish soldiers who fought in the British Army. The pupils also have an opportunity to go to the Polish theatre at least twice a year⁹, or take part in competitions,

⁵ <http://www.polishworld.com/polemb/const/>

⁶ <http://www.sikorskimuseum.co.uk/>

⁷ <http://www.pilsudski.org.uk/en/>

⁸ <http://www.posk.org/c5/en/home/>

⁹ <http://www.posk.org/c5/pl/kultura/teatr-syrena/>

including sport. The schools also take an active role in commemorating the major national and religious festivals.

The Saturday School hours are usually between 9.00-13.00. Following lessons there are often ex-curricula activities, which may include sport, art and folk dancing. Many of the schools have scout troops which are an integral part of Polish education. The scout troops belong to a larger Polish Scouts Organisation¹⁰ which prides itself on its long history and achievements.

All the staff members are qualified teachers from Poland and their input into the education of Polish children is invaluable. They teach on an almost voluntary basis, as the schools have limited funds. Graduates who wish to teach Polish at Polish schools can gain further qualifications at the Polish University Abroad in London (PUNO)¹¹.

Children who attend Polish school benefit not just by learning the language and about Polish culture. They also form new friendships and have an opportunity to take part in school events and feel a part of the larger Polish-British community. In the long term, the Polish bilingual children of today will, in the future, be of tremendous benefit to both the UK and Poland. They will strengthen international relations as well as the British and Polish economies. They will also, undoubtedly, be fine ambassadors for Poland wherever they find themselves.

¹⁰ For example: Polish Scouts in St. Briavels: <http://www.stanicastbriavels.uk/polish-scouting-in-the-uk/>

¹¹ <http://www.puno.edu.pl/zdp/>



ROZDZIAŁ V

KATARZYNA ZECHENTER

DWUJĘZYCZNOŚĆ PRZEZ ZABAWĘ, CZYLI JAK UCZYĆ JĘZYKA POLSKIEGO POZA POLSKĄ SZKOŁĄ

Początki są proste. Od urodzenia mówimy do dziecka tylko i wyłącznie po polsku. Jednak już w kilka miesięcy później sytuacja zaczyna się zmieniać. I zmienia się bez przerwy. W Polsce dziecko słyszałoby język polski cały dzień, także poza domem, na spacerze, na placu zabaw, w autobusie: nieznajomi ludzie uśmiechaliby się i zwracali do dziecka po polsku, podobnie jak cioce czy dziadkowie. Tutaj jest inaczej, bo rodzina daleko. Kiedy dziecko zaczyna chodzić i jest na spacerze albo na placu zabaw czy w parku, słyszy inne języki, czasami nawet polski, ale głównie jednak angielski. W takiej sytuacji, czy tego chcemy, czy nie, polski staje się językiem tylko i wyłącznie domu i najbliższej rodziny, gdyż nawet jeżeli w danym rejonie Anglii

mieszka sporo Polaków, nie ma tu „polskich” dzielnic, gdzie język polski słyszałoby się bezustannie.

Taka sytuacja wymaga podjęcia świadomej decyzji, żeby do dziecka mówić tylko po polsku, gdyż inaczej polskiego będzie w życiu dziecka bardzo niewiele. A pierwsze lata są najważniejsze, jeśli chodzi o naukę języka, i są to lata, których nic nie może później zastąpić. Dlatego jeśli dziecko nie będzie słyszało polskiego od rodziców od początku swego życia, nie będzie go słyszało prawie w ogóle, z wyjątkiem wyjazdów do Polski.

W momencie, kiedy dziecko idzie do przedszkola, sytuacja zmienia się diametralnie. Przez kilka godzin dziennie bawi się ono wyłącznie w środowisku języka angielskiego, a już niedługo, w szkole, będzie się uczyć tylko po angielsku i odrabiać po angielsku zadania. Tak więc języka polskiego będzie systematycznie ubywać. W życiu sześć-, siedmio- czy ośmiolatka będzie go o wiele mniej niż w życiu np. trzylatka, który nie chodzi jeszcze do przedszkola. Dlatego tak bardzo ważne są pierwsze lata, których, powtórzmy to jeszcze raz, nic nie może później zastąpić. Jeżeli dziecko będzie mówiło płynnie po polsku w wieku trzech, czterech lat, jest o wiele łatwiej utrzymać i kontynuować naukę polskiego później, gdy dziecko jest starsze, niż gdyby miało uczyć się języka od podstaw za lat kilka czy kilkanaście.

Im bardziej „naturalna” jest wczesna nauka polskiego, tym lepiej dla dziecka i dla rodziców, ponieważ taka nauka nie wymaga od rodziców żadnych specjalnych zdolności lingwistycznych, specjalistycznego podejścia do uczenia ani żadnych skomplikowanych materiałów. Liczy się sam fakt systematycznego mówienia i bawienia się z dzieckiem po polsku.

Z czasem jednak zmienia się nie tylko ilość polskiego w życiu dziecka, ale zaczyna się wyraźny rozróżnienie jakościowe pomiędzy językami, gdyż dziecko spędza coraz więcej czasu na systematycznej nauce angielskiego w angielskiej szkole, w co

włączone jest również czytanie angielskich książek, oglądanie angielskich filmów, czyli nauka angielskiej kultury, akulturacja. Dochodzi do tego rozmawianie po angielsku z przyjaciółmi, natomiast mówionej polszczyzny, pomijając już w ogóle pisaną, jest stale mniej i mniej. W rezultacie coraz częściej dziecko używa słów angielskich, gdyż nie zna ich polskich odpowiedników. Nie może ich znać, bo w szkole słyszy tylko angielski, a ponieważ nie zawsze chce lub może sprawdzić, jak to powiedzieć po polsku, zaczyna tłumaczyć konstrukcje z angielskiego, używając przy tym angielskiej wymowy (*Co patsys na?, Dokąd idziemy gdzie?*), albo mówić mieszaniną polskiego i angielskiego (*Dziś w skola we practiced football, etc.*).

Idealnym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest szkoła sobotnia, gdyż staje się przeciwwagą angielskiego, uczy słownictwa, rozmaitych pojęć, wyrażen idiomatycznych, mówienia i pisania po polsku, a jednocześnie przybliża polską kulturę, polską historię czy geografę Polski, których zupełnie nie ma w programie angielskiej szkoły. Dlatego warto, naprawdę warto zapisać dziecko do sobotniej szkoły, jeśli chcemy, aby było prawdziwie dwujęzyczne, gdyż osiągnięcie dwujęzyczności tylko w domu jest naprawdę trudne. Czasami jednak polska szkoła jest za daleko. Można ją wówczas założyć, co wymaga współpracy z innymi rodzicami, lecz wbrew pozorom nie jest bardzo trudne. Polska Macierz Szkolna pomaga w zakładaniu szkół sobotnich a na stronie Macierzy znajdują się wzory formularzy, które należy w takim wypadku złożyć¹. Obecnie w Wielkiej Brytanii istnieje około stu pięćdziesięciu szkół sobotnich i wciąż otwierane się nowe.

Lecz jeżeli dziecko nie chodzi do polskiej szkoły, wówczas tylko od rodziców zależy, czy będzie mówiło po polsku w ogóle

¹ <http://www.polskamacierz.org/zarzadzanie-szkola-2/zakladanie-nowej-polskiej-szkoly-uzupelniajacej/>

i czy stanie się w końcu dwujęzyczne, czy nie. Temu właśnie poświęcony jest niniejszy rozdział, którego celem jest zasugerowanie sposobów uczenia języka polskiego poza polską szkołą nie w formie tak czy inaczej pomyślanych „lekcji”, lecz poprzez zabawę. Rozdział ten nie jest poradnikiem sensu stricto jak uczyć słownictwa czy jak pracować nad wymową. Jego celem jest przede wszystkim uświadomienie, jak ważne są pierwsze lata życia dziecka ze względu na rozwój języka, jak ważne a jednocześnie proste i naturalne jest uczenie polszczyzny małego dziecka od urodzenia. Jest to proces, który na tym etapie nie wymaga od rodziców specjalnego wysiłku, a znajomość języka polskiego osiągniętą w dzieciństwie należy potem systematycznie podtrzymywać poprzez czytanie, ciągłe rozmowy, jak również wyjazdy do Polski. Będzie to procentowało przez całe życie i dziecku będzie o wiele łatwiej rozwinąć tę kompetencję, jeśli ma podstawy wyniesione z wczesnego dzieciństwa, szczególnie gdy chodzi o poprawną wymowę.

Podstawą uczenia języka polskiego poza polską szkołą powinna być zabawa. Nie tylko dlatego, że jest ona naturalnym dla dziecka sposobem bycia od chwili narodzin, co należy wykorzystać, ale także dlatego, że taka nauka będzie sprawiać przyjemność zarówno dziecku, jak mamie i tacie, a dziecko chętnie będzie w takiej „edukacji” uczestniczyć. Jak napisał Norman Davies, ‘parents need to create an easy-going atmosphere where speaking two languages is natural and enjoyable, and where playing with words and translations is an everyday game’. Na każdym etapie rozwoju dziecka, elementy zabawy i związane z tym przyjemne doznania są niezbędne, jakkolwiek sam sposób uczenia będzie się zmieniał w zależności od wieku dziecka.

Wychowanie bardzo małego dziecka w środowisku polszczyzny w Wielkiej Brytanii niczym nie różni się od wychowania

małego dziecka w Polsce. Po prostu mówimy, śpiewamy, czytamy po polsku i tylko po polsku, gdyż jedynie w ten sposób dziecko poznaje poprawną wymowę i poprawne słownictwo, ale także uczy się rozumienia pytań i odpowiadania na nie, uczy się swobodnego posługiwania językiem polskim, co jest wstępem do późniejszej nauki czytania i pisanja po polsku.

Jeśli jedno z rodziców nie jest Polakiem, wówczas również on lub ona mówi do dziecka jedynie w swoim ojczystym języku, a nie po angielsku, dzięki czemu dziecko od urodzenia uczy się trzech języków. Każde dziecko z czasem zorientuje się, że mama mówi w jednym języku, tata w innym, a dzieci w przedszkolu jeszcze innym. Będzie to dla dziecka zupełnie naturalne, gdy wychowa się w takim domu, w swoistej wieży Babel. Historie osób, które wychowały się w trójjęzycznych rodzinach, zamieszczone na końcu *Poradnika*, też to potwierdzają. Z czasem korzyści będą stawały się coraz bardziej widoczne i dla rodziców, i dla samego dziecka, które dorastając zacznie rozumieć zalety dwu- lub trójjęzyczności.

Naturalny sposób uczenia się polskiego w domu, z rodzicami, od urodzenia, jest najprostszą, najszybszą i najbardziej efektywną metodą w sytuacji, gdy nie mieszka się w Polsce. Na forach internetowych pojawiają się czasami opinie, że dziecko nie nauczy się mówić płynnie po angielsku, jeśli w domu nie będzie mówiło w tym języku. Nic bardziej błędnego! Nie jest możliwe, by dziecko nie nauczyło się dobrze angielskiego mieszkając w Wielkiej Brytanii, bo język ten będzie słyszało wszędzie i bez przerwy: na placu zabaw, w przedszkolu, na spacerze, w parku, w sklepie. Będzie chodziło do angielskiej szkoły, gdzie będzie systematycznie i fachowo uczyło się angielskiego, będzie jeździło na wycieczki do muzeów i do teatrów, będzie zdawało egzaminy z angielskiego i po angielsku, więc rodzice mogą być o jego angielski zupełnie spokojni.

Czasami rodzice martwią się, gdy na wczesnym etapie nauki dzieci mieszają języki, co wśród młodszych jest zupełnie normalnym procesem, sugerującym, że dziecko zaczyna już używać pewnych struktur, ale nie zawsze jest pewne, do jakiego języka takie struktury należą. Niebawem dziecko zorientuje się, że pewne struktury należą tylko do języka polskiego, a inne tylko do angielskiego. I tak zdanie: *Lubię małe cats* albo *Lubię małe kotkis*, dowodzi jedynie, że dziecko umie już poprawnie skonstruować zdanie, ale jeszcze myli języki. Wie już na przykład, że liczbę mnogą tworzy się dodając ‘s’ do liczby pojedynczej (stąd *kotis*, czyli kotki), chociaż nie wie jeszcze, że tak jest tylko po angielsku, a nie po polsku. W takim przypadku, poprawność gramatyczna jest tylko kwestią czasu.

Polacy w Wielkiej Brytanii też czasami mówią mieszaniną polskiego i angielskiego, tylko z zupełnie innego powodu. Ma to swoją nazwę: „ponglish”, powstała z połączenia słów **Polish** i **English**, i oznacza używanie slangu opartego na języku polskim, ale stosującego angielskie słownictwo czy też angielskie zwroty. Czasami brzmi to całkiem śmiesznie² a nawet ładnie: *O, jakie piękne framki do okularów* (oprawki do okularów to po angielsku *frames*), czasami mniej, jak: *sajder w teskaczu*. Co gorsza, systematycznie używanie ponglishu może doprowadzić do tego, że dana osoba będzie miała kłopoty z mówieniem poprawnie tak po polsku, jak po angielsku. U dzieci natomiast mieszanie języków jest formą przejściową, gdyż angielskiego uczą się systematycznie w szkole, gdzie błędne wyrażenia zostaną w końcu poprawione – ale pojawia się tutaj niesłychanie ważne pytanie: Czy i jak poprawiać błędy dziecka popełniane w jego polszczyźnie?

Podstawowa zasada brzmi: nigdy nie należy przerywać dziecku, aby poprawić błąd. Można i warto powtórzyć to samo

² Internetowy słownik slangu: <http://www.ponglish.org/index.html>

zdanie poprawnie. Jeżeli dziecko mówi: *To gdzie jest shop?*, odpowiadamy: *Pytasz, gdzie jest sklep, prawda? Sklep jest niedaleko...* Tego typu prezentowanie poprawnego wzoru językowego (czyli przetłumaczenie zdania na polski przez mamę lub tatę) pomaga w korekcji błędu, jednocześnie nie koncentrując na nim uwagi. Dziecko, które czuje się pewnie, nie będzie myślało, że zrobiło coś nie tak. Ciągłe wprowadzanie elementów zabawy może pomóc w spowodowaniu, że dziecko następnym razem użyje polskiego, a nie angielskiego, kiedy na przykład usłyszysz, że *sklep już całkiem niedaleko, tuż za górą i za rzeką...*

Małe dziecko uczy się języka spontanicznie – uczy się nie tylko poszczególnych słów, ale także słów w kontekście, uczy się dźwięków, wymowy, intonacji, kultury języka, a poprzez język uczy się także o świecie, w którym żyje. Dla polskich rodziców mówienie po polsku jest normalne i takie powinno być dla dziecka, które słyszy polski w domu, mimo że wychowuje się w Wielkiej Brytanii czy Irlandii.

Początkowy okres uczenia się języka (od narodzin do trzech lat) jest najważniejszy i nie wymaga specjalnego wysiłku od rodziców ani od dziecka. Wystarczy tylko mówić i czytać dziecku po polsku. Poniżej podajemy propozycje rozmaitych zabaw i zachowań, które wprowadzają w uczenie polskiego poza polską szkołą element zabawy i humoru, a dzięki temu są bardziej stymulujące dla dziecka.

W co się bawić, w co się bawić

Wiek 0–3 lat

- Znaczenie czytania i zainteresowania czytaniem dzieci od samego początku życia jest ogromne: „Czytanie dziecku wpływa bardzo korzystnie na jego rozwój emocjonalny, uczy je języka i myślenia, rozwija pamięć i wyobraźnię, wydłuża przedział uwagi, poszerza i pogłębia wiedzę i pomaga

w nauce, rozwija wrażliwość moralną, wycisza, wzmacnia poczucie własnej wartości, ma także moc budowania więzi międzypokoleniowej pomiędzy dziećmi a dorosłymi. W dobie braku czasu dla dzieci codzienne wspólne spotkania z książką są nie do przecenienia!”³. Im wcześniej zaczyna się czytać dziecku, tym wcześniej uczy się ono, że samo czytanie sprawia przyjemność, że jest związane z bliskością rodziców, ale także tego, że z czytaniem łączy się zabawa, podczas której mówi się po polsku.

- Czytanie rozwija nie tylko słownictwo, lecz również zdolność uważnego słuchania, co jest istotne dla doskonalenia poprawnej wymowy polskich głosek, których dziecko nie usłyszy w angielskim, gdyż tam nie występują. Małe dzieci wymawiają głoski różnie i może to być kwestia tzw. transferu (wpływu jednego języka na drugi, w tym wypadku angielskiego na polski) lub wady wymowy, która może wymagać pomocy logopedy. Tak więc czytanie dziecku, czyli ofiarowanie mu możliwości usłyszenia poprawnej polskiej wymowy, której gdzie indziej nie usłyszy, jest niesłuchanie ważne na tym etapie i zależy tylko od woli i czasu rodziców. Nawet jeżeli dziecko ma wadę wymowy, na przykład z powodu niedosłuchu, i potrzebuje pomocy specjalisty, czytanie mu na głos stanie się istotnym elementem terapii⁴.
- Pokazywanie obrazków i opowiadanie o nich. Na forach internetowych często pojawiają się pytania, jakie książki są najlepsze na tym etapie. Odpowiedź: wszystkie są dobre, jeśli mają ładne i ciekawe ilustracje. Nie musi to nawet być specjalna książka dla maluchów. Wiele wydawnictw pu-

³ http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/ckfinder_pliki/files/All%20of%20Europe%20reads%20to%20kids/Pakiet%20All%20of%20Europe%20Reads%20to%20Kids%20POL.pdf

⁴ Strona *Bilingual* *znaczy dwujęzyczny* na Facebooku: <https://www.facebook.com/Bilingualhouse>

blikuje piękne encyklopedie dla starszych dzieci, np. poświęcone zwierzętom. Małemu dziecku można pokazywać zwierzęta na obrazkach i opowiadać o nich, a nieco starsze może korzystać z tej samej encyklopedii, kiedy pójdzie do szkoły.

- Wspólne śpiewanie prostych piosenek czy wymyślanych na poczekaniu tekstów, gdzie ważny jest rytm i rym, np.: *mama śpiewa a pies sobie ładnie ziewa*. Sporo piosenek można znaleźć na YouTube⁵. Świetną porą do śpiewania jest wieczór, tuż przed zaśnięciem. Nie ma znaczenia, jaka to piosenka, chodzi o śpiewanie tych samych kilku piosenek przed zaśnięciem, bo to spowoduje, że małe dziecko nauczy się ich z czasem, co nie tylko rozwija pamięć, ale jednocześnie uczy wymowy i słownictwa.
- Słuchanie i śpiewanie kołysanek⁶.
- Czytanie odpowiednio dobranych prostych tekstów pomagających w nauce wymowy. To bardzo ważne, ponieważ im wcześniej dziecko usłyszy je poprawnie, tym łatwiej będzie mu je później powtórzyć. Książka Danuty Klimkiewicz *Rymowanki i wierszyki do języka gimnastyki* jest bardzo w tym pomocna: np. *Myszka i kotek: sza, sza, sza, szara myszka maszeruje / Sze, sze, sze, naszego kota wypatruje, / szo, szo, szo, w szopie myszkuje i szpera*. Fragmenty książki można znaleźć w Internecie⁷.
- Kiedy dziecko zaczyna więcej mówić, wspólne opowiadanie bajek z wymyślaniem zakończenia – np. *Jeśli Kopciuszek pojechał z księciem, to gdzie pojechali – nad morze czy w góry? A może pojechali karetą zaprzęzoną w zebry, a nie*

⁵ <https://www.youtube.com/watch?v=enQa-7C3bPE>; <https://www.youtube.com/watch?v=NzxDNRR9AA>

⁶ https://www.youtube.com/watch?v=jlXpSg-1p_c

⁷ <http://bilingualhouse.com/wymowa-polskich-glosek-u-dzieci-dwujezycznych/>

konie? A może w słonie... itd., itd. Sugerowanie poprawnej odpowiedzi w pytaniu (*...w góry czy nad morze?*) pomaga dziecku w formułowaniu jej.

- Fundacja ABCXXI przygotowała *Pierwszą książeczkę mojego dziecka*, która zawiera teksty dla małych dzieci a także piosenki i kołysanki. Dostępna jest w Internecie, więc łatwo można z niej skorzystać⁸.
- Warto pamiętać: nawet jeśli malutkie dziecko nie rozumie wielu słów, cieszy je dźwięk głosu rodziców, ich uśmiech, intonacja, jednym słowem kontakt emocjonalny z rodzicami i rodzeństwem. To jest coś, czego nawet najlepsze nagranie czy gra komputerowa nigdy nie zastąpi. W tym wieku bycie z mamą lub ojcem dodaje dziecku pewności siebie a jednocześnie osadza ten związek w języku polskim. Dodanie humoru do tej nauki będzie tylko procentować.

Wiek 3–7 lat

- Wspólne śpiewanie, tworzenie i odgrywanie bezsensownych piosenek czy tekstów. Ważny jest tutaj rym i rytm, powtarzanie podobnych dźwięków, element zabawy im bardziej absurdalny, tym lepszy, np.:
Idzie pies, niesie kość, ale w kości nie ma ości, jak na złość...
Ale góry, ale chmury, ileż drzew! A po górach w samych chmurach chodzi lew.
Za granicą i za morzem mieszka sobie koń niebożę, bo niczego już nie umie a podkowy ma na gumie.
Dawno, dawno, dawno temu zamieszkali tam panowie, którzy noszą dzwonki (piłki, czapki) w głowie. I tak dalej.
- Wspólne oglądanie bajek, ale koniecznie z omówieniem ich po polsku, np.: *Dlaczego piesek był smutny? Czy pieski za-*

⁸ <http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/pkmd> (można pobrać jako PDF, epub albo obejrzeć).

wsze są smutne? A gdy się je laskocze? Wtedy też są smutne? Pokaż jak pieski się śmieją... itd. Ważne jest, aby dziecko słyszało poprawną polszczyznę rodziców w zadawanych pytaniach, gdyż pomaga mu to w formułowaniu odpowiedzi poprawnej gramatycznie: *To dokąd pojechała dziewczynka? W góry, do lasu czy nad morze? A dokąd ty byś pojechała?* Można użyć wspaniałej książki *You Choose* autorstwa Micka Sharratta i Pippy Choodhart, która zawiera tylko obrazki a u góry każdej strony pytanie, np.: *W jakim domu chciałbyś mieszkać? Kim chciałabyś być? Co chciałabyś zjeść?* Książka ta rozwija wyobraźnię, ponieważ obrazki pomagają dziecku wybrać i mówić o tym, gdzie chciałoby mieszkać, co chciałoby jeść, w co się bawić; nawet dziecko, które nie umie jeszcze dobrze mówić po polsku albo ma niewielki zasób słownictwa, może pokazywać paluszkami jak się czuje, jakie zwierzątko chciałoby mieć w domu czy w co chciałoby się ubrać⁹.

- Opisywanie rzeczywistości: *Zobacz jak ta sikorka spokojnie siedzi na tej grubej gałęzi.* Naszym zadaniem jest sugerowanie dzieciom wzorów wypowiedzi i nowych słów, ale zawsze w kontekście zabawy. Potem można poprosić o narysowanie tego, co dziecko widzi itp.
- Z literkek narysowanych na różnych kartkach wybieramy jedną i robimy listy słów na tę samą lub podobną literkę. Nie zapominajmy o roli absurdu: *koń i krowa są z Krakowa a ta świnia ze Szczecina lub Modlina.*
- Wspólne rysowanie, wymyślanie i nazywanie rzeczy – świetna metoda nauki słownictwa; wspólne wymyślanie nazw fantastycznych zwierząt: pół krowy i pół lwa to „oczywiście” *krolew* (choć może jednak *lewkro*?) a pół małpy

⁹ http://nicksharratt.com/books/other_authors/you_choose.html

i pół papugi to „oczywiście” *matpuga*. Możliwości są niewyczerpane, w końcu w oceanach mogą żyć *wielkiny* (wieloryb i rekin), nie mówiąc już o *fofnach* czy małych ślicznych *fofinkach* (foka i delfin). Rysowanie tych stworzonek, opisywanie (długość 3 cm, długość życia 3 lata, liczba potomstwa 6–8 itd.) to także okazja do używania podstawowych konceptów matematycznych i liczb po polsku.

- Wspólne rysowanie buzi: smutnej, wesołej, zmęczonej itd. i nazywanie uczuć dziecka: buzia może być wesoła, smutna, zła, zmęczona, szczęśliwa itp. Ważne nie tylko dlatego, że dziecko uczy się, jak nazywać swoje emocje, lecz także dlatego, że uczy się, jak mówić o swoich uczuciach po polsku. Można użyć zdjęcia dziecka i robić kolaże – to dobra okazja do mówienia o uczuciach innych osób po polsku.
- Wspólne wycinanie lub wydzieranie z gazet obrazków, zdjęć ze zwierzętami, nalepianie na papier i tworzenie kolaży, tworzenie ilustracji do bajek, tworzenie scenerii do kolejnej zabawy: nie tylko rozwija się w ten sposób słownictwo, ale również wpaja struktury językowe w sposób naturalny a jednocześnie stymulujący rozwój ruchowy.
- Robienie zoo czy gospodarstwa wiejskiego z wycinanych obrazków. Podklejenie a potem podparcie wyciętego obrazka tekturką pozwala mu stać samodzielnie – można tak własnoręcznie wykonać całe zoo, jak i wcześniej wymyślone zwierzęta.
- Wspólne rysowanie i wycinanie literek (szczególnie z polskimi znakami diakrytycznymi, np. ę, ż, ź, ł) z papieru lub kolorowych gazet i wspólne układanie prostych słów: można użyć piosenek¹⁰ lub absurdalnych wierszyków: *ę z ogonkiem, ł z kreszczką siedzą sobie gdzieś nad rzeczką, a ż z kropką na rowerze kropkę wziąć chce, lecz nie może*, itp.

¹⁰ <https://www.youtube.com/watch?v=qLzZLndRV1Q>

- Wspólne śpiewanie popularnych piosenek dla dzieci: wspinała zabawa wspomagająca poznawanie słownictwa¹¹.
- Wspólne słuchanie i śpiewanie kołysanek¹².
- Wspólne gry sytuacyjne: szczególnie gra w szkołę czy w lekarkę lub weterynarza. *Co boli? Gdzie boli? Dlaczego boli? Spadłam, uderzyłam się w..., boli mnie..., itd.*
- Zabawy w kończeniu zdań o podróżach: *Dzisiaj idę na spacer do parku, jutro pojedziemy do Krakowa, za miesiąc polecimy do Hiszpanii a potem będziemy płynąć statkiem po Morzu Bałtyckim.* Ważne, ponieważ ta gra uczy, jak po polsku używa się czasowników i konstrukcji mówiących o ruchu.
- Zabawy w przeczenie: *Nigdy więcej nie będę..., Tutaj nie ma ani konia, ani słonia, ani...* Ważne, gdyż przeczenie tworzy się po angielsku inaczej niż po polsku.
- Zabawy w aliteracje (warto je połączyć z tworzeniem absurdalnych wierszyków): *Moja mała milutka myszka; Piękny piesek na podwórku a tam myszka gra na sznurku.*
- Gra w aliteracje w kilka osób – każda po kolei mówi jedno słowo zaczynające się na tę samą literę, aż powstanie zdanie, np. *Moja mama mieszka w małym miasteczku Maków...; Wilki wiedzą wiele o wodzie...* Absurdalne zdania też są świetne, chociaż mogą być trudne: *Żółte żubry żują siano na żerowisku...; szelma w szkole, szokujące szaleństwa, szalone swawole*¹³.
- Zabawy w układanie opowiadań: każdy członek rodziny mówi jedno słowo (albo zdanie), wspólnie tworząc opowiadanie. Każda wspólna kolacja to czas na kolejne opowiadanie. Tak samo jak spacer albo kąpiel – przydatne dla rozwijania nie tylko słownictwa, ale także płynności wypowiedzi.

¹¹ <https://www.youtube.com/watch?v=OKLeXUZphO8>,

¹² <https://www.youtube.com/watch?v=gR68Cubwk5c>

¹³ Z niepublikowanego wiersza Jarosława Wiśniewskiego pt. *Szakal*.

- Dodawanie śmiesznych zakończeń do wierszy, np. Jana Brzechwy:

Dzik jest dziki, dzik jest zły,
dzik ma bardzo ostre kły.
Kto spotyka w lesie dzika,
Ten na drzewo szybko...

Przykładowe końcówki: *bryka, fika, sika, zmyka*

Małpy skaczą niedościgle,
Małpy robią małpie figle.
Niech pan spojrzysz na pawiana,
Co za małpa...

Przykładowe zakończenia: *jutro z rana, nieubrana, oczyszczona, wyszukana.*

- Wspólne wykonywanie codziennych prac w domu: *Podaj, proszę, żółte serwetki. Są w górnej szufladzie obok łyżek.*
- Gry w karty, np. w wojnę¹⁴.
- Gry pamięciowe: materiały do wielu gier można znaleźć w Internecie¹⁵, lecz można wykonać je samemu i np. narysować polskie znaki diakrytyczne, a tym samym przygotowywać dziecko do nauki pisania. Pod literką ‘ś’ można napisać słowo *świnka* a pod ‘sz’ można napisać *szympans*, itp.
- Wymyślanie śmiesznych i absurdalnych rymowanek, gdyż dzieci uwielbiają się bawić słowami, nie nudzi się to nawet starszym z nich (choć nie zawsze chcą się do tego przyznać): *Lata mucha koło ucha; Lata kos koło os; Biegnie krowa obok słowa; Pies na smyczy strasznie ryczy; Pani Gruszka spadła z łózka, leży biedna na podłodze a pies usiadł na jej nodze; Idzie kot, patrzy w płot, a tam myszka śpi na szyszkach...* Niesłychanie przydatna do tego typu zabaw jest książeczka Hanny Łochockiej *Wróbelek Elemelek i jego przyjaciele*.

¹⁴ <http://www.yummy.pl/children/pl/game/pl/wojna>

¹⁵ http://www.zyrffa.pl/gry/kat/pamieciowe/memory_5.html

Warto używać rymów z tej książeczki, aby tworzyć własne wierszowanki.

- Dzieci w wieku około czterech, pięciu lat uważają, że mówienie o siku czy kupce jest bardzo śmieszne. Warto to wykorzystać tworząc absurdalne wierszyki: *Widzisz dzika, jak on sika... Straszna kupa koło słupa*. Historyczny program dla małych dzieci *Horrible Histories* (dostępny na YouTube) wykorzystuje zainteresowanie dziecka w tym wieku funkcjami fizjologicznymi, aby opowiadać o historii, więc dzieci np. uczą się, że w Anglii za czasów Henryka VIII damy nosiły buty na koturnach, aby nie pobrudzić sukienek nieczystościami wylewanymi z domów na ulice. To dobry przykład, jak połączyć słowa śmieszne i uważane za nieodpowiednie (w towarzystwie) z nauką języka, historii czy kultury: np. można pokazać, jak w Polsce oznacza się toalety dla pań i panów, wymyślić śmieszne majtki dla króla i królowej Karoliny, zaprojektować łazienkę króla Zygmunta III Wazy, skoro biedny król cały dzień stoi na kolumnie w Warszawie. Do wszelkich zabaw warto wprowadzać polskie elementy, ponieważ dziecko uczy się w ten sposób historii i geografii Polski.
- Wspólne czytanie bajek i wierszyków, także ze starszymi dziećmi, i odgrywanie ról (o konstrukcji teatrzyka z pudełek poniżej).
- Wspólne oglądanie polskich filmów dla dzieci – wiele z nich można znaleźć na YouTube, również klasykę dobranoczek: *Rozbójnika Rumcajsa, Misia Uszatka, Zaczarowany ołówek, Bolka i Lolka czy Smerfy*.

Nie poprawiamy wymowy małych dzieci, gdyż same z czasem nauczą się wymawiać słowa lepiej, ale mówimy do nich bardzo wyraźnie, używając dobrej dykcji. Malutkie dzieci uczą się rozróżniania dźwięków, np. dobrze słyszą różnicę pomiędzy takimi słowami jak *część* czy *część*, podobnie jak pomiędzy

Kasia – kasza – kasa, puka – półka. Im starsze dziecko, tym trudniej będzie mu usłyszeć różnicę pomiędzy dźwiękami, zwłaszcza jeżeli nie zetknęło się z dobrymi wzorcami w tym zakresie we wczesnym dzieciństwie, tym bardziej że nie usłyszeli ich w języku angielskim. Około jedenastego, dwunastego roku życia dzieci przestają słyszeć różnice pomiędzy niektórymi głoskami i mogą mieć kłopoty z usłyszeniem tych różnic później, a w konsekwencji problemy z poprawną wymową i z pisaniem. Właśnie to jest jednym z powodów, że kiedy dorośli uczą się języka obcego, zazwyczaj nie potrafią się pozbyć akcentu charakterystycznego dla ich rodzimego języka.

W Anglii obowiązek szkolny dotyczy dzieci, które kończą cztery lata, a więc właśnie wtedy język angielski zaczyna odgrywać w ich życiu bardzo ważną rolę. Dziecko, wracając ze szkoły, opowiada o niej po angielsku. Co wtedy? Warto wówczas to, co dziecko powiedziało, powtórzyć po polsku, lecz nie wymagać od niego, by koniecznie przeszło na polski. Czyli jeśli maluch mówi: *We learnt today how to write 'a'*, wówczas mówimy: *Super, czyli nauczyliście się dzisiaj pisać literkę a. A czy nauczyliście się także jak pisać literkę b?* W ten sposób dziecko nie tylko uczy się nowego słowa 'literka', ale także poznaje wymowę i użycie danego słowa. Nie jest to proste i z wiekiem coraz trudniejsze, gdyż często dzieci uczą się rzeczy, których rodzice nie znają w angielskim kontekście językowym, więc jest im trudno zrozumieć, o czym dokładnie mówi dziecko, niemniej jest niesłychanie istotne, aby nie przechodzić na angielski, chociaż w danym momencie wydawać się to może łatwiejsze. Taka kapitulacja może na dłuższą metę oznaczać przyzwolenie na nieużywanie języka polskiego w ogóle.

Sytuacja komplikuje się, gdy w rodzinie jest dwoje dzieci, które rozmawiają ze sobą po angielsku, gdyż starsze dziecko mówi po angielsku na szkole i przynosi angielski ze sobą do

domu. Nie zmienia to faktu, że rodzice (lub to z nich, które jest polskojęzyczne) powinni nadal mówić do dzieci wyłącznie po polsku, nawet jeżeli one odpowiadają po angielsku. U starszych dzieci, które używają telefonów, warto też wprowadzić zasadę, że sms-y czy maile wymieniane z rodziną pisane są wyłącznie po polsku i z polskimi znakami diakrytycznymi. Być może wyda się to stratą czasu (to w końcu tylko niewielki tekst), lecz w rzeczywistości jest to jeszcze jedna z metod uczenia pisania po polsku, jeszcze jeden sposób ciągłego demonstrowania dziecku, jak posługiwać się językiem polskim w różnych codziennych sytuacjach, co będzie procentowało w dalszej nauce języka.

Wiek 8–12 lat

- Wspólne czytanie – wbrew pozorom, starsze dzieci też lubią, aby im czytać przed spaniem. Idealną porą jest wieczór, wspólne położenie się do łóżka i kilka minut czytania po polsku. Jeśli dziecko nie chce czytać na głos, można mu czytać samemu – najczęściej, chyba że jest bardzo zmęczone – włączy się do czytania. Jedno zdanie mama, drugie dziecko, itd. Parę minut dziennie, a postępy będą widoczne już po kilku wieczorach.
- Zabawy w układanie opowiadań: każdy członek rodziny mówi jedno słowo (albo zdanie), wspólnie tworząc opowiadanie. Kolacja albo sobotnie śniadanie to czas idealny na tego typu zabawy. Można wtedy również uczyć w ten sposób pisania po polsku: jedna osoba pisze jeden wyraz i zasłania go, następna kolejny wyraz, który też zasłania itd. Odczytanie takiego zdania może okazać się całkiem niezłą okazją do śmiechu.
- Zabawa w łamańce językowe i wymyślanie nowych. Od prostszych: *Jerzy nie wierzy, bo ileż na wieży może być nie-*

*toперzy?; Ta ramka tu, tamta ramka tam; Moja mama ma mamalygę; Gdy Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże, to pomoże może Brzeszcz – po trudniejsze: Czasami cesarz czesał cesarzową; W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie i Szczebrzeszyn z tego słynie; Pocztmistrz z Tczewa; Rotmistrz z Czchowa lub Czy trzy cytrzystki grają na cytrze? Czy jedna płacze, a druga łzy trze?; Czy tata czyta cytaty Tacyta?*¹⁶

- Wspólne oglądanie filmów, np. podczas gotowania obiadu. Większość dzieci ma teraz własne komputery – warto więc wziąć komputer do kuchni, kiedy przygotowuje się coś do jedzenia, i obejrzeć razem jakiś krótki polski program na YouTube czy w telewizji polskiej: mama lub tata nie traci czasu, a jednak uczestniczy w oglądaniu filmu czy programu po polsku i jest w stanie z dzieckiem rozmawiać, wytłumaczyć, zareagować. Można też wspólnie posłuchać wtedy fragmentów książek po polsku¹⁷ czy polskiego radia.
- Gra w niekończące się wiersze: *Chodziła czapla po desce, opowiedzieć ci jesce?* I tak bez końca:

Raz piesek wpadł do kuchni
 I porwał mięsa ćwierć
 A jeden kucharz głupi
 Zarąbał go na śmierć.
 A jeden kucharz mądry
 Co litość w sercu miał
 Zakopał go w ogródku
 I taki napis dał:
 Raz piesek wpadł do kuchni...

¹⁶ Lista łamańców: <http://www.uebersetzung.at/twister/pl.htm>

¹⁷ <http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/ksiazki-ze-zlotej-listy>

Siała baba mak
 Nie wiedziała jak.
 A dziad wiedział
 Nie powiedział
 A to było tak:
 Siała baba mak...

- Opowiadanie o historii rodziny – ważna rola zdjęć, robienie kolaży ze skopiowanych rodzinnych fotografii, komponowanie albumów zdjęciowych itp.¹⁸.
- Zabawa w teatr: scenę można wykonać samemu z dużego pudła¹⁹ albo z pudełka po butach²⁰ (pudełko można pięknie ozdobić), proste kukielki ze skarpetek²¹ albo z obrazków zrobionych przez dziecko i nalepionych na patyczki. Zabawa w teatr uczy nie tylko słownictwa, interakcji z otoczeniem, ale także pomaga w rozwijaniu niewerbalnych środków wyrazu, np. gestykulacji, nie mówiąc o tym, że ćwiczy pamięć i pomaga w przełamywaniu wstydu, co jest istotne u nieśmiałych dzieci.
- Wspólne słuchanie fragmentów książek po polsku: internetowa strona *Cała Polska czyta dzieciom* prezentuje kilkadziesiąt fragmentów znanych książek dla dzieci – można ich słuchać choćby podczas śniadania²².

Nastolatki

- Sugerowanie polskich elementów, które dziecko może włączyć do projektów przygotowywanych w szkole, np. projekt o drugiej wojnie światowej może być wzbogacony

¹⁸ <https://www.youtube.com/watch?v=eDIyrcD07k>; www.domowa.TV

¹⁹ <https://www.youtube.com/watch?v=DngeuKVvsWA>

²⁰ <https://www.youtube.com/watch?v=VHYqFvFd-tE>

²¹ <https://www.youtube.com/watch?v=q5CZEOaGv5s>

²² <http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/ksiazki-z-kolekcji-cala-polska-czyta-dzieciom>

o doświadczenia Polaków i polskich Żydów; prezentacja o Marii Curie-Skłodowskiej może być wzbogacona o jej działalność polityczną na rzecz odrodzenia Polski, o nazwanie pierwszego pierwiastka, który odkryła, „polonem” na cześć Polski (*polonium*); prezentacja o Conradzie o powody jego emigracji do Anglii – udział rodziców Józefa Korzeniowskiego, czyli Josepha Conrada, w powstaniu 1863 roku, itd.

- Sugerowanie dziecku uczenia się języka polskiego samodzielnie, np. przez Facebook: Learn One Polish Word Each Day²³.
- Pisanie tekstów na telefonie (texting) tylko po polsku.
- Dostarczenie bodźców zewnętrznych – Skype z koleżankami czy kolegami w Polsce jako wspomaganie uczenia się polskiego.
- Stworzenie internetowej grupy przyjaciół z Polski.
- Zapisanie dziecka do polskojęzycznego klubu, grupy teatralnej, harcerstwa (nawet jeżeli dziecko nie chodzi do polskiej szkoły sobotniej) lub stworzenie takiej grupy.
- Założenie zespołu muzycznego lub tanecznego, gdzie gra się lub wykorzystuje muzykę wielokulturową, łącząc elementy polskiej muzyki tradycyjnej czy rocka z muzyką latynoską, podobnie jak robi to zespół Trebunie Tutki, który łączy polską muzykę ludową z reggae, itd.²⁴.
- Posyłanie dziecka na kolonie czy obozy językowe do Polski. Istnieją specjalne letnie kolonie dla dzieci wychowujących się za granicą, z różnymi grupami wiekowymi, gdzie łączy się zabawę z nauką języka²⁵.

²³ <https://www.facebook.com/pages/Learn-one-Polish-word-each-day/194973267221893?sk=timeline>

²⁴ <http://www.trebunie.pl/>

²⁵ Kolonie dla dzieci wychowanych za granicą z nauką języka: https://www.migreat.it/pl/polacy/mediolan/wiadomo%C5%9Bci/5-propozycji-letnich-kolonii-w-polsce-dzieci-polonijnych-n6672?utm_source=facebook&utm_medium=link&utm_campaign=it_community

- Jeżeli młody człowiek nie mówi płynnie po polsku, warto mu prezentować kulturę polską także za pośrednictwem języka angielskiego, umożliwić kontakt z osobami, które mówią po polsku, np. z dziećmi polskich znajomych, z polskimi artystami lub tymi z artystów angielskich, jak na przykład skrzypek Nigel Kennedy, którzy współpracują z artystami polskimi, zabierać dziecko na koncerty, wystawy, pokazy polskich filmów, np. na Polish Film Festival, który w 2015 roku odbywa się już po raz trzynasty w Londynie²⁶. Obecnie w Wielkiej Brytanii odbywa się tyle polskich imprez, że nietrudno znaleźć polską wystawę, koncert czy kabaret. Problemem jest raczej znalezienie czasu na to wszystko, a jednocześnie na uczestniczenie w angielskim życiu kulturalnym. Na wielu uniwersytetach, by wspomnieć tylko SSEES UCL²⁷, Oxford²⁸, Cambridge²⁹, Glasgow³⁰, Westminster³¹ czy Manchester³², polski film, kultura czy historia to popularne kierunki. Działają tam też ośrodki polskie czy ośrodki związane z Europą Środkową, które zapraszają na wykłady czy pokazy filmów po angielsku, otwarte dla publiczności³³. Bycie na liście mailingowej danej instytucji pomoże nie tylko w dowiadywaniu się o nowych wydarzeniach na danym uniwersytecie, ale jest również sposobem zapoznawania się z tym, jak wyglądają studia w Wielkiej Brytanii i czego oczekiwać może młody człowiek, kiedy pójdzie na studia.

²⁶ <http://kinoteka.org.uk/>

²⁷ <https://www.ucl.ac.uk/ssees/languages-at-ucl-ssees/polish>

²⁸ http://www.mod-langs.ox.ac.uk/pros_polish

²⁹ http://www.mod-langs.ox.ac.uk/pros_polish

³⁰ <http://www.gla.ac.uk/schools/mlc/polish/>

³¹ <http://www.westminster.ac.uk/courses/professional-and-short/languages/diploma-in-translation>

³² <http://www.alc.manchester.ac.uk/subjects/russian/postgraduateresearch/research/course/?code=06093>

³³ <http://www.mml.cam.ac.uk/polish/news>

- Poznanawanie polskiej kultury i zdobywanie wiedzy o tej części świata, do której Polska należy, czyli o Słowiańszczyźnie i Europie Środkowo-Wschodniej, może pomóc w wyborze późniejszych studiów, niekoniecznie związanych z Polską czy jej kulturą. Warto o wyborze późniejszej pracy i studiów myśleć w niekonwencjonalny, inny niż zazwyczaj sposób. Język polski może się przydać, gdy myślimy o studiach z literatury porównawczej, dziennikarstwa, architektury, archeologii, kultury, filmu, historii, geografii, studiów polsko-żydowskich, języków, translatoryki, komparatystyki, psychologii czy fotografii – choć nie tylko. Znajomość języka polskiego może być wielkim atutem w wielu innych dziedzinach, np. w mediach, polityce, biznesie, administracji publicznej, dyplomacji, badaniach nad rynkiem, psychologii, gdzie języki nie są dodatkiem do CV, lecz koniecznością.
- Ukazywanie dzieciom możliwości, jakie otwierają się przed osobami wielojęzycznymi – w celu zachęcenia ich do wysiłku i np. zdawania języka polskiego na poziomie GSCE i A Level. Wielu studentów UCL na SSEES studiuje dwa języki, dzięki czemu ma szerszą skalę wyboru późniejszej pracy. Najpopularniejsze są pary: francuski i polski, niemiecki i polski, hiszpański i polski, ale są też inne kombinacje, jako że biegła znajomość języków bardzo przydaje się w mediach, wydawnictwach, reklamie, biznesie, administracji państwowej, policji, służbie zdrowia a także w szkolnictwie i oczywiście wszędzie tam, gdzie potrzebni są tłumacze.
- Wiele szkół średnich pomaga swoim uczniom w nauce języków obcych, chcąc ich zainteresować zdawaniem języków na poziomie GSCE, więc warto sprawdzić w swojej szkole i zapisać się na GSCE z polskiego (dokładniej jest to omówione w rozdziale o polskich szkołach).

Celem niniejszego rozdziału było zaproponowanie różnych zabaw, w trakcie których dziecko od małego do prawie dorosłego człowieka może uczyć się języka polskiego, a poprzez język polskiej kultury czy historii. Sposobem na naukę w domu jest wprowadzenie elementów zabawy, tak aby mówienie po polsku nie stało się dla dziecka obowiązkiem, tylko przyjemnością. Czasami nie będzie to łatwe dla rodziców, ale dwujęzyczność jest darem, który będzie procentował całe życie, a przecież celem wszystkich rodziców jest przygotowanie własnego dziecka do dorosłego życia.



KATARZYNA ZECHENTER

TEACHING THROUGH PLAY AND GAMES

This chapter will describe various interactions and word games that can be played with children to start them as early as possible on the road to bilingualism. The only way to accomplish this is by talking to them in your own native language from the moment that they are born. This may seem simple but it can be challenging as outside the house, in the playground, in the nursery, at school, in the street and in shops the child will mostly hear English. So a decision has to be made and that is: to

speak to your child in your native language all the time because otherwise the child will not hear Polish at all.

The first few years of a child's life are important and nothing can replace them later in life. Even if a child refuses to speak Polish and answers always in English, the linguistic foundation will still be there. The child hears Polish and can articulate Polish sounds that do not exist in English. She learns some vocabulary and idiomatic expressions and the feel for the melody of the language. When the child is older s/he may decide to learn more and eventually become bilingual. If the foundation is already there, it will be much easier. For those living in the UK, the truth is that the older the child, the less Polish there will be in her/his life. School is in English, and their friends are likely to be English. English is spoken in shops while TV, music and computer games are all in English. The child learns English vocabulary and grammar in school, writes homework in English, memorises English poems and songs.

This chapter therefore shows the ways in which you can keep Polish in your child's life through play and word games. Play is a natural way for a child to learn from an early age. Talking, singing, messing around, dancing, playing at theatre or word games are the easiest, most natural, and to a high degree, effortless ways of teaching children some Polish. Of course, these games should change depending on the age of the child. The following is a sample list of some of these games that require no preparation, can be done almost anywhere, and are pleasurable both for the child and the parent.

0–3 year old

- Reading to the child every night before s/he falls asleep. This does not have to be a long period but these few minutes in the evening not only teach the child proper pronunciation, intonation and melody of the language, but also that reading is a great joy.
- Reading to the child before sleep also helps the child to develop attention and increases the close bond between parents and children.
- If neither parent has English as their first language, they can read the same story on different nights in their own native languages. In this way, the child will eventually learn the vocabulary of two languages, interact with both parents on an equal basis and thus begin the journey to being trilingual.
- Showing a picture to a child and talking about it. Animals are a good starting point for any story, and so also are family photos, especially if we can attach an interesting story to them.
- Singing the same song from a number of songs every evening will help the child to memorise the words, without realising that s/he is doing so and at the same time, learning Polish vocabulary and idiomatic expressions. Teaching children about their family history is also valuable – e.g. “Your grandma used to sing this song to me and now I am singing it to you, and one day you will sing it to your children...”
- Telling stories and inventing new endings: e.g. “When Snow White woke up, she decided to be a doctor who would help animals in the woods...”

3–7 years

- Inventing silly songs together – they don't have to make sense, just bring happiness and, if a rhyme cannot be found at that very moment, why not to invent a new word altogether?
- Telling stories using imaginative books, such as *You choose* by Mick Sharratt and Pippa Choodhart.[1]
- Inventing names of fantastic animals – it looks a bit like a dog and a fox, obviously it is a dox; in the sea one can see a busy gree (great green goose)[2], corse might be cute (cow and horse) while snorpion definitely is not (snake and scorpion)!
- Playing at alliteration: white wondering wolves; zealous zebras zooming on us; the tragic fiasco of flying flamingos; healthy horses hording handbags. With small children this could mean two words but with older children, it could mean five words beginning with the same letter.
- Drawing together things beginning with the same letter. (This teaches not only vocabulary, but also the skills of writing).
- Drawing faces together (sad, happy, worried, etc.). At the same time, this teaches the child how to talk about emotions.
- Rhyming together: the sillier, the better e.g. “Do puffins like muffins?” “Do foxes eat boxes?” “A pale snail just got a bail out of jail...”
- Adding silly endings to poems and stories: again, the sillier, the better. Children love playing with words and sounds; these games can be played anywhere without any special preparations – on the bus, while walking home, doing the shopping.

- Memory games. Making one's own memory games with Polish words and letters and in this way beginning the process of learning how to read while playing.

8–12 years

- Children like being read to even when they are older, so keep reading to them. You can find Polish translation of books your child reads in English at their age; for instance, the very popular novels for girls by Jacqueline Wilson are translated into Polish (e.g. *Wata cukrowa* – *Floss*).
- Inventing stories together – one person-one sentence each until a story is ready. Having dinner together is a great occasion for these games that require no preparation: “One day, a little girl was found alone on a dark street...”
- Playing tongue twisters in any language. Inventing tongue twisters.
- Watching Polish films together while preparing food – almost all homes have laptops nowadays so combining cooking with talking and watching is feasible. (Of course, no computers or TV while eating).

Teenagers

- Despite everything, keep talking to them in Polish, even if they answer in English.
- Texting them on the mobile phone and asking them to text back in Polish (with Polish diacritics) takes a bit longer, but it is worth it.
- work: e.g. a homework assignment on the First World War can include information on how different the result was for the Poles, who finally regained independence. Also, home-

work on women in science can be enriched by information on Maria Skłodowska-Curie.

- Sending children to summer camps in Poland. There are a great many to choose from so if your daughter loves horses, she might want to go to a camp with horse-riding in Poland where she will learn more Polish.
- Taking them to Polish films, music concerts and exhibitions.
- Suggesting they take GSCE in Polish or even Polish A-Level, in view of how many universities now have Slavonic departments, such as Oxford, Cambridge, UCL, Manchester, and Glasgow.
- Many universities have lectures and talks on Polish and East European issues. Adding your name to their mailing lists is an easy way to stimulate interest in these events. All you need to do is to go to the university web page, email the university and ask to be put on a mailing list.

The games suggested here are not language specific, so parents can use these ideas to teach their children any language. The bottom line is to keep talking, playing, listening and laughing together. Never correct the child's pronunciation, nor her/his mistakes – rather repeat the corrected version of the sentence in the form of an answer. “Yes, we go straight and then left and maybe around the park.” Keep trying – even if your teenage child refuses to answer in Polish, s/he is still learning when hearing you speak the language and is absorbing the vocabulary, idiomatic expressions and grammar. So keep smiling and keep talking Polish. In a few years your child will thank you!



ROZDZIAŁ VI

ANNE WHITE

SUPPORTING BILINGUALITY

This chapter offers some suggestions to non-Polish parents who are considering whether to bring up their children to speak Polish, with or without a Polish partner. The chapter draws together some advice given in the Polish-language chapters of *Po polsku na Wyspach*. It is also based on my conversations and correspondence with parents of Polish and half-Polish children, as well as interviews I conducted for my book *Polish Families and Migration Since EU Accession* (Bristol: Policy Press, 2011). As well as discussing the rationale and strategies for teaching children Polish, I also consider how you as a parent can study Polish, since children will learn Polish much better if their non-Polish parent also studies with them. Children take their cues from both parents and both need to be actively involved in sup-

porting the children's bilingualism. There are particular roles the English-speaking parent can play.

Of course many parents around the world face the dilemma of whether to bring up children to be bilingual and much has been written on the subject. There is plenty for the interested English-speaking parent to read. The earlier chapters of *Po polsku na Wyspach* have emphasised the benefits of bilingualism, whichever two languages are spoken. In addition to the obvious advantages for their careers and travels in later life, children who know two languages well also develop their powers of concentration, problem-solving skills and tolerance of people who are different from themselves. Moreover, knowing both parental languages is important for bonding within the family. Children's relationships with both parents will be closer if they speak to each parent in the language with which that parent is most comfortable. As one British parent put it to me: 'Not to be able to communicate with your children in the language in which you think and which you grew up speaking would be weird.'

Most children's parents are not doing them a favour if they decide that it will be too complicated for their child to learn two languages. It is highly unlikely that a child's ability to master English will be diminished by contact with a second language. This seems to be true even where neither parent is a native English speaker. Even if both parents are Polish and children speak only Polish at home, they will certainly pick up English at nursery and school. There is no need to impose a policy of speaking only English at home, whether one parent or both is Polish. In families where one parent is a native speaker of English, or an English-speaking parent is bringing up children alone, the danger is not to English but to Polish. It is all too easy to slip into

speaking only English, however uncomfortable this may be for the parent whose native language is Polish.

In most respects, parents wondering about whether to teach their children Polish are no different from parents making the same decision about other languages. However, Polish children's bilingualism also has certain specific features. Some non-Polish speaking parents feel that Polish is particularly 'hard', especially compared with languages such as French and German which may seem more familiar. Parents living in neighbourhoods where many languages from other continents are spoken are unlikely to worry about this, since they are surrounded by examples of children who combine knowledge of English with completely unrelated, non-Indo-European languages.

In many ways, Polish is a particularly easy language to learn. Most importantly, as the second most commonly spoken language in England and Scotland, Polish is a language which is simply part of the surroundings for many families. In the words of one English father: 'Polish has always been a living language for our sons outside of the home too. We live in a multicultural neighbourhood in Bristol with a large Polish community. Our boys have always had Polish-speaking friends and heard Polish on the street and in general life.' A corollary of this is that in such diverse neighbourhoods it seems completely natural to children to have mixed identities: 'The boys' Polish heritage is important to their sense of who they are, growing up as British kids in Bristol with friends who are from many different family backgrounds themselves.'

Neighbourhoods with many Polish children also have organisations and institutions which make it much easier to bring up children speaking Polish, although the non-Polish speak-

ing parent may have to ask their partner or a Polish-speaking friend to find out about these from the Polish-language internet or from notices displayed in Polish shops. Many of the organisations established by Poles who emigrated to the UK in the 1940s are still flourishing – and have been given a new lease of life by recent arrivals – while the proliferation of completely new Polish organisations is one of the most remarkable features of the recent wave of emigration. For families without many Polish friends, Polish playgroups may be particularly important as a way for small children to socialise with Polish speakers their own age. As one mother put it to me, ‘Polish playgroup is excellent as they play and learn from Polish children’. Both Polish institutions and regular public libraries may have collections of Polish books, including children’s books. Polish cultural organisations as well as Polish churches, and Catholic churches with occasional Polish masses, organise special activities for children. You are more likely to find a Polish nanny in such neighbourhoods and perhaps even Polish evening classes for adults like yourself.

However, the most important institution for most Polish-speaking families is Polish Saturday school, discussed by Beata Howe in her chapter for this volume. Saturday school on its own is not enough to ensure your child has a good knowledge of Polish, and cannot replace your input as parents, but parents who are committed to improving their children’s Polish tend to feel that Saturday school is essential to this process. Because of this, schools are often over-subscribed, so it is important to research the local school(s) and sign up your children as early as possible. Saturday schools are run by volunteers and since they exist only thanks to the enthusiasm of individuals there is no guarantee

that you will find one close by. Although many have been established in recent years, the largest schools are in areas historically inhabited by Poles (since the 1940s) rather than places where Poles are most populous now.

Although there are many families today where one parent is Polish and the other is not, it is important to make sure in advance that the Saturday school you choose has experience of teaching children with one non-Polish parent. Nowadays most children in Saturday schools are native speakers of Polish, from 100% Polish families; in many cases they spent their early childhood in Poland. Since this environment can be daunting at first if your own child's spoken Polish isn't fluent, you will need to check how the school integrates children in this position. (Unlike adult language schools, Polish Saturday school classes are organised by age group, not level of knowledge.) For your own child, the exposure to idiomatic spoken Polish is particularly important, but, like all children at the school, he or she will also learn to write Polish correctly, and have classes in history and geography; for older children, there is often tutoring for GCSE and A Level - qualifications which can be an extra boost when applying to university. Saturday schools are community organisations which depend on parental involvement and, however much or little Polish you speak, there is plenty you can do to help, for example by organising sports and musical activities, outings and parties. Some schools run English lessons for Polish parents and teaching is an ideal way to get to know Poles your own age as well as to improve your own Polish language. Your children, too, are likely to be more enthusiastic about attending Saturday school if they see that you have a role there yourself.

However, although Poles are to be found everywhere in the UK, there is not the same kind of 'critical mass' in all localities, and it cannot be taken for granted that you will have a Saturday school within travelling distance, still less that children will view Polish as a 'living language' which is spoken on the street and at school. In distinction to the Bristol and London parents quoted above, another parent commented on the difficulties of 'making it a living language in the place we live, where there are hardly any other Polish speakers and no Polish community activities'. In this situation you will need to be more adventurous and - like the parent just quoted - organise trips to Polish festivals, theatre productions, etc., in cities where there is an active Polish community.

In her contribution to this volume, Katarzyna Zechenter specifically targets parents whose children do not attend Saturday school and who therefore have complete responsibility for the children's Polish language acquisition. Zechenter provides numerous suggestions for fun ways to learn Polish, such as language games suitable for children of different ages. As the non-Polish parent, you may be able to think of still more language games which your partner and children could adapt for use in Polish.

There is a danger that, particularly if you are isolated from a Polish-speaking environment, your Polish partner will try single-handedly to ensure the children learn Polish and may feel quite discouraged. You may need to be particularly ingenious in order to support him or her. For example, as Zechenter suggests in her chapter for this volume, you can take it in turns to read to your child before bedtime, making sure the stories, whether in English or Polish, are on similar topics. Small children's picture

books could be ‘read’ to the child in both languages. Similarly, you and your partner could play the same games alternately in Polish and English. In other words, you will be collaborating with your partner on building the children’s bilingual vocabulary stock. With older children, who typically lead busy lives, this can of course be much harder. One parent admitted, ‘We are not disciplined enough to arrange half hour reading sessions/TV sessions every evening after school as life is very full and tiredness kicks in’. In this case it may be more important to support your Polish partner in ensuring that some routine activities are regularly undertaken in Polish rather than English. For example, Zechenter suggests that children should be expected always to text their Polish parent in Polish (using all the correct diacritic marks).

Not everyone has family in Poland, but, if you do, this is an obvious asset, though not a replacement for exposure to Polish and regular language study in the UK. It may also be essential for your child to speak Polish if he or she is going to be spending Polish holidays regularly with cousins or with grandparents who went to school in the days when Russian was the compulsory foreign language, and are unlikely to speak much English. (Since your parents-in-law are likely to spend time with you in the UK and need help with translation this is an additional reason for you and your children to know Polish.) Whether or not you have extended family in Poland, simply travelling around and spending time at the beach or in the Polish countryside can help consolidate your children’s sense of connectedness with Poland and increase their likelihood of making their own Polish friends. Your older children may like to attend summer camps in Poland, including Polish language camps.

Unlike your children, who may improve their speaking confidence dramatically in the course of just a short holiday, unless you are lucky enough to spend time actually living in Poland with your family you may find it hard to achieve real fluency. A sensible aim is rather to be reasonably culturally literate and to be able to communicate on everyday matters with your partner's extended family, in Poland and during their visits to the UK. Of course you will also want to understand when your partner and children are speaking in Polish, and to join in Polish conversations to some extent, while not initiating Polish conversations with your children. Don't be afraid of making mistakes and being corrected. Since you are your child's chief role model it can only be helpful if you show your children how to accept criticism gracefully! The children will probably learn songs in their own Polish lessons and you can join in with these – excellent for confidence in articulating the language and memorising vocabulary.

Overall, you will probably find that comprehension runs ahead of grammatical knowledge and speaking confidence, but this is normal and should not be regarded as a problem. If there are no Polish classes for adults locally and you have to learn Polish on your own, make sure that you choose an up-to-date and lively textbook which is not over-focused on grammar and will teach you the language you really need to learn. *Hurra!!! po polsku* is a suitable choice.

Po polsku na Wyspach concludes with a lengthy list of useful resources. These include articles and books about bilingualism; websites with Polish language games for younger and older children; audio books, works of literature and films available on the Internet; and a list of useful websites such as those of Pol-

ish children's television, organisations teaching Polish and Polish studies, libraries with Polish collections, and other cultural organisations.



ROZDZIAŁ VIII

MONIKA PLATA

MOWA – OKNO NA ŚWIAT

ROZWÓJ JĘZYKA U DZIECI

DWU- BĄDŹ TRÓJJĘZYCZNYCH

Jak sobie radzić z nieprawidłowościami rozwoju mowy u dzieci

Dwujęzyczność to umiejętność swobodnego przechodzenia z jednego języka w inny, a także swobodnego posługiwania się nim, co wiąże się nierozzerwalnie z dwukulturowością, czyli zdolnością funkcjonowania w dwóch kulturach równoległe. W Wielkiej Brytanii często można spotkać się również ze zjawiskiem trójjęzyczności, kiedy obydwój rodziców posługuje się rodzimymi, różnymi językami, a język angielski jest tzw. językiem otoczenia.

W przypadku, gdy rodzice porozumiewają się po polsku, przekazując dziecku umiejętność komunikowania się tym językiem w domu, a język angielski jest nabywany przez dziecko jako drugi, mówimy o dwujęzyczności kultywowanej. Optymalnym modelem rozwoju języka u dziecka w takiej sytuacji jest posługiwanie się przez rodziców Polaków rodzimym językiem i naturalne wprowadzanie języka angielskiego w momencie utrwalenia pierwszego języka (ok. trzeciego roku życia), poprzez możliwość uczestniczenia w zajęciach tzw. play groups lub posłanie kilkulatka do żłobka/przedszkola. Praktyka wskazuje, że dzieci z polskojęzycznych rodzin szybko nabywają w kontaktach społecznych drugi język i nie ma potrzeby, aby rodzice komunikowali się w domu po angielsku. Co więcej, język polski niekultywowany w środowisku domowym zostaje w szybkim tempie wyparty przez język angielski, zdarza się, że dzieci wykazują wręcz niechęć do posługiwania się językiem przodków.

Należy odróżnić dwujęzyczność kultywowaną od zjawiska dwujęzyczności naturalnej, kiedy dziecko nabywa równolegle obydwa języki – polski i angielski – za pośrednictwem środowiska domowego. Możemy również mówić o trójjęzyczności kultywowanej – dziecko ma wówczas równolegle do czynienia z trzema językami.

Zarówno w przypadku dwujęzyczności kultywowanej, jak i dwu- bądź trójjęzyczności naturalnej osiągnięcie poszczególnych etapów rozwoju językowego powinno przebiegać w podobny sposób jak u dzieci jednojęzycznych, wszelkie opóźnienia w tym zakresie należy konsultować na bieżąco z logopedą. Jedyna różnica polega na tym, że u dzieci dwu- bądź trójjęzycznych występuje mieszanie języków, zwłaszcza w momencie rozpoczęcia edukacji w systemie brytyjskim. Mieszanie to na pewnym etapie jest zjawiskiem naturalnym, powinno się jednak wówczas wprowadzić zasadę jasnego rozdzielenia sytuacji, w których

używany jest jeden bądź drugi język. Taktyka taka jest jedyną skuteczną metodą w uzyskaniu stabilizacji rozwoju językowego.

Wspieranie dwu- lub trójjęzyczności może opierać się na kilku strategiach. Najbardziej uniwersalna jest ta, wedle której każdy z rodziców komunikuje się z dzieckiem w swoim ojczystym języku. Badania wskazują również na to, że oceniając kompetencje językowe dziecka pod kątem zasobu słownictwa, należy brać pod uwagę obydwu (bądź trzy) języki łącznie, ponieważ zakres leksykalny w każdym języku z osobna może być nieco uboższy niż u jednojęzycznych rówieśników.

Dwu- lub trójjęzyczność sama w sobie nie generuje trudności językowych takich jak opóźniony rozwój mowy, wady wymowy, jąkanie czy dysleksja. Jeśli jednak zaburzenia te pojawiają się u dziecka, to współwystępują w obydwu (trzech) językach i zawsze wymagają specjalistycznej interwencji. Terapię logopedyczną dzieci dwujęzycznych należy prowadzić w dwóch językach równoległe i takie postępowanie przynosi najlepsze efekty¹.

Wady wymowy (dyslalia)

Nieprawidłowa, w stosunku do norm językowych, realizacja dźwięków mowy określana jest mianem wad wymowy (zaburzeń wymowy, dyslalii). Wady wymowy przekładają się na sposób komunikacji w obydwu językach.

Warto zwrócić uwagę, że zaburzenia wymowy u dzieci dwujęzycznych nie są związane z posługiwaniem się dwoma językami i należy odróżnić je od naleciałości (fonetycznych, akcentowych) pojawiających się na skutek posługiwania się dwoma językami, co jest zjawiskiem zupełnie naturalnym. Nie można wymagać, by dzieci zanurzone w języku angielskim, posługujące się nim przez większość czasu w kontaktach z rówieśnikami,

¹ <http://www.polskamacierz.org/dla-rodzicow/dwujezycznosc>

w sposób idealny, zgodny z najwyższymi normami poprawnościowymi, wymawiały tzw. trudne głoski, charakterystyczne dla języka polskiego (np. ‘sz’, ‘ż’, ‘cz’, ‘dź’, ‘r’).

Terapię logopedyczną i korekcję wad wymowy należy bezwzględnie rozpocząć wówczas, gdy powodują one nieporozumienia komunikacyjne (np. zamiast ‘rok’ realizowana jest forma ‘lok’) czy odbiór mowy dziecka jest bardzo utrudniony. Pracę nad korekcją wad wymowy – w trosce o kulturę języka ojczystego – warto jednak rozpocząć również w przypadku, gdy nie stanowią one dużego problemu komunikacyjnego.

Nieprawidłowa realizacja dźwięków mowy może obejmować jedną głoskę, wiele głosek, rzadko – wszystkie głoski (tzw. bełkot). Dziecko może w miejscu sprawiającej trudności głoski artykułować inne głoski (np. ‘zuk’ zamiast ‘żuk’), pomijać głoski sprawiające trudność (np. ‘alík’ zamiast ‘szalik’) lub zastępować je dźwiękami zdeformowanymi (np. tzw. ‘r’ francuskim).

Przyczyny wad wymowy

Nieprawidłowości w budowie aparatu artykulacyjnego:

- przerost trzeciego migdałka
- zbyt duży lub zbyt mały język, zbyt krótkie wędzidełko podjęzykowe
 - wady zgryzu: zgryz otwarty, przodozgryz, tyłozgryz
 - anomalie zębowe: wychylenie górnych zębów przednich do przodu bądź do tyłu jamy ustnej, szpara między jedynekami, braki w uzębieniu
 - nieprawidłowa budowa podniebienia: zbyt mocno wy sklepione podniebienie, rozszczepy podniebienia, w tym łatwe do przeoczenia rozszczepy podśluzówkowe.

Nieprawidłowości w funkcjonowaniu aparatu artykulacyjnego:

- niewłaściwa pozycja spoczynkowa języka i/lub brak jego pionizacji, manifestująca się wsuwaniem języka między zęby
- trudności w wykonywaniu celowych ruchów języka i warg.

Obniżona sprawność aparatu artykulacyjnego często wiąże się z długotrwałym używaniem do karmienia butelki ze smoczkiem (maksymalny czas stosowana to 11–12 miesiąc życia dziecka) oraz stosowanie we wszelkich sytuacjach kubków-niekapków (zamiast kubków otwartych).

Nieprawidłowości w funkcjonowaniu narządu słuchu:

- przewlekłe (często bez objawów bólowych) zapalenia ucha środkowego, powodujące długotrwałe trudności w prawidłowym słyszeniu

- zaburzenia analizy i syntezy słuchowej

- uszkodzenie słuchu

- zaburzenia centralnego przetwarzania słuchowego, kiedy dziecko, mimo prawidłowego słuchu, nie potrafi, ze względu na dysfunkcję, właściwie organizować bodźców słuchowych.

Inne trudności:

- opóźniony rozwój mowy

- brak właściwej stymulacji językowej

- wady wymowy występujące u rodziców.

Zakres interwencji terapeutycznej powinien każdorazowo ocenić logopeda, nierzadko po wstępnej diagnozie kieruje on dziecko do specjalistów (np. laryngologa, ortodonta, foniatri), aby usunąć pierwotną przyczynę trudności.

Wady wymowy a naturalny rozwój języka u dziecka

Wymowa poszczególnych głosek nabywana jest przez dziecko stopniowo, poczynając od tych najłatwiejszych, skończywszy na najtrudniejszej i pojawiającej się najpóźniej głosce 'r', która jest właściwie realizowana dopiero ok. szóstego roku życia. Na-

leży pamiętać, że do wad wymowy nie zaliczamy niewłaściwych wymówień charakterystycznych dla mowy dziecięcej. Biorąc pod uwagę ów aspekt, za naturalne należy uznać np. zamienianie u trzylatka głoski 's' na 'ś' ('śok' zamiast 'sok'), jednak po czwartym roku życia wymowa taka będzie już traktowana jako wada wymowy. Podobnie, pięcioletek ma jeszcze czas na naukę właściwej wymowy głoski 'r' i może ją realizować np. jako 'l', co u sześciolatka będzie traktowane już jako niewłaściwe.

Etapy przyswajania głosek przez dziecko:

- do trzeciego roku życia głoski: 'p', 'b', 'm', 'f', 'w', 't', 'd', 'n', 'k', 'g', 'ch', 'ś', 'ź', 'ć', 'dź'
- do czwartego roku życia głoski: 's', 'z', 'c', 'dz'
- do piątego roku życia głoski: 'sz', 'ź', 'cz', 'dź'
- do szóstego roku życia głoska 'r'.

Najczęstsze wady wymowy

Do najczęstszych wad wymowy należą:

- seplenienie (sygmatyzm)
- rotacyzm (reranie)
- kappacyzm/gammatyzm
- mowa bezdźwięczna.

Seplenienie (sygmatyzm)

Seplenienie to najczęściej występująca u dzieci wada wymowy, polegająca na nieprawidłowej realizacji szeregu głosek miękkich ('ś', 'ź', 'ć', 'dź'), zębowych ('s', 'z', 'c', 'dz'), dźwięcznych ('sz', 'ź', 'cz', 'dź') – dysfunkcja może obejmować jeden, dwa lub wszystkie trzy szeregi. Dziecko najczęściej zamienia głoski na te, które łatwiej mu wymówić (np. mówi 'ziamek' zamiast 'zamek', 'snurek' zamiast 'sznurek' itd.), lub zupełnie pomija głoski

w realizacji. Substytucje głosek z wymienionych szeregów na łatwiejsze, występujące w systemie języka polskiego, mają prawo występować u dzieci do piątego roku życia; zamiana na głoski spoza systemu języka polskiego (tzw. deformacje) wymagają natychmiastowej interwencji logopedycznej, nawet jeśli występują przed piątym rokiem życia.

Przyczyny seplenia:

– Nieprawidłowa budowa narządów artykulacyjnych: języka, także zniekształcenia lub anomalie zębowe, rozszczepy podniebienia.

– Niska sprawność narządów artykulacyjnych, zwłaszcza języka, którego mięśnie mogą być zbyt słabe lub zbyt mocno napięte, brak pionizacji języka, infantylne połykanie (podczas połykania język znajduje się przy dolnych zębach, a nie przy dziąsłach).

– Obniżenie słyszalności.

– Częste choroby górnych dróg oddechowych, a zwłaszcza niedrożność nosa lub przerośnięte migdały podniebienne, które zmuszają do oddychania ustami i wsuwania języka między zęby.

– Zbyt długie karmienie dziecka za pomocą smoczka, stosowanie niewłaściwych smoczków (zbyt długich, o złym kształcie, ze zbyt dużym otworem) oraz ssanie przez dziecko palca prowadzą do zniekształceń zgryzu, będących bezpośrednią przyczyną seplenia.

– Naśladowanie nieprawidłowych wzorców.

Reranie

Reranie, czyli nieprawidłowa realizacja głoski ‘r’, może przybierać dwojaką postać – zastępowanie ‘r’ przez inne, łatwiejsze w realizacji głoski: ‘j’, ‘l’, ‘ʃ’, ‘d’, ‘w’ (np. ‘jowej’ zamiast ‘rower’)

lub substytucje głoskami zdeformowanymi: tzw. ‘r’ francuskie, ‘r’ gardłowe. Substytucje głoski ‘r’ na łatwiejsze, występujące w systemie języka polskiego, mają prawo występować u dzieci do szóstego roku życia; zamiana na głoski spoza systemu języka polskiego (np. ‘r’ francuskie) wymagają natychmiastowej interwencji logopedycznej, nawet jeśli występują przed szóstym rokiem życia.

Przyczyny rerania:

- Nieprawidłowa budowa narządów artykulacyjnych, głównie języka, często ograniczona sprawność języka ze względu na zbyt krótkie wędzidełko podjęzykowe, anomalie zgryzowe.
- Niska sprawność języka.
- Naśladowanie nieprawidłowych wzorców.
- Zaburzenia słuchu.

Kappacyzm/gammacyzm

Mianem kappacyzmu/gammatyzmu określamy nieprawidłową realizację głosek ‘k’/’g’. Najczęściej występującą u dzieci formą tego zaburzenia jest zamiana głoski ‘k’ na ‘t’ (np. ‘tonik’ zamiast ‘konik’) oraz/lub głoski ‘g’ na ‘d’ (np. ‘dóra’ zamiast ‘góra’). Substytucje głosek ‘k’ oraz/lub ‘g’ na łatwiejsze, występujące w systemie języka polskiego, mają prawo występować u dzieci do trzeciego roku życia; zamiana na głoski spoza systemu języka polskiego, przypominające jedynie brzmieniem ‘k’ oraz/lub ‘g’ (np. wymówienia krtaniowe), wymagają natychmiastowej interwencji logopedycznej, nawet jeśli występują przed trzecim rokiem życia.

Przyczynami kappacyzmu/gammacyzmu są najczęściej niska sprawność języka oraz zaburzenia słyszenia.

Mowa bezdźwięczna

Mowa bezdźwięczna to wymawianie zamiast głosek dźwięcznych ('b', 'd', 'g', 'dz', 'dź', 'w', 'z', 'ź', 'ż') ich bezdźwięcznych odpowiedników ('p', 't', 'k', 'c', 'cz', 'ć', 'f', 's', 'sz', 'ś'). Przykładowo, dziecko wymawia słowa: 'dach' jako 'tach'; 'dżdżownica' jako 'czczownica', 'wafel' jako 'fafel'). Główną przyczyną mowy bezdźwięcznej są zazwyczaj zaburzenia słyszenia, w tym nierzadko niedosłuch. Susbtytucje głosek dźwięcznych na bezdźwięczne zawsze są wskazaniem do konsultacji z logopedą.

Jąkanie (niepłynność mowy)

Jąkanie to zaburzenie neurorozwojowe, polegające na potwarzaniu całych słów (np. ja ja ja potem wyszedłem), pojedynczych sylab (np. przy-przy-przyjdź tu-tu-tutaj), przedłużaniu dźwięków (np. wwwychodzę czasem) czy blokowaniu dźwięków – kiedy dziecko jest gotowe do wypowiedzi, ale żaden dźwięk się nie pojawia. Towarzyszą mu napięcia mięśni twarzy (przy oczach, warg, nosa, a nawet szyi) oraz dodatkowe ruchy ciała (np. stukanie palcami, tupanie nogami, uporczywe zmiany pozycji na krześle, podskakiwanie). Dzieci, u których występuje niepłynność mowy, mają trudności z gospodarką oddechową; nie potrafią, ze względu na zbyt płytki wdech, dokończyć wypowiedzi lub nabierają tak dużo powietrza, że poprawna artykulacja jest niemożliwa².

Jąkanie jest predyspozycją wrodzoną, często dziedziczną, wyzwalaną przez zaistnienie odpowiednich ku temu czynników. Badania podają, że w dzieciństwie jąka się około 5% dzieci, wśród dorosłych będzie to 1% populacji. Wedle statystyk

² Więcej informacji na temat niepłynności mowy można znaleźć na stronie internetowej Centrum Logopedycznego: <http://www.centrumlogopedyczne.com.pl/?page=materialy>

średnio czworo z pięciorga dzieci pokona trudności związane z niepełnością mowy, w tym niewielka część tej grupy samodzielnie. Niemniej każdorazowo, przy zauważeniu pierwszych symptomów jąkania, należy zgłosić się do logopedy i rozpocząć działania mające na celu zapobieżenie utrwaleniu się tego zaburzenia.

Najczęściej jąkanie pojawia się między drugim a czwartym rokiem życia, w okresie najintensywniejszego rozwoju języka. Nierzadko dzieci stosują strategie maskujące problem, które utrudniają rodzicom i nauczycielom dostrzeżenie trudności związanych z niepełnością mowy. Może to być unikanie sytuacji, w których pożądanym jest udzielanie wypowiedzi (np. dziecko nie zgłasza się samodzielnie do wypowiedzi lub unika zabaw grupowych) albo zastępowanie słów, które sprawiają szczególną trudność, innymi (np. W sobotę bawiłem się z moim b-b-b... siostrą), a także unikanie bardziej rozbudowanych wypowiedzi (Zapomniałem, co chciałem powiedzieć). Małe dzieci z niepełnością mowy często określane są jako wycofane, unikające kontaktów z rówieśnikami.

Jąkanie zawsze jest problemem złożonym, na który składają się czynniki: fizjologiczne, językowe, psychologiczne, a także środowiskowe.

Ponad 70% osób dotkniętych niepełnością mowy wskazywało w wywiadzie na pojawienie się tego problemu wśród członków rodziny, obecnie trwają badania nad zidentyfikowaniem genu odpowiedzialnego za jąkanie. Co więcej, u dorosłych osób z utrwaloną niepełnością mowy występują znaczne różnice w budowie i funkcjonowaniu obszarów mózgu odpowiedzialnych za produkcję mowy, w stosunku do osób, które nie cierpią na to zaburzenie. Zmiany takie dostrzeżono już u jąkających się dzieci poniżej czwartego roku życia, co stanowi niezbitą dowód na konieczność interwencji na jak najwcześniejszym

etapie pojawienia się problemu. Jąkanie się częściej występuje u chłopców niż u dziewczynek (stosunek 5:1).

Pierwsze symptomy jąkania można dostrzec w momencie nabywania bardziej złożonych, wielowyrazowych struktur językowych, wiele dzieci z tą trudnością wskazuje opóźniony lub niższy w stosunku do rówieśników profil umiejętności językowych, a także obniżoną sprawność aparatu artykulacyjnego. W przypadku dzieci dwujęzycznych, rozpoznanie jąkania jest często utrudnione ze względu na zmianę kodów językowych, co może generować powtarzanie całych wyrazów lub delikatne blokowanie się na początku wypowiedzi. Jest to proces naturalny i nie powinien utrzymywać się wraz z rozwojem umiejętności językowych.

Badania psychologiczne wskazują, że jąkanie częściej pojawia się u dzieci nadpobudliwych, mających trudności z kontrolowaniem emocji. Często zaburzenie pojawia się w okresie ważnych dla dziecka zmian w rytuałach życia codziennego, towarzyszy np. utracie bliskiej osoby lub trudnościom z adaptacją w przedszkolu/szkole.

W przypadku zauważenia pierwszych symptomów jąkania należy niezwłocznie zgłosić się do logopedy, który oceni, czy trudności dziecka są przejściowe i wymagają jedynie monitoringu ze strony specjalisty oraz realizowania przez rodziców programu wsparcia dla dziecka we własnym zakresie, czy też należy rozpocząć standardową terapię, pozwalającą uniknąć utrwalenia się niepełności mowy. W każdym przypadku, kiedy niepełność mowy utrzymuje się dłużej niż dwanaście miesięcy, zachodzą obawy, że zaburzenie jest już mocno utrwalone i bez fachowej pomocy dziecko nie przezwycięży trudności. Zarówno w przypadku przejściowych trudności, jak i przy trwającym wiele lat zaburzeniu, konieczna jest współpraca całej rodziny z terapeutą, jak również udzielenie odpowiednich instrukcji na-

uczycielom. Zaleca się, by dziecko z niepełnością mowy było objęte również opieką psychologa.

Rady dla rodziców dzieci jękających się:

- buduj u dziecka wiarę w siebie, często je chwal
- nie popędzaj dziecka podczas mówienia, daj mu czas na zastanowienie się, co chce powiedzieć
- nie dokańczaj za nie fraz, nie uprzedzaj odpowiedzi
- używaj prostego języka, dostosowanego do poziomu dziecka
- zwolnij tempo mowy, nie spiesz się podczas mówienia
- znajdź czas na indywidualne, regularne spędzanie czasu na zabawie z dzieckiem, nawet jeśli ma to być pięć minut dziennie; pozwól mu, aby w tym czasie mogło się wykazać inicjatywą w wyborze aktywności
- mów otwarcie o jękanii, nie traktuj niepełności mowy jako tematu wstydliwego
- unikaj zadawania skomplikowanych pytań, zwłaszcza podczas nasilania się trudności konstruuaj pytania tak, by można było na nie odpowiedzieć jednym słowem (tak/nie)
- nie przerywaj wypowiedzi dziecka, dopilnuj, by podczas rozmów w większym gronie nie musiało walczyć o zabranie głosu
- zwracaj uwagę na przerwy między frazami, nie buduj wypowiedzi na jednym wydechu, stosuj pauzy
- mów po kolei, staraj się panować nad porządkiem swojej wypowiedzi
- zwróć uwagę na komfort snu i wprowadzenie do życia codziennego rutyny, nie zaskakuj dziecka nagłymi zmianami planów
- porozmawiaj z nauczycielem dziecka, który powinien stanowić dodatkowe wsparcie
- zapewnij dziecku opiekę psychologiczną.

Mutyzm wybiórczy (selektywny)

Mutyzm wybiórczy to zaburzenie lękowe, charakteryzujące się ograniczeniem lub brakiem mówienia w określonych sytuacjach lub do określonych osób. W literaturze często można spotkać się również z bardziej potocznym określeniem „strach przed mówieniem”.

Aby zdiagnozować mutyzm wybiórczy, u dziecka musi wystąpić równolegle pięć czynników:

- brak mówienia w określonych sytuacjach, w których mówienie jest oczekiwane

- zaburzenie utrudnia osiągnięcie sukcesów edukacyjnych oraz funkcjonowanie społeczne

- czas trwania zaburzenia musi wynosić co najmniej jeden miesiąc

- brak mówienia, co jest istotne zwłaszcza w przypadku dzieci dwujęzycznych, nie wynika z braku lub słabej znajomości języka

- brak mówienia nie wynika ze współistnienia innych zaburzeń komunikacyjnych, takich jak jąkanie, autyzm, schizofrenia.

Zaburzenie najczęściej ujawnia się między drugim a piątym rokiem życia i wiąże się z rozpoczęciem uczęszczania do przedszkola lub szkoły, traumatycznym przeżyciem (np. pobyt w szpitalu, długotrwała rozłąka z rodzicami), częściej występuje u chłopców niż u dziewczynek. Dzieci z mutyzmem wybiórczym swobodnie komunikują się w komfortowych dla siebie sytuacjach, często bywają wręcz postrzegane przez rodziców jako niesforne i hałaśliwe, podczas gdy w placówkach edukacyjnych lub wybranych kontekstach społecznych nie są w stanie wydożyć z siebie nawet słowa, mają trudności z zakomunikowaniem podstawowych potrzeb (np. fizjologicznych, zasygnalizowanie

silnego bólu). Lęk przed mówieniem nierzadko przekłada się na mimikę – twarz dziecka w pewnych sytuacjach staje się maskowata, ruchy usztywnione i niepewne. Trudności z mową werbalną często są kompensowane przez gestykulację lub pisemne formy wypowiedzi. Zazwyczaj, w sytuacjach gdy nie jest wymagana ustna forma wypowiedzi, dzieci z mutyzmem wybiórczym osiągają lepsze wyniki niż ich zdrowi rówieśnicy. Opiekunowie, którzy stykają się z tym problemem, powinni rozumieć, że trudności komunikacyjne nie wynikają ze złej woli czy uporu, ale z silnego lęku, którego dziecko nie potrafi opanować. Zaburzenie uniemożliwia nawiązanie właściwych relacji rówieśniczych, przy braku profesjonalnej pomocy może zaś doprowadzić do izolacji, a nawet depresji.

Terapia dziecka z mutyzmem wybiórczym powinna zawsze odbywać się dwutorowo – w gabinecie logopedycznym i psychologicznym jednocześnie. Nauczyciele dzieci z mutyzmem wybiórczym powinni przestrzegać następujących zasad:

- nie zmuszaj dziecka do ustnych odpowiedzi; pewnym rozwiązaniem będzie, gdy w początkowym etapie będzie ono miało możliwość zaliczenia materiału za pomocą materiałów wideo nagranych w domu

- podejmij próby nawiązania kontaktu werbalnego z dzieckiem poza przedszkolem/szkołą

- angażuj dziecko w aktywności, które nie wymagają mówienia, ale wymagają uczestniczenia w działaniach grupy rówieśniczej

- dużym ułatwieniem będzie, gdy rozpoczniecie komunikować się za pomocą szeptu, gestów, obrazków

- wykaż zrozumienie dla trudności dziecka, nie dopytuj, kiedy zacznie mówić ani z czego wynika jego milczenie

- chwal dziecko za najmniejsze, nawet nieudane, próby komunikacji

- nie stosuj przekupstwa ani presji, nie zachęcaj uporczywie do wypowiedzi
- zwracaj uwagę na kontakt wzrokowy
- ustal stałe rytuały dnia codziennego, unikaj nagłych zmian w życiu dziecka
- jeśli działania terapeutów przyniosą pozytywny skutek i dziecko zacznie mówić, nie okazuj nadmiernego zdziwienia.

Więcej informacji na temat mutyzmu selektywnego można znaleźć na stronie internetowej Mutyzm Wybiórczy: <http://www.mutyzm.org.pl/baza-wiedzy>. Zobacz również film pt. *Moje dziecko nie mówi*: https://www.youtube.com/watch?v=j-8C7g_Hpb90&t=787s.

Zaburzenia w rozwoju motoryki małej i ich wpływ na mowę

Rozwój małego dziecka rozpatrywany jest zawsze z uwzględnieniem umiejętności motorycznych (ruchowych) i poznawczych łącznie, sfery te są nierozzerwalnie powiązane. Co więcej, w przypadku dzieci do pierwszego roku życia opóźnienia w rozwoju ruchowym są pierwszym i trudnym do przeoczenia wskaźnikiem informującym o globalnych trudnościach rozwojowych.

Umiejętności motoryczne dzielimy na te z zakresu motoryki dużej, związanej z ruchami i koordynacją całego ciała, oraz motoryki małej, obejmującej precyzyjne i celowe ruchy rąk. Prawidłowy rozwój mowy jest ściśle związany zwłaszcza z harmonijnym rozwojem w zakresie motoryki małej.

Mimo indywidualnego tempa rozwoju, większość dzieci w podobnym czasie powinna osiągać tzw. kamienie milowe z obszaru motoryki małej, a wszelkie odstępstwa są wskazaniem do konsultacji pediatrycznej, jak również logopedycznej.

Etapy rozwoju motoryki małej:

- noworodek: odruch chwytny
- drugi miesiąc życia: trzymanie włożonej do dłoni grzechotki
- czwarty miesiąc życia: składanie dłoni w linii środkowej ciała w leżeniu na plecach, chwytanie i samodzielne trzymanie grzechotki
- szósty miesiąc życia: pierwsze zabawy grzechotką (potrząsanie), trzymanie łatwych do pochwycenia przedmiotów w każdej dłoni z osobna
- dziewiąty miesiąc życia: pierwsze próby przenoszenia zabawek
- dwunasty miesiąc życia: chwyt pęsetowy, celowe upuszczanie zabawek, samodzielne trzymanie butelki z pokarmem
- osiemnasty miesiąc życia: samodzielne spożywanie pokarmu, pierwsze próby bazgrania kredką utrzymaną w zaciśniętej dłoni, dopasowywanie klocków do otworów i ustawianie dwóch-trzech klocków jeden na drugim
- drugi rok życia: samodzielne używanie łyżki podczas posiłku, kopiowanie pionowych linii narysowanych przez dorosłego, ustawianie wież z pięciu-sześciu klocków, pomoc w ubieraniu się
- trzeci rok życia: samodzielne używanie łyżki i widelca podczas posiłku, picie z otwartego kubka, kopiowanie poziomych linii i kół narysowanych przez dorosłego, ustawianie wież z klocków, pomoc w rozbieraniu się, samodzielne zdejmowanie skarpetek i butów
- czwarty rok życia: doskonalenie umiejętności rysunku – pierwsze, schematyczne postaci człowieka, cięcie papieru nożyczkami, samodzielne ubieranie się (z pomocą dorosłego przy zapinaniu guzików, zasuwaniu suwaków, wiązaniu sznurowadeł)

– piąty rok życia: uszczegółowienie rysunku postaci człowieka (do dziesięciu elementów), kopiowanie kwadratów narysowanych przez dorosłego, wypełnianie kolorowanek, samoobsługa w zakresie takich czynności higienicznych, jak mycie i wycieranie rąk.

Ważnym elementem rozwoju motorycznego jest właściwy rozwój grafomotoryczny, czyli umiejętności związane z prawidłowym uchwytem narzędzia pisarskiego. Harmonijny rozwój w tym zakresie jest ściśle związany z opanowaniem przez dziecko umiejętności pisania, niezbędnej do komfortowego funkcjonowania w rzeczywistości szkolnej. Umiejętność ta kształtowana jest etapami: od chwytu cylindrycznego, który dziecko powinno opanować do drugiego roku życia, przez chwyt palczasty (do trzeciego roku życia), chwyt trójpunktowy (do czwartego roku życia), skończywszy na właściwym chwycie narzędzia pisarskiego (najpóźniej w siódmym roku życia).

(za: prolis.pl)



W przypadku trudności z prawidłowym chwytem narzędzia pisarskiego, a także szybkiej męczliwości ręki, warto pomóc dziecku, stosując specjalistyczne nakładki na ołówek/długopis. Należy również zadbać, by podczas pisania stopy dziecka oparte były na podłodze, całe pośladki i uda przylegały do krzesła, wysokość stołu dostosowana była do wzrostu dziecka (blat na poziomie mostka), głowa znajdowała się przynajmniej 30 cm od powierzchni, na której znajduje się zeszyt, ułożony na wprost dziecka, z przybliżeniem lewego dolnego rogu w jego stronę (u dzieci praworęcznych). Podczas pisania obie ręce powinny znajdować się na stole, chwyt narzędzia pisarskiego na wysokości około 2 cm. Podczas nauki pisania i w pierwszych latach opanowywania tej umiejętności najlepiej stosować długie, miękkie ołówki, co znacznie pomaga zwłaszcza dzieciom z trudnościami grafomotorycznymi.

U dzieci wymagających usprawniania w zakresie rozwoju motoryki małej zastosowanie znajduje tzw. terapia ręki, poprawiająca umiejętności precyzyjnych ruchów. Jest ona wskazana zwłaszcza w przypadku: wzmożonego/obniżonego napięcia w obrębie kończyny górnej, dzieci nieradzących sobie z czynnościami samoobsługowymi (samodzielne posługiwanie się sztućcami, picie z otwartego kubka, rozbieranie/ubieranie się), trudności w zabawach manualnych (lepienie z plasteliny, rysowanie/malowanie), problemach z koordynacją.

Więcej informacji na temat pomocy przydatnych w kształtowaniu umiejętności z zakresu motoryki małej i grafomotoryki małej można znaleźć na stronie internetowej sklepu z pomocami specjalistycznymi Prolis: <http://www.prolis.pl/>.

Zaburzenia ze spektrum autyzmu a rozwój mowy

Autyzm dziecięcy to całościowe zaburzenie rozwojowe, które wywiera wpływ na wszystkie obszary funkcjonowania dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem szeroko pojętej komunikacji.

Pierwsze symptomy autyzmu dostrzec można jeszcze przed ukończeniem przez dziecko pierwszego roku życia, pełne spektrum zaburzeń ujawnia się zaś przed ukończeniem trzeciego roku życia. Choć zakres zaburzeń znacząco różni się u poszczególnych dzieci i warunkowany jest dodatkowo występowaniem bądź nie niepełnosprawności intelektualnej, wskazać można kilka charakterystycznych, trudnych do przeoczenia cech:

- brak rozwoju mowy lub mowa niefunkcjonalna, częste występowanie echolalii (dziecko potrafi powtórzyć wyrazy lub nawet całe rozbudowane wypowiedzi zasłyszane od rodziców bądź z telewizji)

- brak komunikacji za pomocą gestu, niewykształcanie się gestu wskazywania

- nienawiązywanie kontaktu wzrokowego, patrzenie peryferyczne (często rodzice określają to jako „patrzenie, jak bym był przezroczysty”)

- trudności w rozwoju zabawy symbolicznej (np. udawanie karmienia lali, kładzenia misia do snu)

- fokusowanie się na zabawie niefunkcjonalnej (np. długotrwała zabawa w obracanie kół samochodu, zamiast jeżdżenie nim po dywanie)

- izolowanie się, unikanie kontaktu z rówieśnikami, dzieci te często sprawiają wrażenie zamkniętych we własnym świecie

- schematyzmy i przywiązanie do rutynowych czynności, sztywność w zachowaniu, niechęć do zmian

– autostymulacje (słuchowe, wzrokowe, dotykowe) i liczne zaburzenia ze sfery integracji sensorycznej

– trudności z dostosowaniem się do obowiązujących reguł społecznych, zachowania agresywne bądź autoagresywne.

Kilkuletnia praktyka terapeutyczna w Wielkiej Brytanii autorce niniejszego artykułu pozwala stwierdzić, że niezdiagnozowane zaburzenia ze spektrum autyzmu stanowią najczęstszą przyczynę zgłaszania się zaniepokojonych rozwojem dziecka rodziców do polskiego logopedy. Jeden z ważniejszych symptomów autyzmu – brak rozwoju mowy lub mowa niefunkcjonalna – często jest ignorowany przez lekarzy, w tym pediatrów, którzy składają opóźnienia w tym zakresie na dwujęzyczność. Należy podkreślić, że opinia taka nie ma żadnych podstaw naukowych.

Jak najwcześniejsza, trafna diagnoza i rozpoczęcie terapii (logopedycznej, psychologicznej) są kluczowe w poprawie funkcjonowania dziecka, jak i całej rodziny. Ze względu na to, że w Wielkiej Brytanii uzyskanie diagnozy możliwe jest najczęściej dopiero po ukończeniu trzeciego roku życia, dobrą praktyką jest szukanie pomocy na własną rękę. Więcej informacji na temat zaburzeń ze spektrum autyzmu oraz wsparcia, jakie można uzyskać w tym zakresie w Polsce, znaleźć można na stronie Fundacji Synapsis: <http://synapsis.org.pl/>.



MONIKA PLATA

SPEECH – A WINDOW TO THE WORLD

Language is the most perfect means of communication between human beings. It enables the world to be shared by people across the globe. It allows us either to speak with one voice or express dissent. Hearing a child utter their very first words is one of the most precious and blissful moments in a parent's life. The joy of bringing up a child allows us to laugh out loud, while small successes sometimes make our voices tremble. By communicating with words we can make a point about important

matters. We seek the company of people who share the same language, and avoid the company of those who waste words and misuse phrases. In a nutshell, language is our window on the world.

When dealing with the development of bilingual children, we examine the language we use to support them in their development of language acquisition. We prompt others by telling them what to do when a child mixes up languages and we counter the claim that bilingualism causes a delay in language development.

We want to stress that deficiencies in language are not generated by being bilingual and we would like to advise you on how to work on those deficiencies, particularly when they cause misunderstandings in communication or understanding a child's speech. We want to encourage you to seek advice to work on speech deficiencies regarding grammar and style. We point out the most common causes of speech defects emphasising that the diagnosis should involve specialists who are trained in this area. We draw your attention to the stages of a child's acquisition of particular sounds and highlight some typically mispronounced sounds, e.g. a three-year-old may swap the sound ,s' for ,ś':śok' instead of ,sok, or a five-year-old may pronounce 'l' instead of 'r':'lowel' instead of 'rower'. The most common mispronouncements are:

- lispings: incorrect use of a series of pronouncing soft dental (,ś', ,ż', ,ć, ,dź) dental ('s', 'z', ,c', 'dz') or alveolar ('sz', 'z', 'cz', 'dź') sounds.

- rhotacism: incorrect use of the sound 'r';
- kappacizm/gammacizm: incorrect use of the sounds ,k'/'G';

– voiceless sounds: uttering voiced sounds ('b', 'd', 'g', 'dz', 'dž', 'dž', 'w', 'z', 'ž', 'ž') as their voiceless equivalents ('p', 't', 'k', 'c', 'cz', 'č', 'f', 's', 'sz', 'š').

Another issue is also a child's tendency to stammer. Children, whose speech is not fluent, repeat the whole words (e.g. I-I-I then stepped out), or they repeat single syllables (e.g. come-co-me-come come up here), or prolong sounds (e.g. g-g-going out) or block them – although ready to speak out, no sound appears. This shows itself in the stretching of facial muscles (eyes, lip, nose and even neck) and additional body movements, e.g. knocking with fingers, stamping feet, constantly changing position on the chair or bouncing. We identify the strategies that are used by children to mask the problem. We stress the role of parents and psychologists in the therapeutic process. A number of suggestions for parents are recommended that, in principle, are effective ways of coping with this problem.

Being scared of speaking or 'mutism' is a relatively new topic that increasingly affects a growing number of children. It is an anxiety disorder characterised by the lack of ability to talk in certain situations or in relation to certain people. It appears mostly between the ages of two and five and is linked to the start of nursery school or primary school, or a traumatic experience (e.g. a stay in hospital, sustained separation from parents) and more often affects boys than girls. Therapy given to a child with mutism is always carried out in two ways - in the examining rooms of the speech and language therapist, and also of the psychologist. We suggest a number of ways to improve the functioning of children with this difficulty in a school environment.

Although undervalued, an interesting issue relates to the delay in the development of mobility skills and its impact on speech. The development of a small child should always be lo-

oked at from the perspective of mobility skills and cognitive skills together, as they are inextricably linked. Furthermore, in the case of children aged up to one, delay in the development of mobility is the first indication of general development difficulties. We indicate the stages of the development of mobility skills, from birth to the age of five. We briefly discuss the development of handling a pencil or pen, known as graphomotor skills. The harmonious development in this area is closely connected with the child's writing skills that enable them to function in the classroom environment.

We raise the problem of autism which has an impact on all areas of the child's functions, with particular regard to communication skills. The first symptoms of autism can be identified even before the child is one-year-old, and the full spectrum disorder is manifested before the age of three. The early accurate diagnosis and treatment – speech and language and psychological – are crucial in improving the functioning of the child and the whole family.



ROZDZIAŁ IX

WAYNE HOLLAND, MANMOHAN S. SODHI

BIZNES PO POLSKU BUT IN ENGLISH: BUSINESS STUDIES AND FOREIGN LANGUAGES

The world of business is becoming increasingly global and the language of business is increasingly English. No surprise then that some business schools even in non-English speaking countries like France, Germany and Poland teach all subjects in English. Does that mean young people ready to go to university should just focus on English and forget about other languages? Here, we make the case that it is worthwhile to build further skills in another language such as Polish when considering business schools, whether in the UK or elsewhere. We also discuss business school degrees and applying to business schools.

1. Why another language: competitive advantage in business

There are three reasons why students thinking about university should consider languages besides English:

(1) **Employers:** One reason is rather simple: employers like to see other languages in graduates' CVs. Given that many graduates in business don't have anything to write in the category of other languages, a graduate with even one other language will have a competitive edge. In Europe where students have two or even three other languages, having at least one other language is a bare minimum if the graduates are seeking a job in the EU employment market. Besides possessing the specific skill of speaking a particular language, there are wider reasons why employers find it attractive. Firstly it says something about your commitment to personal development. A degree in a business discipline demonstrates to an employer you possess a useful collection of "hard" skills (financial analyses, spreadsheet models, etc) and "soft" skills (team-working, presentation skills, etc). But this is no longer sufficient. Employers also want to see extra-curricular activity: charity work, leading in a university club or society, entrepreneurial endeavours, for example. Languages add to this list of personal development activities. They demonstrate to the employer that you are a proactive individual that gets up and does things rather than merely aspires to them. Secondly, the demonstration of the ability to work fluently in another language is also attractive to employers because it provides evidence that you have the ability to learn languages. Like mathematics, this is a skill that some students find more challenging than others and so to demonstrate ability in that area flags up to an employer that you possess those skills and are capable, if required, to learn other languages. So, polish, for example, may not be directly relevant to the areas of international business of an employer but

the possession of a qualification in polish signals aptitude and interest in learning other languages which may indeed be necessary for success in international business.

Finally, knowledge of more than one language can have the serendipitous effect of being able to work out meaning of words in other languages that have never been studied. For example, if I know the Italian word for window is “finestra” and the French word is fenêtre, then if I see the welsh word “ffenstr” I can take an educated guess it means window, without ever having spent any time studying the language. These type of word connections can aid your communication and understanding in international business situations considerably.

(2) **Cultural understanding:** The second reason is subtle. Language is not only about communication but also about culture. If you really know a language, you also know a lot about the culture of the society in which that language is spoken especially if the language is not as universal as English. Some words and phrases make sense only if you know the country’s history and religion, i.e., its culture. So if you know two languages you probably know differences between cultures and will therefore be more sensitive to other cultures than your own. It is hard to associate English with any culture given its global standing but almost any other language is tied to a particular culture. In the global English-speaking world of business, knowing English will help you communicate but knowing Polish or Swahili will help you being seen as being culturally sensitive.

(3) **Networking:** The third reason for knowing another language is the benefit that comes from networking. Knowing Polish or any other language automatically enrols you as a member of the club of people speaking that language. Such a membership helps in the global world of business where you don’t know who you will be meeting next or where. If that some is someone

who speaks that language or knows someone else who speaks that language, it is that much easier. So your knowledge of the language helps you network, which is essential in business. The phrase “think globally, act locally” applies in many spheres of life not least the business world. Being able to speak a few words of a local language can go a long way in impressing an international business partner and facilitating a warm relationship.

Business schools compete by admitting students with some distinction because the schools know that the students will get good jobs or will start new successful businesses. Hence business schools are also interested in students for the same reason employers would be interested in those with the knowledge of additional languages.

2. Applying to business schools for undergraduate studies

Many students as well as employers are increasingly interested in undergraduate degrees in business, such as bachelor of science (BSc), bachelor of arts (BA) or bachelor of business administration (BBA) in Business Studies or in Management in the UK. Whether a university calls its business degrees BSc, BA or BBA is mainly determined by that university’s history and culture. However, it can give you an indication of whether the university puts greater emphasis on the technical skills, that is solving business problems and developing skills that are of use in doing business (BSc) or conceptual understanding, that is standing back from the business world and viewing the various disciplines of business objectively, in terms of what they are about or their purpose (BA). The degree BBA is relatively recent. In practice it is no different to the other forms of bachelors but is often used as an attempt to implicitly link the undergraduate programme with the prestige of the more famous masters of

business administration (MBA). There are also more specialised degrees in business such as in Finance or in Accounting. These are usually taken by students who have decided that their career path will lie in that specific sector. The alternative is studying business *after* an undergraduate degree in a non-business field.

Applying for undergraduate studies, whether in business studies or in some other field, requires making two decisions:

Whether to go for a business school degree or for a non-business degree, say, economics, engineering, physics or literature: If a student cannot decide, he or she can always apply for both types of opportunities and then decide on the course after the universities' acceptance offers come through.

Which universities to apply. This is the more important decision for those applying for undergraduate studies. Overall university rankings are useful but are not the most important factor: Different universities will be ranked differently for different fields and there will always be personal factors. In any case, there are many different ranking lists: NSS, Times, Guardian, Economist, etc. These lists are based on different criteria and sometimes the websites allow users to sort the universities based on different criteria. Eventually, only a student and his/her parents know which criteria are relevant to them. In the last few years, UK universities have been required to publish the Key Information Set (KIS) for every degree programme. This provides information about student satisfaction, assessment modes, proportion of time spent in various teaching and learning activities, etc. This can be very useful information for comparing a particular degree programme against others. Business degrees are very broad and incorporate a wide range of disciplines and skills, from the highly quantitative (finance, business statistics, etc) to “softer” psychological and “people” issues in Organisational Behaviour and Human Resource Management. Given

the different nature of these subjects it is useful to see whether the degree programme offers different learning styles to address them or whether it imposes a uniform model on all learning activities. Practical real-life projects and team working assessments are important elements of good business degrees too.

Undergraduate studies typically take three years. However in business schools, sometimes students choose to work full time for a year between the second and the final year of study. This is called “placement year”. If a company is willing to hire the student after two years of their studies, the one-year work experience is good for the student when he/she goes into the job market later after finishing their degree. There is some evidence that having spent one year working, students return to their final year of study with increased motivation and focus and significantly improve their grades compared to those achieved in earlier years of study. In some universities, particularly if the student is studying languages in conjunction with business, this placement can take place overseas. The experience of business culture in another country can be very valuable. Another four-year degree option is to spend the third year at a partner university in another country. This is a way of getting experience of business education from a different perspective. Programmes are generally, but not always, taught in English, but knowledge of the host country language is obviously very helpful. Finally, for those wanting to incorporate international study but retain the three year structure, some universities offer the option of replacing the second year of study with a year at a partner university. In the absence of a one-year experience, sometimes students choose to work for a summer at the end of their second year. Such a summer internship is also useful when the student finishes their undergraduate studies.

3. Post-graduate Studies

After undergraduate studies in a non-business field, say in the sciences or in humanities, a student can still do business studies at the Masters level – typically called master in science (MSc) in management in the UK. Business schools in the UK also offer many different alternatives, maybe as many as 20, that are relevant for business, for example, MSc in supply chain management or MSc in accounting.

This is typically a one-year programme and does not require prior work experience. Therefore, such a master's degree can become the “fourth year” continuing on from the three years of the undergraduate degree in any discipline. In some sense, MSc management may be viewed as a “conversion” masters as opposed to “specialist in-depth knowledge” masters. Thus they are highly appropriate for students who have never studied business before but have already demonstrated they are intellectually at the graduate level by possession of a bachelor's degree.

There are three benefits of doing MSc in management as a “fourth year”:

(1) Regardless of the field for undergraduate studies, MSc in management helps the student in their search for a career in business or for setting up their own business.

(2) For those undecided between an undergraduate degree in business studies and a non-business field they really love, having such a “fourth” year is a good choice. They could choose what they really like for their undergraduate studies and follow it up with MSc management as the fourth year of additional studies and be attractive to business employers.

(3) There is still benefit of MSc in management as a fourth year of study straight after the BSc in business studies. Such

a four-year combination is something North American employers and universities normally require, if the student is interested in further studies in the US. Also the student would probably find more exposure to working with real businesses than is possible at undergraduate level.

4. Masters in Business Administration (MBA)

After working in industry for a few years, say three to five, a good choice is the masters in business administration (MBA). Such studies in a good business school can be quite expensive. And it is worth getting a degree only in a good school to get return on investment. This is because someone wanting to do an MBA degree would have to give up their present job and therefore lose their income for the duration of the studies because pursuing an MBA degree requires full time work. The quality of networking opportunities at top schools is one of the main elements of their value proposition.

An alternative is to acquire professional certificates (e.g., chartered accountant). Yet another alternative is to enrol in an Executive MBA programme, which is part time so an applicant would not have to leave his/her job.

5. Conclusion

We have given reasons why knowing a language like Polish can be of tremendous benefit even though English has become de-facto the language for business. Then we discussed why and how you could think about applying for undergraduate or post-graduate degrees in business. We also discussed how you could apply for undergraduate studies in business or study another field followed by masters in management (without work experience) or MBA (with work experience).

In each case, whether for bachelors, masters or MBA, knowing an additional language is a tremendous asset and within the EU, an additional language is a bare minimum.

The world may seem to be all about business but doing business is not just about making money. We are human and need contact with other humans – the more languages we know the more people we will meet and know. And that is good for business!



ROZDZIAŁ X

PO CO TEN POLSKI? HISTORIE PRAWDZIWE

Przedstawiamy wypowiedzi Polaków i obcokrajowców, którzy doceniają zalety dwujęzyczności. Napisane przez nich teksty nie były poprawiane – drukujemy je tutaj z zachowaniem oryginalnej pisowni, z błędami, aby pokazać, że wcale nie trzeba znać języka doskonale, by się znakomicie porozumiewać z innymi. Historie te dowodzą, że w każdym wieku można się nauczyć drugiego języka i że warto być osobą dwujęzyczną.

Anna

Urodziłam się w Londynie, mój ojciec był polskim pisarzem, poetą, dziennikarzem radiowym w Polskiej Sekcji BBC przez ponad 30 lat. Mama była nauczycielem akademickim, pracowała na wyższych uczelniach w Londynie. Do naszego domu w londyńskiej dzielnicy Chiswick przyjeżdżała też babcia z Polski – nie znała języka angielskiego, a więc z nią rozmawiać było można tylko po polsku. W rodzinie do momentu mego pójścia

do szkoły angielskiej w zachodnim Londynie mówiłam prawie wyłącznie po polsku. Miałam pięć lat jak ubrana w kapelusz, szkolny mundurek z krawatem i z tabliczką na szyi „Anna Taborska” poszłam do szkoły. Ale jednocześnie w każdą sobotę wożona byłam do polskiej szkoły sobotniej – którą nazywaliśmy szkołą na „Czyżyku”. Moją dalszą edukację można uznać za dwujęzyczną, choć językiem głównym był angielski. Dzięki zachęce rodziców oraz pomocy polskich nauczycieli zdałam egzaminy O i A level z polskiej literatury i języka z wynikiem bardzo dobrym. I okazało się, że język polski okazał się pomocny zaraz po ukończeniu szkoły St. Paul’s Girls’ School w Londynie. Mój A-grade z polskiego pomógł mi, jako jeden z wymaganych języków obcych, w uzyskaniu miejsca na studia w Oxford University.

Wydawało się, że język polski, choć bardzo mi bliski, nie będzie miał wpływu na moje dalsze losy i pracę. Okazało się jednak, że odegrał on i nadal odgrywa bardzo ważną rolę w moim życiu. Dzięki znajomości języka, kultury i historii kraju rodziców pracowałam przez kilka lat w BBC przy realizacji filmów dokumentalnych na temat drugiej wojny światowej. Byłam tłumaczem, prowadziłam badania archiwalne oraz wywiady z Polakami i organizowałam pracę ekip telewizyjnych na terenie Polski.

Mój drugi przykład korzyści, jakie płyną z dwujęzyczności i znajomości różnych kultur, jest chyba bardziej nieoczekiwany. Jestem pisarką brytyjską, piszę wyłącznie w języku angielskim, ale wśród moich opowiadań – można je przeczytać m.in. w książce noszącej tytuł *For those who dream monsters* – pojawiają się motywy zaczerpnięte z polskiej literatury, folkloru, a także opisy wydarzeń, jakie rozegrały się na terenie okupowanej Polski w czasie drugiej wojny światowej. I te właśnie opowiadania przyciągają często uwagę moich czytelników i oceniane

są wysoko przez recenzentów, bo odbierane są jako „inne”, niezwykle, oryginalne. Jestem dziś głęboko przekonana, że językowa i kulturowa wielojęzyczność nas wzbogaca, daje możliwości ciekawej i niezwyklej pracy, a pozwala też na bezpośrednie kontakty z ludźmi innych narodowości, pośród których żyjemy na co dzień.

Ursula

Nie jestem pochodzenia polskiego. Nauczyłam się jednak polskiego i uczyć się nadal. Dlaczego? Najpierw z powodów zawodowych. Pracowałam przez wiele lat w bibliotece slawistycznej, gdzie zaawansowałam do stanowiska specjalistki wybierającej książki do księgozbiorów, więc potrzebny był ten język razem z rosyjskim i ukraińskim. Już znałam rosyjski, ponieważ nauczyłam się go w szkole a potem skończyłam studia rusycystyczne na uniwersytecie. Ale bardzo istotny był moment, kiedy zdecydowałam się uczyć właśnie polskiego: był to rok „Solidarności”. Czułam się, jak chyba inni koledzy z małego grona nie-Polaków uczących się wtedy języka i historii Polski, inspirowana wydarzeniami politycznymi w Gdańsku i innych miastach w Polsce oraz pełna zachwyty dla ludzi walczących z totalitaryzmem.

Dzisiaj nie zajmuję się ani bibliotekarstwem, ani polityką. Zostałam natomiast tłumaczką literatury polskiej i polskich książek naukowych, przeważnie historycznych lub krytycznoliterackich, oraz badaczką historii polskiej literatury. Już w tych pierwszych latach zorientowałam się jednak, że Polska ma wyjątkowo bogatą literaturę piękną, a mało znaną poza polskimi kręgami. Jak czytałam coraz więcej z tej literatury, uznałam także, że bardzo wiele z niej wpisuje się w różne nurty literatury ogólnoeuropejskiej. To nieprawda, co czasami mówią, że ta literatura jest niedostępna innym Europejczykom, nie-Polakom. Przeszkodą jest raczej bariera językowa – inne sprawy kulturalne mogą być wyjaśnione przez

tłumaczkę lub tłumacza, która lub który je rozumie. Ten problem niewidzialności dotyczy również polskiej nauki z różnych dziedzin: o wiele więcej ciekawych polskich prac mogłoby wejść do ogólnoeuropejskich debat historycznych i kulturalnych, jeśliby istniały w angielskim, francuskim lub niemieckim przekładzie. Ważne jest zatem, aby przynajmniej niektórzy rodzimi użytkownicy tych tzw. większych języków władali i polskim.

Helena

Mam na imię Helena. Urodziłam się i wychowałam w Anglii, tak samo jak moi rodzice, ale jestem pochodzenia polskiego, to znaczy uważam się za Polkę, chociaż należę do trzeciego pokolenia mieszkającego w tym kraju (Anglii). Moi dziadkowie przyjechali do Anglii pod koniec drugiej wojny światowej, musieli nauczyć się angielskiego, szukać pracy w tym kraju i poznać kulturę brytyjską, ale dbali o to, żeby ich dzieci nie zapomniały swojego języka ojczystego. Właśnie w owym czasie powstało sporo polskich szkół sobotnich dla dzieci Polaków emigrantów, których celem było i nadal jest, żeby dzieci zachowali swój język polski i żeby poznali kulturę polską. Moi rodzice nie tylko chodzili do takich szkół sobotnich, ale u nich język angielski był zabroniony w domu. Może uważacie, że to wielkie ryzyko tylko mówić po polsku w domu i że dzieci nie nauczą się porządnie angielskiego, jeśli tylko i wyłącznie będą mówili po polsku w domu, ale to jest właśnie duży błąd! Moi rodzice są dwujęzyczni i prawdopodobnie mówią lepiej po angielsku niż po polsku, bo jednak dzieci szybko się nauczą języka w szkole, jeśli to jest jedyna możliwość komunikacji!

Moi rodzice również dbali o to, żebyśmy się nauczyli polskiego od dzieciństwa i też mówiono po polsku w domu. Chodziłam do szkoły sobotniej od czwartego roku życia. Chociaż to był wysiłek i może jako dziecko nie do końca rozumiałam

wartości tego, teraz jestem bardzo wdzięczna swoim rodzicom, ponieważ nie tylko jestem dwujęzyczna, ale również poznałam kulturę polską. Nie tylko uczyłam się języka polskiego, ale również o historii i o geografii, a gdy zdawałam maturę (A Level) z polskiego, to jeszcze przerabialiśmy literaturę polską i film polski. Na pewno sam fakt, że zdałam GCSE i A Level z polskiego, pomógł mi dostać miejsce na dobrej uczelni.

Dwujęzyczność nie tylko jest przydatna w naszym świecie, ale powiedziałabym, że nawet i niezbędna. Pracodawcy szukają językoznawców w każdej dziedzinie. Osobiście mogę powiedzieć, że znajomość języków pomogła mi w znalezieniu pracy, na przykład gdy pracowałam jako asystentka w szkole, gdzie pracowałam z uczniami, którzy nie mówili dobrze po angielsku (English as an Additional Language). Zatrudniono mnie ze względu na znajomość polskiego.

To, że miałam znajomość dwóch języków, również pomagało mi w nauce kolejnych. Skończyłam licencjat z polskiego i z francuskiego i obecnie jestem nauczycielką francuskiego i niemieckiego w szkole średniej. Znajomość kilku języków dała mi wielkie możliwości w pracy i na studiach. W ramach studiów miałam okazję studiować na uczelni w Lyonie we Francji i byłam na polonistyce na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Również pracowałam rok w Krakowie w szkole językowej, gdzie uczyłam młodzież i dorosłych angielskiego.

Żyjemy w świecie globalnym, gdzie w każdej pracy mamy kontakty z ludźmi z przeróżnych krajów i przeróżnych kultur i znajomość tylko jednego języka jest ograniczająca. Jeśli pracodawca firmy marketingu ma powiedzmy dwóch równych dobrych kandydatów na rozmowie, ale jeden z nich ma znajomość kolejnego języka, to jest szansa, że zatrudni kandydata, który ma znajomość języków. Być może, że firma ma klientów za granicą lub ma branżę za granicą, więc będą chcieli wysyłać swoich

pracodawców za granicę. Trzeba pamiętać, że jest wielka konkurencja na rynku pracy i że w pewnych krajach jest kilka oficjalnych języków, a więc dzieci są dwu- lub nawet i trójjęzyczni, na przykład w Luxemburgu. W Skandynawii to dzieci uczą się angielskiego, gdy zaczynają szkołę. W każdym bądź razie znajomość drugiego języka zawsze pomaga!

Mogę dać liczne przykłady osób, którzy są dwujęzyczni: kolega, który wychował się w domu polskim i pochodzi z tzw. drugiego pokolenia, który chodził do polskiej szkoły sobotniej, skończył studia: stosunki międzynarodowe na SSEESie (School of Slavonic and Eastern European Studies, UCL) i obecnie pracuje jako Advocacy Coordinator at the European Council on Foreign Relations.

Można powiedzieć, że polski to trudny język, ale znam osoby, którzy nauczyli się polskiego na uczelni i teraz mówią biegle i to im się bardzo przydało w swoich karierach. Jeden znajomy Irlandczyk teraz pracuje dla Institute of International and European Affairs w Dublinie. Są bardzo znani ludzie, np. profesor Norman Davies, który zaciekał się historią i kulturą polską i nauczył się polskiego dopiero w późniejszych latach, gdy poznał swoją żonę.

Paul

Wychowałem się w rodzinie polsko-angielskiej w mieście Leicester. Matka moja przyjechała na początku lat 80. do rodziny w Anglii. Krewni trafili na Wyspy trasą prowadzącą przez Syberię, Bliski Wschód oraz Afrykę wschodnią. Matka moja natomiast opuściła ojczyznę na nowych ziemiach zachodnich Polski bez przymusu, chociaż w tym czasie sytuacja polityczna w Polsce była niespokojna.

Trzy lata po ślubie rodziców – Anglika i Polki – urodziłem się ja. Matka mojej mamy odwiedziła nas w Anglii kilka miesięcy po moich narodzinach i podobno naciskała na swoją córkę,

by synuś nauczył się polskiego, następującym argumentem: „Żebyś mi tylko Niemca nie wychowała”. Na pewno mama moja i tak by do tego nie dopuściła. Wychowałem się więc w rodzinie dwujęzycznej, ucząc się polskiego od matki i krewnych w Anglii a także podczas corocznych wyjazdów do Polski. Pierwszy raz poleciałem do Polski, kiedy miałem dziewięć miesięcy.

Jako pięciolatek zacząłem chodzić do polskiej szkółki sobotniej w Leicester, gdzie zajęcia obejmowały nie tylko język polski, ale też historię, geografę i religię. Nauczyłem się również tańców ludowych. Do tej szkoły chodziłem przez następne dwanaście lat, tyle ile chodziłem do szkoły angielskiej, i zdałem egzamin GCSC oraz A Level z polskiego. Owszem, nie zawsze chodziłem z wielką chęcią do szkoły sobotniej, zwłaszcza gdy przeszedłem z podstawówki do gimnazjum angielskiego. Miałem jednak to szczęście, że mamie udało się mnie przekonać, iż najprawdopodobniej będę się cieszył większym powodzeniem jako językoznawca aniżeli jako piłkarz czy gitarzysta, gdy jako nastolatki marzyły mi się soboty spędzone przed telewizorem na kanapie, a nie przy kolejnej ławce szkolnej.

Rozpocząłem kurs GCSC w wieku trzynastu lat, przy czym zajęcia z religii i tańca nie były już obowiązkową częścią zajęć sobotnich. To wpłynęło na to, że mój entuzjazm dla języka polskiego wzrósł do tego stopnia, że po kilku miesiącach już nie wstydzilem się rozmawiać na ulicy z mamą po polsku. Musiało jednak wcześniej minąć kilka lat, w ciągu których odpowiadałem na polszczyznę matki po angielsku. Można powiedzieć, że przeszedłem praktykę jako tłumacz w tym okresie. Gdy zacząłem znów używać polskiego nagle spostrzegłem, że już nie wymawiałem polskiego z angielskim akcentem i potrafiłem nawet wydobyć z siebie polskie „r”. Rzadziej zatem wyśmiewano moją wymowę podczas letnich pobytów w Polsce. Gdy uczyłem się do A Level z polskiego, kiedy mogłem zanurzyć się w dramatach i filmach

polskich – które zresztą stanowią obecnie znaczącą część moich pasji naukowych – odczuwałem już wielką radość podczas zajęć z polskiego i przekonałem się, że chcę studiować polonistykę.

Wybrałem więc podwójny kierunek – polonistyka i germanistyka na University College London. (Babcia nie miała nic przeciwko temu!). W ramach programu Erasmus spędziłem semestr na Uniwersytecie Wrocławskim, co pozwoliło mi napisać pracę dyplomową na temat teatru alternatywnego w stolicy Dolnego Śląska. Po studiach licencjackich przeniósłem się do Uniwersytetu w Glasgow, gdzie zakończyłem studia magisterskie oraz zrobiłem doktorat. Badania poświęciłem m.in. historii i pamięci przesiedleń z Kresów Wschodnich, które dotknęły i moją rodzinę. Obecnie pracuję na Uniwersytecie w Giessen w Niemczech, gdzie wiedza zdobyta o kulturze i historii Polski i Europy centralnej jest kluczową częścią mojej pracy.

Pasją do tych dziedzin naukowych wpłynęła również na życie prywatne, gdyż ponad dziesięć lat temu uczestniczyłem w szkole letniej w Lublinie dla obcokrajowców-polonistów. Tam poznałem Ukrainkę, która w 2012 roku została moją żoną. Dziecko nasze wychowa się w czterojęzycznej rodzinie w Niemczech, w której jednak przeważa polski.

Jest rzeczą oczywistą, że znajomość języka polskiego jest faktem, który wywarł być może największy wpływ na to, jak ułożyłem sobie życie prywatne i zawodowe. (Poza pracą naukową zajmuję się też tłumaczeniami z języka polskiego na angielski). Gdybym nie znał języka polskiego, pewnie posiadałbym jakąś tam świadomość polskiego pochodzenia, ale na pewno nie odwiedzałbym Polski chociaż raz do roku i nie utrzymałbym bliskiego kontaktu z rodziną w Polsce. Na pewno też nie przyjąłbym obywatelstwa polskiego – co zrobiłem dwa lata temu, bym był pewien, że cokolwiek postanowią politycy brytyjscy, pozostanę obywatelem Unii Europejskiej.

Być może odczuwałem presję, kiedy byłem nastolatkiem, by uczyć się polskiego i chodzić do szkoły polskiej. Nie obeszło się bez łez i kłótni. Jednak po fakcie wiem, iż matka nie była natrętna i do niczego nie zmuszała. Pozwoliła mi samemu dojść do świadomego wniosku, że warto uczyć się języka i zanurzać się w kulturze polskiej. Z żoną mamy nadzieję, że uda się nam w podobny sposób podejść do jeszcze bardziej skomplikowanej sytuacji językowej i kulturowej naszego dziecka, żeby ono mogło przynajmniej dogadać się z rodziną rozpowszechnioną po całej Europie.

Beata

Wyjechałam z Polski w 1989 roku wraz z mężem i zamieszkaliśmy w Niemczech. Tam urodziła się nasza córka. Od początku wiedziałam, że moje dziecko będzie mówiło po polsku, bo pamiętałam z dzieciństwa, jak bardzo żałowałam, że nie znam języków. Kiedy mieszkałam w Polsce, moja babcia mówiła po niemiecku i po śląsku i chciała mnie uczyć niemieckiego, ale ja nie chciałam, bo to był niemiecki i było mi wstyd przed dziećmi z podwórka. Kiedy przyjechałam do Niemiec okazało się, że popełniłam olbrzymi błąd, bo trudno mi było nauczyć się niemieckiego od początku, gdyż miałam już trzydzieści lat. Zajął mi to trochę czasu i wymagało dużo pracy, miałam kłopoty w wymowę, ale obecnie jestem dwujęzyczna. Mieszkam i w Polsce, i w Niemczech, gdyż jeździmy do Polski non-stop i mamy dom w Polsce i w Niemczech. Mimo że zamierzam do końca życia mieszkać w Niemczech, nauczyłam polskiego swoje dzieci, które czują się Polakami i Niemcami, chociaż jest to dla nich czasami skomplikowane.

Richard

Jeden z moich Dziadków – po kądzieli – był z Polski; przyjechał wraz z wojskiem wolnej Polski w 1940 roku do Anglii. Podczas mojego dzieciństwa trzy razy odwiedzaliśmy rodzinę

Dziadka w Polsce. Niemniej Polska gierkowska specjalnie mnie ani nie interesowała, ani mi nie imponowała. Znałem zaledwie kilka słów po polsku. Moje podejście do Polski zmieniło się zasadniczo podczas kolejnej wizyty, kiedy już studiowałem historię. Wtedy Polska i jej dzieje zafascynowały mnie, tym bardziej że kraj chylił się ku coraz oczywistszej ruinie, przy wspaniałych pomnikach wielkiej i tragicznej historii. Postanowiłem specjalizować się w historii polskiej, co wiązało się z koniecznością uczenia się polskiego. Zacząłem więc chodzić raz w tygodniu na lekcje do polonisty na Cambridge University – węgierskiego poety, tłumacza i powstańca z 1956 roku, prof. Györgya Gömöriego.

Od pamiętnej jesieni 1989 roku spędzam dużo czasu w Polsce. Ćwiczę więc język od ćwierć wieku i od kilkunastu lat potrafię wyklądać i pisać teksty naukowe po polsku. Język ten jest piękny i bogaty, szczególnie staropolszczyzna. Uwielbiam czytać *Pana Tadeusza* – najpiękniejszy poemat, który znam. Lubię bawić się dawną ortografią, wymową i składnią. Nieco bardziej od strony praktycznej, będąc teraz rezydentem Polski, żyje mi się o wiele łatwiej aniżeli cudzoziemcom ze słabą znajomością języka polskiego. Jeśli będę miał dzieci, będą na pewno dwujęzyczne, obojętnie gdzie będą mieszkać.

Aleksandra

Urodziłam się w Anglii w latach pięćdziesiątych. Całe życie mieszkam w Anglii oprócz rocznych studiów podyplomowych za granicą. Jak to więc jest, że mówię po polsku i zarówno piszę (mniej lub więcej prawidłowo) po polsku?

Rodzice, urodzeni jeszcze podczas zaborów, pochodzili z przedwojennych wschodnich kresów Polski. Nie miejsce tutaj opowiadać o losach Polaków wywiezionych na wschód, dalszych losach pod dowództwem generała Andersa na Bliskim Wschodzie, kampanii włoskiej i wreszcie przyjeździe do An-

glii po zakończeniu wojny. Początkowy okres rodzice spędzili w obozie przejściowym dla oficerów polskich, a potem wyruszyli do środkowej Anglii w poszukiwaniu jakiegokolwiek pracy, wiedząc że nie będzie dla nich powrotu do przedwojennych zawodów profesjonalnych.

Byłam najmłodsza z sześciorga rodzeństwa, z których najstarsza siostra zmarła podczas wojny a starszy brat już w Anglii. W domu panowała atmosfera polska. Pomimo ojca znajomości wielu języków, byliśmy zobowiązani do mówienia w domu po polsku. Nikt z nas nie odważał się odezwać do rodziców po angielsku. Między sobą – inna sprawa, chociaż najstarszy brat, urodzony na Bliskim Wschodzie w trakcie wojny, też był w stanie zwracać nam uwagę za stosowanie języka angielskiego w domu.

Zaczynając szkołę w wieku pięciu lat, byłam uzbrojona zaledwie w dwa lub trzy zdania w języku angielskim, które rodzeństwo uważało jako niezbędne do przebrnięcia przez pierwsze dni szkoły. Jakoś dałam sobie rady bez wielkich stresów. Z dnia na dzień asymilowałam język angielski bez wysiłku. Pewnego dnia nauczycielka poprosiła o żółtą farbę a ja przyniosłam złotą. Wówczas uświadomiłam sobie, że już prawie znam język angielski – a było to jeszcze w pierwszym roku szkoły. Od tej chwili robiłam wielkie postępy. Czytałam co się dało, włącznie z afiszami na ulicy, i w szybkim tempie mówiłam biegle po angielsku bez pomocy telewizora – którego nie było w domu dopóki nie zaczęłam uczęszczać do gimnazjum. Tam zostałam pochłonięta literaturą angielską kończąc wyższe studia w tej dziedzinie w Londynie. Chcę przez to podkreślić, że brak znajomości języka angielskiego, gdy zaczynałam szkołę, nie przyniósł żadnych złych skutków w dalszym poznawaniu i posługiwaniu się językiem angielskim.

Z lat dziecięcych pamiętam życie jakoby na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony polski język, tradycje, kościół, harcer-

stwo, szkoła sobotnia, egzaminy maturalne z języka polskiego, działalność rodziców w polskich organizacjach. Z drugiej strony wspaniała i mile wspomiana szkoła angielska, inne spojrzenie i inne metody pedagogiczne, angielskie koleżanki – zawsze mile widziane i przyjmowane z typową polską gościnnością u nas w domu. Można było te dwa światy pogodzić bez wielkich konfliktów. Byłam zanurzona w dwóch kulturach i moja odrębność w środowisku angielskim (było znacznie mniej Polaków wówczas w Anglii) bardziej mnie cieszyła niż krępowała. Znajomość drugiego języka na co dzień był uważany jako coś egzotycznego.

Sądzę również, że rodzice mieli rację, że dbali o język polski w domu wychodząc z założenia, że angielskiego zawsze się nauczymy, a polski można łatwo stracić. Oczywiście język angielski, używany codziennie w szkole, na studiach, w pracy zawodowej, prędko przeskoczył mój poziom języka polskiego. Jednak to, że posługuję się językiem polskim bez zasadniczych trudności, zawdzięczam atmosferze domowej, wymaganiom rodziców i polskiej szkole, do której nie zawsze chętnie wybierałam się w soboty.

Uważam, że jest sprawą zasadniczą, żeby człowiek znał swoje korzenie narodowo-kulturowe, żeby mógł się odnaleźć. Nie znaczy to, że odcina się od swojego otoczenia, ale raczej wprowadza coś nowego przez inne spojrzenie, zwyczaje, tradycje. Będąc po raz pierwszy w Polsce, mając szesnaście lat, byłam zdziwiona, że rodzina przedstawiała mnie jako „nasza Angielka”. Nie mając żadnych angielskich przodków, nie myślałam o sobie jako Angielka. Ale byłam „Angielką”, która płynnie mówiła po polsku, co zachwycało moich krewnych.

Pomijając kwestie przynależności narodowej, są również praktyczne korzyści wiążące się ze znajomością polskiego języka. Uczenie się innych języków stało się czymś bardziej naturalnym raczej niż wymuszonym i przychodziło łatwiej. Znajomość polskiego umożliwiła lepsze poznanie rodziny w Polsce i moż-

ność spędzenia roku na studiach w Warszawie po dyplomie. Również w ciągu trzydziestu pięciu lat pracy zawodowej, była niejedna okazja, kiedy język polski był przydatny i byłam proszona o tłumaczenia lub rozmowy z klientami.

Znajomość języka polskiego miała też duży wpływ na przebieg pracy zawodowej wielu znajomych i również rodzeństwa, w dziedzinach prasowych i finansowych. Znajomość polskiego otworzyła im nowe horyzonty i pole do działania w Europie.

Pobrałam się z Polakiem również urodzonym w Anglii, którego rodzice mieli podobne wymagania w stosunku do języka polskiego. W pracy lekarskiej męża znajomość polskiego też stała się przydatna, gdy w szpitalach trafiał na pacjentów nie znających języka angielskiego.

Staraliśmy się utrzymywać polski język i tradycje w jakiejś mierze w domu, chociaż warunki i wymagania były inne niż w naszym dzieciństwie. Zachęcaliśmy nasze trzy córki do polskiej mowy, chociaż wpływ angielskich opiekunek w wieku przedszkolnym stanowił o tym, że znały zarówno angielski i polski, kiedy zaczynały przedszkole. Cieszymy się ogromnie, że córki nabrały przywiązania do języka i kultury polskiej, do tego stopnia, że aż dwie wybrały wyższe studia językowe, zaliczając polski jako jeden z wybranych języków. Utrzymują kontakt z młodzieżą w Polsce i mają szeroki światopogląd. Niewątpliwie wychowanie dwukulturowe przyniosło pozytywne skutki.

Piotr

Jestem psychologiem na Uniwersytecie Kalifornijskim, zajmującym się m.in. językiem, jestem także ojcem pięciolatka. Jako naukowiec wiem z wieloletnich badań, że dwujęzyczne dzieci bardzo dobrze funkcjonują poznawczo, intelektualnie i społecznie; nawet lepiej niż dzieci jednojęzyczne. Jako ojciec wiem z praktyki, że mój syn radzi sobie w angielskojęzycznym

społeczeństwie, mimo że jedynym językiem, jakiego używam mówiąc do niego w domu, jest polski. Uczenie zawsze można zamienić w zabawę i gdy mój synek zaczyna odpowiadać po angielsku, pytam go „A jak to powiedzieć po polsku?” Moja żona nie jest Polką i nasz syn łączy trzy języki bez najmniejszych problemów, w zależności od tego, do kogo się zwraca. W swojej pracy badawczej często spotykam rodziny, gdzie używa się trzech języków na co dzień i ta sytuacja nie jest już nietypowa. Wręcz przeciwnie, jest coraz częstsza wśród młodszego pokolenia.

Dla mnie polski jest i na zawsze pozostanie językiem ojczystym, mimo że wyjechałem z Polski więcej niż trzydzieści lat temu. Nie ma większego znaczenia, że piszę, drukuję artykuły czy książki i mówię po angielsku codziennie, ale polski pozostanie językiem, który czuję i rozumiem najlepiej. Chcę móc porozumiewać się ze swoim własnym dzieckiem w tym najbliższym mi języku i chcę, żeby mój syn, gdy dorośnie, tak jak ja miał dostęp do kultury, która mnie stworzyła i która tak wzbogaca moje życie. Nasze częste przyjazdy do Londynu też nam w tym pomagają, gdyż mały ciągle słyszy polski, nawet na ulicy.

Agnieszka

I certainly feel that my Polishness is a huge part of my identity and many times through my life I have had debates with family and friends about this. I know I was born in New Zealand but as far as I'm concerned I'm Polish, just a bit different to other Poles. Natural born Poles that I know have been vehement about saying I can't class myself as Polish as I wasn't born in Poland or have never lived there. I beg to differ on this. Both my parents are Polish and I was brought up with Polishness all around me. Polish was spoken at home, we went to Polish Mass, has a Polish school on Saturdays, followed many traditions on important dates and had an active Polish community in which

we were involved with. I am happy with my heritage and proud to be Polish even if not 100% born and bred. I think my Polishness enriches my life.

Do you speak Polish? Can one feel Polish and not speak Polish?

My spoken Polish is very basic now and I can get by though I am conscious that my Polish it's not very good. In some ways this does make me feel as though I am letting my Polish side down but in all honesty I don't use it day to day so like any language it's hard to maintain fluency. My reading and written Polish is poor and this limits me as well.

Do you feel Polish?

I will introduce myself and a Polish Kiwi so I do feel Polish in that it's in my blood but I am clear that I have been brought up in New Zealand and hence am a little bit of a mixed bag. On the other hand, I'm not a patriot in any way and am happy living my life as the person I am rather than a country I'm affiliated to.

Does it make any sense in the modern world to think in terms of one's national identity?

We are in a world of easy travel (expensive for many) but essentially so many people move about and live where they want so national identity can become diluted. It really depends on the individual. To some it's vitally important and to others it's just a place you live.

What aspects of Polish identity would you want to convey to your children and their children? Any, some, none?

I am proud of being Polish. I believe we have a country full of rich history and wonderful people so I would fully encourage my children (if I had any) to embrace my heritage as much as they like but I will not be one to force it.

Marta

Z Polski wyjechałam w stanie wojennym. Przez dwadzieścia lat mieszkałam w Stanach, gdzie wyszłam za męża. Do Londynu przyjechałam po śmierci męża. Z wykształcenia jestem matematyką i uczę w szkole średniej, więc polski nie jest językiem, którego używam w pracy na co dzień. A jednak to, co wiem o polskiej matematyce i jej osiągnięciach (np. paradox Banacha-Tarskiego, topologia algebraiczna, kryptologia Enigmy) wpływa na to, jakim czuję się matematyką. Obaj synowie mówią prawie płynnie po polsku i po chińsku, gdyż mój mąż był Chińczykiem. Starszy syn jest obecnie studentem MBA, ponieważ chce, aby jego firma miała swoją siedzibę także w Polsce i w Pekinie. Nie byłby w stanie tego zrobić bez znajomości obu języków. Od trzech miesięcy jest zaręczony – jego żona nie jest Polką, ale mój syn jest pewien, że jego dzieci będą trzyjęzyczne, tak jak on i jego brat.

Richard

Dlaczego nauczałem się języka polskiego? Nauczyłem się kilka słów języka polskiego po mojej pierwszej podróży do Krakowa w 2006 roku. Kiedy pojechałem do miasta po raz drugi, mogłem przynajmniej zamawiać kawę i obiad w kawiarni Europejskiej na Rynku. W 2009 roku zacząłem prowadzić badania na temat migracji do Londynu przez wschodnich Europejczyków. Jak Polacy są największą grupą migrantów w Wielkiej Brytanii, zdecydowałem, że byłoby pożyteczne poprawić moje zrozumienie języka polskiego. Chociaż nie mówię płynnie po polsku, mogę teraz czytać polskie gazety z pomocą słownika i przeprowadzać wywiady po polsku – przynajmniej mogę zadać pytania, ale nie zawsze rozumiem odpowiedzi! Chociaż wielu Polaków mówią bardzo dobrze po angielsku, ludzie czują się bardziej zrelaksowane i dają więcej rzetelne odpowiedzi, kiedy

mówią w języku ojczystym. Dlatego umieć rozmawiać z Polakami po polsku jest bardzo korzystne dla mojego badania.

Maciek

Urodziłem się w Anglii – moi rodzice przyjechali do Londynu tuż po wojnie, mając niespełna dziesięć lat, więc tutaj chodzili do szkoły i na studia, tutaj brali ślub, tutaj założyli rodziny. W domu mówiliśmy tylko po polsku i idąc do szkoły nie mówiłem zupełnie po angielsku. Mimo tego, po niedługim czasie angielski stał się językiem dominującym, chociaż w domu dalej rozmawialiśmy po polsku. Jako już dorosły człowiek postanowiłem, że muszę doskonalić swój polski, więc poszedłem na zaawansowany kurs języka polskiego dla obcokrajowców. Teraz swoje dzieci wychowuję po polsku, próbując tu, w Londynie, stworzyć im małą Polskę, rozmawiając i bawiąc się z nimi po polsku. Moje dzieci oglądają także polską telewizję dla ćwiczenia słownictwa, czytają i piszą po polsku i teraz (są już starsze) wysyłamy je na letnie obozy do Polski, bo czują się związane i z Polską, i z Anglią.

Uilleam

Jestem Szkotem i nie mam żadnych polskich korzeni. Polskiego zacząłem się uczyć na uniwersytecie w Glasgow, kiedy studiowałem tam na slawistyce. Interesowała mnie wtedy przede wszystkim Rosja, ale przez język polski i podróży do Polski zacząłem odkrywać dla siebie, że Europa to nie tylko Niemcy, Francja, Hiszpania, Włochy, a że istnieje inna, niesamowicie bogata kultura europejska, której prawie nikt z moich rodaków nie zna. Przez to, że znam język polski i polską kulturę, udało mi się znaleźć pracy na projektach badawczych na uniwersytetach w Cambridge i w Oksfordzie, i niedawno zacząłem pracę

jako wykładowca kultury Europy środkowowschodniej, gdzie wiedza kilku języków i kultur jest bardzo ceniona.

Svetlana

Rosjanka, tekst tłumaczony z angielskiego

Jestem Rosjanką, a mój mąż jest Anglikiem i tutaj, w Anglii, urodziły się nasze dzieci. W Rosji mówiłam oczywiście tylko po rosyjsku, ale uczyłam się angielskiego zanim przyjechałam do Londynu. Wtedy w Anglii nie było rosyjskich szkół sobotnich, chociaż teraz jest bardzo dużo, więc wówczas nie mogłam dzieci wysłać do żadnej szkoły, by nauczyły się rosyjskiego. Z konieczności więc mówiłam, opowiadałam i śpiewałam z dziećmi tylko po rosyjsku, gdyż inaczej nigdy by się nie nauczyły języka. Zależało mi także na tym, aby dzieci uczyły się innych języków, w tym niemieckiego i francuskiego, żeby po prostu były wielojęzyczne, bo to otwiera tyle drzwi. Rezultaty: córka pracuje teraz w Stanach w World Bank i częścią jej obowiązków są podróże do krajów Europy Wschodniej i do Azji. Bez znajomości języków nie byłaby w stanie tam pracować, bo przecież dwujęzyczność to nie tylko umiejętność rozmawiania i porozumiewania się w danym języku, ale także znajomość kultury i zwyczajów oraz świadomość, że można się porozumiewać pomimo olbrzymich różnic kulturowych.

Ian

Nie jestem polskiego pochodzenia, ale zacząłem interesować się językiem polskim studiując inne języki. Zrozumiałem wówczas, że język polski udostępnia mi nie tylko kulturę polską, ale też, do pewnego stopnia, cały świat słowiański. W ten sposób Polska stała się dla mnie pomostem do nieznanego świata, który zresztą przedstawia mniej więcej 1/3 naszego kontynentu. Kiedy będę miał dzieci, zdecydowanie będę im polecał, aby się uczyły

języków obcych a pośród tych języków nie tylko tych najbardziej znanych, jak angielskiego, francuskiego, ale żeby uczyły się także przynajmniej jednego mniej znanego języka, takiego jak polski, po to, aby poznać nową krainę kulturową, co nie tylko rozszerza horyzonty kulturalne, ale też posiada w sobie możliwości dla życia zawodowego, kariery, dla ogólnego rozwoju osobistego.

Nicki

Urodziłam się w Niemczech, ale rodzice w domu mówili po polsku. Nie chodziłam do polskiej szkoły, ale nigdy nie było mi trudno mówić po polsku, bo moja mama, która zresztą jest polonistką, ciągle mi czytała książki po polsku. Dzisiaj mówię i czytam płynnie po polsku; czytam dużo literatury amerykańskiej po polsku, np. Ricka Riordana, ale nie czytam za wielu polskich powieści. Znajomość dwóch języków ma sens, bo inaczej nie poznałabym swojej rodziny w Polsce. Jestem studentką medycyny i już teraz używam polskiego, gdy mam polskich pacjentów. Często jeżdżę do rodziny w Polsce i kiedy będę miała dzieci, będą na sto procent mówiły po polsku, chociaż nie jestem przekonana, że wyjdą za mąż za Polaków.

Oliver

I am 14 years old. For me, multilingualism is extremely important. As well as widening one's cultural horizons, I believe that multilingualism offers different perspectives on life that serve to enhance one's understanding of it. I can communicate with my parents in multiple languages to fully express a range of emotions that one language would limit. My grandparents speak to me in French and Russian, and thanks to my multicultural, multilingual upbringing, I feel as if I could be at home anywhere in the world. Multilingualism has also helped me to

easily pick up new languages that I learn at school, especially in picking up the correct pronunciation of a new language.

Amelka

Ja mam jedenaście lat i urodziłam się w Londynie. Moja mama ciągle chce, żebym mówiła po polsku. Mam teraz nauczycielkę, która uczy mi, jak pisać po polsku. Ja chcę, żeby mówić po niemiecku, rosyjsku, walijsku, francusku. Myślę, że jest fajnie mówić dużo językami i jestem szczęśliwa, że moja mama nauczyła mnie, jak mówić po polsku. Uczę się też mówić i pisać po chińsku, który mi się bardzo podoba.

Aleksandra

Jestem Amerykanką pochodzenia polskiego czy też Polką drugiego pokolenia urodzoną w Stanach. Obecnie pracuję i mieszkam w Polsce. Uważam, że Polska w tym momencie jest bardzo dynamicznie rozwijającym się gospodarczo i kulturalnie krajem (nawet Google otwiera trzeci Google Campus w Warszawie dla start-upów, po Londynie i Tel Awiwie!). Znajomość języka polskiego jest zatem bardzo przydatna w kontaktach i otwiera wiele możliwości. Znając język polski można się porozumieć ze Słowakami, Czechami jak i z Chorwatami – ja z moimi dystrybutorami z tych krajów mówię po polsku, a nie po angielsku. Jest to duży atut. I co tu mówić, znalazłam męża Polaka!

Ania

Od kilku lat mieszkam z mężem w Londynie. Po angielsku mówię płynnie, bo języka uczyłam się, zanim wyjechałam. W zeszłym roku zostałam menedżerem w jednym ze sklepów Itsu. Czy jestem dwujęzyczna? Nie wiem, ale wiem, że mój brat, który piętnaście lat temu wyjechał do Niemiec, doszedł do wniosku, że nie ma sensu obciążać swoich dzieci nauką pol-

skiego. Niedawno jednak powiedział mi, że to był największy błąd jego życia. Jego dzieci mówią tylko po niemiecku, a on i jego żona wciąż lepiej mówią po polsku. I teraz, kiedy dzieci są prawie dorosłe, powiedział mi, że nie jest się z nimi w stanie tak naprawdę porozumieć, bo nie mają żadnych odnośników do kultury swoich rodziców i dziadków i że często nie jest im w stanie dokładnie wytłumaczyć, co ma na myśli, bo chociaż mówi płynnie po niemiecku, to jednak niemiecki jest dla niego „obcym” językiem. I że dopiero teraz zrozumiał, że nie ucząc dzieci języka polskiego, pozbawił je możliwości pokazania i zrozumienia innej kultury i wartości związanych z tą kulturą, ponieważ jego dzieci nigdy nie rozumieją, przez co on przeszedł jako dziecko w komunistycznej Polsce, bo nie może im przetłumaczyć kontekstu, w jakim się wychował.

Snejana

I grew up speaking 3 languages in Moscow, then in the Soviet Union. My father was English, my mother – Bulgarian, the world around me was in Russian. My parents always wanted me to communicate with my grandparents and to know my roots, to be multilingual. They have never spoken to me in another language but their own. Russian was the language outside of my home, the language for school, for playing with other children. I went on to learn 4 more languages. I have always used languages to my advantage. When I was a postgraduate student at Yale University I was hired as an interpreter by *Time* magazine for the Sarajevo Olympics. I had a crash course in Serbo-Croat a month before the event, but functioned rather well at the Olympics using 5 languages. The two weeks of work during the Olympics paid my rent for the entire year. That work also gave me invaluable experience and wonderful memories.

I married a French speaking Swiss man and we now have trilingual children: French, Russian, English. I truly believe that raising children multilingually is a precious gift we can bestow on them. Bilingualism helps children in many ways. By learning a different language they learn to see the world as a larger place. They naturally become multicultural and function better in new situations. As children switch from one language to another, their brain works at a higher cognitive level, developing all sorts of skills: problem solving, memory, and thought. This helps them do well at school, boosting their academic performance. In addition, if multilingual children decide to learn more languages, the new languages come more easily and give them more job opportunities in the future. My best students at UCL come from multilingual backgrounds.

Nina

Choć może to być trudne chwilami, sądzę że bardzo ważne jest się nauczyć swojego języka ojczystego.

Po pierwsze, daje to możliwość porozumiewać się ze swoją rodziną – z babcią, z dziadkiem, z kuzynkami lub kuzynami, którzy są w Polsce i nie mówią po angielsku. Język umożliwia utrzymanie związku z ojczyzną, nawet jeśli życie się potoczy za granicą. Jak jestem w Polsce, mówię po polsku i czuję się jak Polka. Chcę, żeby moje dzieci też miały taką możliwość.

Umiejętność mówienia w swoim języku ojczystym ułatwia też różne inne rzeczy, na przykład naukę innych języków. Jak byłam jeszcze w szkole, moi nauczyciele uważali, że język francuski łatwiej mi przychodził niż innym uczniom.

Teraz, na co dzień, nie używam języka polskiego, ale jestem pewna, że fakt, że jestem dwujęzyczna, daje mi inną perspektywę na ludzi i życie. Mam większą świadomość różnic między kulturami, co jest bardzo ważne w mojej pracy dotyczącej roz-

woju międzynarodowego (international development) i nawet w moim życiu rodzinnym, bo wyszłam za mąż za Greka!

Klara

Urodziłam się i wychowałam w Londynie, mówiąc i po polsku, i po angielsku. Rodzice mnie nauczyli tych języków a babcia rozmawiała ze mną tylko po polsku. Jestem im ogromnie wdzięczna za to. Bez dwujęzyczności nie miałabym takiego ciekawego i bogatego życia jakie mam. Mam dostęp do dwóch kultur. Co roku jeżdżę kilka razy do Polski, żeby odwiedzić rodzinę i mogę się z nimi porozumieć. Mogę rozmawiać z babcią (Mamą Taty), która nie zna angielskiego i zawsze była i jest ważną i bliską osobą w moim życiu. Dwujęzyczność pomogła mi w życiu zawodowym. Miałam możliwość pracować jako tłumaczka i korektorka oraz uczyłam angielskiego przez kilka lat w Polsce. Dwujęzyczność była mi bardzo przydatna, kiedy uczyłam studentów początkujący poziom angielskiego i mogłam im wytłumaczyć gramatykę i podać znaczenia słówek po polsku. To im bardzo pomogło. Bardzo się cieszę, że jestem osobą dwujęzyczną, bo wzbogaciło to moje życie.



ROZDZIAŁ X

KATARZYNA ZECHENTER

PRAKTYCZNE INFORMACJE, GDZIE SZUKAĆ POMOCY

1. Dwujęzyczność: wybrane strony internetowe

- Dwujęzyczność dzieci na emigracji: http://www.krasnale.de/media-pool/61/616774/data/Dwujezycznosc_dzieci_na_emigracji.pdf
- Wszystko o dwujęzyczności: <http://dwujezycznosc.wordpress.com/>
- Dwujęzyczność i dwukulturowość: <http://dwujezycznosc.blogspot.co.uk/>
- Dwujęzyczność – informacje: <http://dwujezycznosc.info/>
- Polish Educational Club: <http://polisheducationalclub.com/tag/dwujezycznosc-dzieci/>
- Dwujęzyczne dzieci: <https://www.facebook.com/Dwujezyczne-Dzieci?fref=ts>

- Dwujęzyczność: blog o dwujęzyczności i dwujęzycznych dzieciach: <https://www.facebook.com/Dwujezycznosc/posts/273611029427937>
- Dzieci dwujęzyczne: <https://www.facebook.com/DzieciDwujezyczne?fref=ts>
- Smartusie: Dwujęzyczne dzieci w Irlandii: <https://www.facebook.com/smartusie?fref=ts>
- Agnieszka Weston, *Dwujęzyczność twojego dziecka*, „Goniec Polski”, <https://goniec.com/component/k2/6192-dwujezycznosc-twojego-dziecka-zaleta-czy-wada/>
- Aneta Weigelt, *Jak wspierać dwujęzyczność naszych dzieci*: <http://www.polenia-peterborough.uk/jak-wspierac-dwujezycznosc-naszch-dzieci/>
- *Zalety wielojęzyczności*: <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/zalety-wielojezycznosci/25zlg>
- *Polskie mamy we Włoszech*, zbiór artykułów: <http://polskiemamywewloszech.blogspot.co.uk/2008/02/dwujezyczno-bilinguismo-artyku.html>
- *W zalety dwujęzyczności muszą najpierw uwierzyć rodzice*: <http://www.sheffield24.co.uk/artukul/899/w-zalety-dwujezycznosci-musza-najpierw-uwierzyc-rodzice.html>
- Uczenie czytania i pisanie dzieci dwujęzycznych: <http://bilingualhouse.com/nauka-czytania-i-pisania-u-dzieci-dwujezycznych/>
- Dzieci dwujęzyczne i kłopoty językowe: <http://bilingualhouse.com/dziecko-dwujezyczne-u-logopedy/>
- *Anglia. Today* (po polsku): <http://www.anglia.today/imigracja/>
-

Dwujęzyczność: wybrane książki i artykuły

- Marzena Błasiak, *Dwujęzyczność i ponglish: zjawiska językowo-kulturowe polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii*, Kraków 2011.

- Maria Bobrownicka, *Język a tożsamość narodowa*, Kraków 2000.
- Jadwiga Cieszyńska, *Dwujęzyczność, dwukulturowość – przekleństwo czy bogactwo? O poszukiwaniu tożsamości Polaków w Austrii*, Kraków 2006.
- Ewa Haman, Magdalena Kochańska, Magdalena Łuniewska, Magdalena Smoczyńska, *Mowa dziecka i jak rodzice mogą wspierać jej rozwój*, Warszawa 2014. https://www.academia.edu/8156731/Haman_E._Kochanska_M._Luniewska_M._Smoczyńska_M._2014_.Mowa_dziecka_i_jak_rodzice_moga_wspierac_jej_rozwoj._Warszawa_IBE
- Liliana Madelska, *Między logopedią a glotodydaktyką*: <http://wymowapolska.pl/publications>
- Artur Świątek, *Zjawisko dwujęzyczności, przechowywanie i odzyskiwanie słownictwa u osób dwujęzycznych*: http://www.academia.edu/9074570/Zjawisko_dwujezycznosci_przechowywanie_i_odzyskiwanie_slownictwa_u_osob_dwujezycznych
- Barbara Zurer Pearson, *Jak wychować dziecko dwujęzyczne*, Warszawa 2013.
- Anne White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011.
- Zofia Wodniecka, Ewa Haman, *Dwujęzyczność – wyzwanie, które warto podjąć, czyli co o dwujęzyczności mówi współczesna psychologia*: https://www.academia.edu/7207078/Wodniecka_Z._Haman_E._2013_.Dwujezycznosc_wyzwanie_ktore_warto_podjac_cyli_co_o_dwujezycznosci_mowi_wspolczesna_psychologia

2. Gry i zabawy dla dzieci. Zabawy dla młodszych dzieci

- <http://ciufcia.pl> (wiele rozmaitych gier dla młodszych dzieci, kolorowanki, puzzle)
- <http://bajki-zasypianki.pl/tecza#more-2006> Bajki na dobranoc

- <http://www.domowyprzedszkolak.pl> (gry ortograficzne np. *Nie strzelaj byków*, alfabet, wymowa, dodawanie i odejmowanie, np. *Leśne zbiory*, etc.)
- <http://dladzieci.pl> (szczególnie e-szkoła)
- <http://www.ewa.bicon.pl/dzieci/index.htm> – wiersze Jana Brzechwy, Stanisława Jachowicza, Marii Konopnickiej, Juliana Tuwima i innych poetów
- <http://wierszykidladzieci.pl/wierszykibrzechwy.php>: Wiersze Jana Brzechwy, Juliana Tuwima i innych
- <http://www.anikino.pl/dzieci.php?s=czytanka&id=134> Aleksander Fredro, *Małpa w kąpielu*
- <http://www.lulek.tv> (gry i krótkie filmy dla dzieci, duży wybór, nauka alfabetu, liter, cyfr, kształtów, kolorów, dni tygodnia, mój dom, etc.)
- <http://www.kulturalnyplaczabaw.pl> (fragmenty spektakli teatralnych, film i teatr, kolorowanki do wydruku, muzyka i piosenki, zajęcia plastyczne)
- <http://www.pankuleczka.pl> (strona poświęcona książce Wojciecha Wiślaka *Pan Kuleczka*, z fragmentami książki)
- <http://www.yummy.pl/> bajki (*Jaś i Małgosia*, gry dla małych i starszych dzieci, gry słowne, gry także po angielsku, francusku, niemiecku)
- <http://www.wierszedladzieci.pl> (nauka np. dni tygodnia po wysłuchaniu wierszyków, proste gry *memory* dla małych dzieci)
- piosenki dla dzieci: <https://www.youtube.com/watch?v=RDES2B-S-Ka8>
- piosenki dla dzieci: <https://www.youtube.com/watch?v=enQa-7C3bPE>
- http://www.grydladzieci.edu.pl/tajemnicza_wyspa/szukanie_na_ekranie/szukanie_slowek.html (szukanie słów, nauka alfabetu)
- <http://zabawnik.org/?cat=13>

- <http://www.strefadzieci.net> – rzeczy do zrobienia razem z dzieckiem np. na Dzień Matki czy Ojca, na urodziny
- <http://mechanicznymuchomorek.pl/zrob-to-sam-gra-memory-memos/> – specjalna strona dla taty
- *Zabawnik*, w ramach projektu „Słuchamy Polski” (Fundacji Nowoczesna Polska): http://zabawnik.org/?page_id=577, dostępny również w formie PDF
- *W co się bawić z czterolatkiem*: <https://parenting.pl/porta1/w-co-sie-bawic-z-czterolatkiem>
- Bajki audio: Jan Brzechwa, *Pchła szachrajka*: <https://www.youtube.com/watch?v=wafmRLpLRmo>; <https://www.youtube.com/watch?v=ErZiYTWmmds>
- Jan Brzechwa, *Kot w butach* (bajka muzyczna): <https://www.youtube.com/watch?v=EZJuGVjxwbl>
- <http://www.ewa.bicon.pl/dzieci/index.htm> – wiersze Jana Brzechwy, Stanisława Jachowicza, Marii Konopnickiej, Juliana Tuwima i innych
- http://czasdzieci.pl/czytanki/id,70445-piosenki_dzieci_teksty.html
- Telewizja polska dla młodszych dzieci: <http://dladzieci.tvp.pl/>

Zabawy dla starszych dzieci

- <http://www.bajka.pl> – baśnie, opowieści i bajki z książki Oskara Kolberga *Baśnie, opowieści, gadki przez Oskara Kolberga zebranie*, Warszawa 1998
- Uczmy się polskiego; trzydzieści odcinków: <https://www.youtube.com/watch?v=9SK33iwH1K0>
- <http://www.tekstowo.pl> – piosenki (nie tylko polskie) – teksty, muzyka, wideo
- <http://www.bajkownia.org/> Bajki do słuchania, czytania, dzieci piszące bajki dla innych dzieci

- <http://www.polalech.pl/info.htm> – stroje ludowe: gry, zabawy do wydrukowania
- www.learn-polish.pl – strona dla obcokrajowców uczących się polskiego, przydatna również dla starszych dzieci, które chciałyby podszkolić swój polski, zawiera także informacje o Polsce
- POLISH 101 (Travel Linguist), różne filmy: <https://www.youtube.com/watch?v=pn-vU38phlw>
- <http://www.polishpod101.com/> program wymaga zapisania się i podania adresu e-mailowego
-

3. Wybrane bazy internetowe z różnych dziedzin (dla rodziców)

- Otwórz książkę: otwarty dostęp do książek z wielu dziedzin, np. kulturoznawstwa, filozofii, literatury, matematyki etc.: <http://otworzksiazke.pl/>
- Nauka w Polsce. Anglojęzyczny Serwis PAP poświęcony polskiej nauce (historia, kultura, społeczeństwo, technologia, uniwersytety, astronomia): <http://scienceinpoland.pap.pl/en/>
- Portal Nauka Polska: <http://www.nauka-polska.pl/Bazy-danych.html>
- Międzynarodowa baza prac naukowych (choć nie tylko) ze wszystkich dziedzin, w różnych językach: www.academia.edu
- Internetowa Baza Filmu Polskiego: <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php>
- Internetowa baza informacji o polskiej kulturze literackiej: <http://www.portalwiedzy.pan.pl/index.php/badania-naukowe-w-pan/prace-badawcze-wyniki-zastosowania/276-internetowa-baza-informacji-o-polskiej-kulturze-literackiej>
- Portal Magazynu Polskiej Akademii Nauk: <http://www.naukaonline.pl/>
- Polska Bibliografia Literacka: <http://pbl.ibl.poznan.pl/dostep/>

- Bibliografia Historii Polskiej: <http://www.bibliografia.ipn.gov.pl/bhp/katalog-on-line/8338,Katalog.html>
- Wybrane polskie bazy bibliograficzne: lekarskie, czasopism technicznych, geografii, prawa: <http://www.wmkolasa.up.krakow.pl/bazy/602full.html>
- Bibliografia Historii Polskiej: <http://www.wmkolasa.up.krakow.pl/bazy/602full.html>
- Polskie Centrum Informacji Muzycznej (kompozytorzy, płyty, zespoły, instytucje, etc.): <http://www.polmic.pl/>
- Polskie malarstwo historyczne: <http://www.wawel.net/malarstwo.htm>

4. Audiobooki – książki do słuchania

(wiele z nich to lektury do egzaminów
na poziomie GCSE oraz A Level)

- Baśnie braci Grimm: https://www.youtube.com/watch?v=-n4_-vQGKtA
- Janusz Korczak, *Król Maciuś Pierwszy*: <https://www.youtube.com/watch?v=NQ8LJypmY-4>
- Antoine de Saint-Exupéry, *Mały Książę*: <https://www.youtube.com/watch?v=TdwargDiZyw>
- Kornel Makuszyński, *Awantury i wybryki małej małpki Fiki-Miki*: <https://www.youtube.com/watch?v=iuyhhEAQZQU>
- Kornel Makuszyński, *120 przygód Koziołka Matołka*: <https://www.youtube.com/watch?v=f8jgu4M5zh0>
- Kornel Makuszyński, *O wawelskim smoku*: <https://www.youtube.com/watch?v=Rfnz157esFg>
- Jan Brzechwa, *Akademia pana Kleksa*: <https://www.youtube.com/watch?v=z-tsGVJlpTU>
- *Legenda o Bazyliszku*: <https://www.youtube.com/watch?v=rldL-wuxGNsA>

- *Legenda o Lechu, Czechu i Rusie*: <https://www.youtube.com/watch?v=Z5FeOoMkBQg>
- Julian Tuwim, *Lokomotywa*: <https://www.youtube.com/watch?v=sp-hXpPD4BU>
- Jacek Mroczek, *Bajki pytaйки*: <https://www.youtube.com/watch?v=8eNxzW4T0c>
- A.A. Milne, *Kubus Puchatek*: <https://www.youtube.com/watch?v=KxyHclrqHt0>
- Sempé, Goscinny, *Mikolajek i inne chłopaki*: <https://www.youtube.com/watch?v=FYSGHaI7RAM>
- Zbigniew Nienacki, *Pan Samochodzik i niesamowity dwór*: https://www.youtube.com/watch?v=eO39xcMVt_4
- Alfred Szklarski, *Tomek w tarapatach*: https://www.youtube.com/watch?v=eO39xcMVt_4
- Juliusz Verne, *20000 mil podmorskiej podróży*: <https://www.youtube.com/watch?v=gxdBD76dehs>
- Jan Kochanowski, *Treny*: https://www.youtube.com/watch?v=CVBG_My9iMg
- Adam Mickiewicz, *Ballady i romanse*: https://www.youtube.com/watch?v=CThS13jF_Ek
- Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*: <https://www.youtube.com/watch?v=ftM7FO2cUAM>
- Bolesław Prus, *Kamizelka*: <https://www.youtube.com/watch?v=IR5VvqIjqIU>
- Bolesław Prus, *Lalka*: <https://www.youtube.com/watch?v=s-D-g4XjxKS0>
- Bolesław Prus, *Antek*: <https://www.youtube.com/watch?v=IR5VvqIjqIU>
- Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem*: <https://www.youtube.com/watch?v=ofwLkJTSCU>
- Maria Konopnicka, *Dym*: <https://www.youtube.com/watch?v=Yj-5KomOpTCk>

- Maria Konopnicka, *Nasza szkapa*: https://www.youtube.com/watch?v=_SiG1tdSbYM
- Maria Konopnicka, *Mendel Gdański*: <https://www.youtube.com/watch?v=AjmJi6MPL08>
- Stanisław Wyspiański, *Wesele*: <https://www.youtube.com/watch?v=ttTffED42PI>
- Gabriela Zapolska, *Moralność pani Dulskiej*: <https://www.youtube.com/watch?v=qEYbHsk2RKs>
- Bruno Schulz, *Sklepy cynamonowe*: https://www.youtube.com/watch?v=j1PJY_XZChg
- Stefan Żeromski, *Wierna rzeka*: https://www.youtube.com/watch?v=oSL_Fpe3b78
- Stefan Żeromski, *Przedwiośnie*: <https://www.youtube.com/watch?v=ttTffED42PI>
- Aleksander Kamiński, *Kamienie na szaniec*: <https://www.youtube.com/watch?v=BQFdZcV6kkm>
- Marek Hłasko, *Następny do raję*: <https://www.youtube.com/watch?v=hHUxfigLEuw>
- Tadeusz Konwicki, *Kompleks polski*: <https://www.youtube.com/watch?v=fE760uGeNVw>
- Witold Gombrowicz, *Ferdydurke*: <https://www.youtube.com/watch?v=br7O-KBH8I0>
- Edward Redliński, *Konopielka*: <https://www.youtube.com/watch?v=VjW6f25V8XM>
- Józef Konrad Korzeniowski (Joseph Conrad), *Smęga cienia*: <https://www.youtube.com/watch?v=aezYDxm0H64>
- Gustaw Herling-Grudziński, *Inny świat*: <https://www.youtube.com/watch?v=6NPRvQf2bjg>
- Tadeusz Borowski, *U nas w Auschwitzu*: <https://www.youtube.com/watch?v=IFwOne3PbXw>
- Tadeusz Borowski, *Pozęgnanie z Marią*: <https://www.youtube.com/watch?v=KCipJqQs7vk>

- Zofia Nałkowska, *Medaliony*: <https://www.youtube.com/watch?v=l3OtqKAwtMk>
- Sławomir Rawicz, *Długi marsz*: <https://www.youtube.com/watch?v=Tglo76IXY3Q>
- Paweł Jasienica, *Mysli o dawnej Polsce*: <https://www.youtube.com/watch?v=bKQI8yZVxh8>
- Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii*: <https://www.youtube.com/watch?v=vrPw03TS2BU>

5. Literatura polska w Internecie

- **Wolne lektury** – bezpłatna biblioteka internetowa, mająca w swoich zbiorach około 2500 utworów (nie tylko polskich), w tym prawie całą polską klasykę: www.wolnelektury.pl
- **Biblioteka literatury polskiej w Internecie**: <http://literat.ug.edu.pl/>; tytuły w porządku chronologicznym: <http://literat.ug.edu.pl/chronol.htm>
- **Polska literatura**: <http://homepages.ihug.co.nz/~antora/BI-BLIOT/BIBLIOT.HTM>
- **Piosenki (nie tylko polskie)** – teksty, muzyka, wideo: <http://www.tekstowo.pl/>
- **Bajki do słuchania**, czytania, dzieci piszące bajki dla innych dzieci: <http://http://www.bajkownia.org>
- **Opowiadania dla dzieci** (portal katolicki): <http://adonai.pl/opowiadania/bajki/>
- **Poezja z całego świata: klasyka (portal kultury)**: http://literatura.wywrota.pl/poezja_klasyka.html
- **Polscy poeci**: <https://poema.pl/kontener/1-poezja-polska>
- **Tłumaczenia polskiej poezji na angielski (wersja polska i angielska)**: <http://tlumacz-literatury.pl/polishpoetryfree.pdf>
- **Poezja po angielsku**: w tym Miłosz, Szymborska, Zagajewski, Świrszczyńska i in.: <http://www.poetryfoundation.org>

- **Gry, zabawy, teksty dla małych dzieci:** http://czasdzieci.pl/czytanka/id,70445-piosenki_dzieci_teksty.html
- **Stroje ludowe:** gry, zabawy do wydrukowania: <http://www.pola-lech.pl/info.htm>
- **Wiersze Jana Brzechwy, Juliana Tuwima i in.:** <http://wierszyki-dladzieci.pl/wierszykibrzechwy.php>
- **Aleksander Fredro, *Małpa w kąpielu*:** <http://www.anikino.pl/dzieci.php?s=czytanka&id=134>
- **Bajki – zasypianki:** <http://bajki-zasypianki.pl/tecza#more-2006>

6. Filmy artystyczne, dokumentalne i popularnonaukowe

Wybrane polskie filmy dla młodszych dzieci

- Telewizja polska dla młodszych dzieci: <http://dladzieci.tvp.pl/>
- Legendy i bajki polskie: <https://www.youtube.com/watch?v=i-JEWrkHXig>
- *Legenda o Piaście Kołodziejcu*: https://www.youtube.com/watch?v=WU_9JduXvdE
- Kornel Makuszyński, *O wawelskim smoku*: <https://www.youtube.com/watch?v=Rfnz157esFg>
- *Marysia i krasnoludki* (1960), reż. K. Paradowski: <https://www.youtube.com/watch?v=IAPp7-mBYBM>
- *Miś Uszatek*: <https://www.youtube.com/watch?v=LIoIn41xl9c>
- *Bolek i Lolek*: <https://www.youtube.com/watch?v=oodCkZ1ONkE>
- *Reksio*: <https://www.youtube.com/watch?v=LIoIn41xl9c>
- *Pszczółka Maja* (po polsku): <https://www.youtube.com/watch?v=LIoIn41xl9c>
- *Przygody kota Filemona*: <https://www.youtube.com/watch?v=Mqz-Dapv4p50>

- *Muminki* (po polsku): <https://www.youtube.com/watch?v=Llo-In41xl9c>
- *Kubuś Puchatek*: http://www.calapolskacztydziedziom.pl/ckfinder_pliki/files/zlota_lista/puchatek/puchatek.htm (czyta Artur Barciś)
- *Rozbójnik Rumcajs*: <https://www.youtube.com/watch?v=Llo-In41xl9c>
- *Awantura o Basię* (1959), reż. M. Kaniewska: <https://www.youtube.com/watch?v=9wGkGLave4M>
- *Szatan z siódmej klasy* (2006), reż. K. Tarnas: <https://www.youtube.com/watch?v=4mb98kO017Y>
- *Lato leśnych ludzi* (seria filmów: *Strefa ciszy*, *Kwiat paproci*, *W obronie puszczy*), 1985: <https://www.youtube.com/watch?v=-C02OrZICMA>
- *Paragon gola!* (1969), reż. S. Jędryka: <https://www.youtube.com/watch?v=nZhIqJRlZhk>
- *Przygody psa Cywila* (1970), reż. K. Szmagier: <https://www.youtube.com/watch?v=crIU2GvLYG4>

Wybrane polskie filmy dla starszych dzieci

- Lektury PL, różne filmy, nie tylko polskie: <https://www.youtube.com/user/LekturyPL>
- *Pan Tadeusz* (1999), na podstawie poematu A. Mickiewicza, reż. A. Wajda: <https://www.youtube.com/watch?v=6gDQOFtwkW4>
- *Pan Wołodyjowski* (1969), na podst. powieści H. Sienkiewicza, reż. J. Hoffman: <https://www.youtube.com/watch?v=NqXpMN-z1Ymw>
- *Granica* (1977), na podst. powieści Z. Nałkowskiej, reż. J. Rybkowski: <https://www.youtube.com/watch?v=NqXpMNz1Ymw>
- *Granica* (1938), na podst. powieści Z. Nałkowskiej, reż. J. Lejtes: <https://www.youtube.com/watch?v=-QkEvkA1mK4&list=PL1BC-98384CE506BF3>

- *Zemsta* (2002), na podst. komedii A. Fredry, reż. A. Wajda: <https://www.youtube.com/watch?v=-QkEvkA1mK4&list=PL1BC-98384CE506BF3>
- *Krzyżacy* (1960), na podst. powieści H. Sienkiewicza, reż. A. Ford: <https://www.youtube.com/watch?v=LIoIn41xl9c>
- *Lalka* (1968), na podst. powieści B. Prusa, reż. W. Has: https://www.youtube.com/watch?v=XQexW_zFbxc
- *Kamizelka* (1971), na podst. noweli B. Prusa, reż. S. Jędryka: <https://www.youtube.com/watch?v=T9aSHTB8vNI>
- *Nad Niemnem* (1986), na podst. powieści E. Orzeszkowej, reż. Z. Kuźmiński: <https://www.youtube.com/watch?v=vrgQ4KgFq-k>
- *Wesele* (1973), na podst. dramatu S. Wyspiańskiego, reż. A. Wajda: <https://www.youtube.com/watch?v=4mb98kO017Y>
- *Dziewczęta z Nowolipiek* (1985), na podst. powieści P. Gojawiczyńskiej, reż. B. Sass: <https://www.youtube.com/watch?v=4mb98kO017Y>
- *Stara baśń* (2003), na podst. powieści J.J. Kraszewskiego, reż. J. Hofman: <https://www.youtube.com/watch?v=rX7ky4soVz4>
- *Podróż za jeden uśmiech* (1971), na podst. powieści A. Bahdaja, reż. S. Jędryka: <https://www.youtube.com/watch?v=MCuFvs1WiFc>
- *Wyspa złoczyńców* (1965), na podst. powieści Z. Nienackiego, reż. S. Jędryka: <https://www.youtube.com/watch?v=YsMiyBLmXjw>

Wybrane filmy o historii Polski

- *Animowana historia Polski*, reż. T. Bagiński, Światowa Wystawa EXPO 2010: <https://www.youtube.com/watch?v=JrcRWaziZLU>
- *Historia Polski w 5 minut*: <https://www.youtube.com/watch?v=9DKl9gT6Txg>
- *Historia Polski w 10 minut*: <https://www.youtube.com/watch?v=9DKl9gT6Txg>

- *Powstanie styczniowe*, PAP: <https://www.youtube.com/watch?v=H-grPKpodw9A>
- *Powstanie listopadowe*, TVP Historia: <https://www.youtube.com/watch?v=hy9IVpCPS4k>
- *Powstanie wielkopolskie*, TVP Polonia, film dokumentalny 2008: <https://www.youtube.com/watch?v=z6-poUU6Rac>
- *Poland's history* (in English): <https://www.youtube.com/watch?v=vYxjA1C9JQ8>
- *Siege – Warsaw 1939*, reż. Julien Bryan, film dokumentalny o wrześniu 1939 roku w Warszawie: <https://www.youtube.com/watch?v=C8eAmFrPS7U>
- *Piwko dla niedźwiedzia*, documentary 2008 (film o niedźwiedziu Wojtku w 2 Korpusie Polskim): https://www.youtube.com/watch?v=giRwps3_0bA
- *Bitwa o Warszawę*, pełnometrażowy film dokumentalny na podstawie archiwalnych nagrań z Powstania Warszawskiego: <https://www.youtube.com/watch?v=B4iyVx6PVBc>
- *Powstanie Warszawskie*, Fundacja 1944: <https://www.youtube.com/watch?v=OgLJltQpO0g>
- *Dywizjon 303*: <https://www.youtube.com/watch?v=jq-bSUqPLo0&list=PLCEFBD27C4DA75763> (część 1 i 2)
- *Listy z płonącej Warszawy* (Discovery; Historia, cz. 1 i 2): <https://www.youtube.com/watch?v=NPIAFkmwfhU>; <https://www.youtube.com/watch?v=KgHscMZwLs0>
- *Zakazane piosenki* (1946), reż. L. Buczkowski: <https://www.youtube.com/watch?v=U6K-gg3rIo8>
- *Republic in Exile* – seria filmów dokumentalnych o Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej na emigracji: <https://www.youtube.com/watch?v=IRICMDx7rH8>, <https://www.youtube.com/watch?v=mAcNj5fSMVM>, <https://www.youtube.com/watch?v=hbxGL3oLpkA>

Wybrane filmy o geografii i przyrodzie Polski

- Geografia Tatr: <https://www.youtube.com/watch?v=8OIr7oPEjDM>
- Polska sprzed milionów lat (geografia i geologia): <https://www.youtube.com/watch?v=EyRTTKPVTJs>
- Historia życia na świecie (National Geographic): <https://www.youtube.com/watch?v=2iBE9Yq0zds>
- Rozwój życia na ziemi: https://www.youtube.com/watch?v=_dhN6IgFUho
- *DNA – Klucz do dziejów ludzkości*: <https://www.youtube.com/watch?v=aznKDGnsqFo>

Wybrane filmy o polskiej nauce

- *Five Minds of Polish Science – polscy naukowcy*: <https://www.youtube.com/watch?v=YOEUvZOsJVY>

Wybrane filmy o polskiej kulturze

- *Piórkem i węglem*, prof. W. Zin rysuje i opowiada o polskiej architekturze (wiele z tych filmów jest na YouTube)
- *Widok Krakowa/View of Krakow* – międzynarodowy projekt literacko-filmowy, który prezentuje stolice Europy: <https://www.youtube.com/watch?v=BII6p3fjM8g>
- *Czesław Miłosz*, Telewizja Literacka TVL 2012: <https://www.youtube.com/watch?v=aZTWOiMfjkc>
- *Stanisław Lem*, Telewizja Literacka: <https://www.youtube.com/watch?v=37K-P77tZXo>
- *Ryszard Kapuściński*, Telewizja Literacka: <https://www.youtube.com/watch?v=jfwYh6GPITw>
- Historia polskiego filmu: <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/historia-polskiego-filmu>

7. Polska muzyka

- Historia muzyki polskiej: do roku 1320. Polskie radio https://www.youtube.com/watch?v=_X1ZbNNBSzk&list=PLKjKY86Zn-TIIda7APvYer1JEA1vtj7TKx
- *The Best of Chopin*: <https://www.youtube.com/watch?v=wygy721nzRc>
- Stanisław Moniuszko, *Straszny dwór*: <https://www.youtube.com/watch?v=wygy721nzRc>
- Stanisław Moniuszko, *Halka* (film z 1930, reż. K. Meglicki): <https://www.youtube.com/watch?v=9tmUFAtdWF0>
- Henryk Wieniawski, Koncert skrzypcowy nr 2: <https://www.youtube.com/watch?v=MYzYVsvD5as&list=RDvZIP-2f5PzaU&index=3>
- Ignacy Jan Paderewski, Koncert fortepianowy: <https://www.youtube.com/watch?v=9tmUFAtdWF0>
- Ignacy Jan Paderewski, Koncert z 1939: <https://www.youtube.com/watch?v=rSi04AzfVKo>
- Henryk Górecki, Symfonia nr 3: https://www.youtube.com/watch?v=ZVITZUQ_uIU
- Krzysztof Penderecki, Symfonia nr 7: https://www.youtube.com/watch?v=kteBeDxdx_I
- Zbigniew Preisner – najsłynniejsze utwory: <https://www.youtube.com/watch?v=cd0JJYHfv2c>
- Andrzej Panufnik: Symfonia nr 3: <https://www.youtube.com/watch?v=ZUIT45QWEWY>
- Witold Lutosławski: Koncert fortepianowy: <https://www.youtube.com/watch?v=CizN6rdlnbw>
- *Dangerous Moonlight* (1941), reż. B. Hurst, brytyjski film o polskim pianście i pilocie, ze słynnym *Koncertem Warszawskim* Richarda Addinsella: <https://www.youtube.com/watch?v=PysdqLeEwKg>

8. Podstawowe adresy internetowe

- Polska Macierz Szkolna: [http://www.polskamacierz.org/en/Polish Cultural Institute](http://www.polskamacierz.org/en/PolishCulturalInstitute): <http://www.polishculture.org.uk/>
- Egzamin A Level: <http://www.polskamacierz.org/en/exam-centre/a-level-exams/>
- Egzamin GCSE: <http://www.polskamacierz.org/en/exam-centre/gcse-exams/>; <http://www.polskamacierz.org/en/exam-centre/contact-our-exam-centre/>
- Polska szkoła za granicami: <http://www.polska-szkola.pl/>
- Włącz Polskę: Zestaw materiałów edukacyjnych dla dzieci uczących się za granicą: <http://włączpolske.pl/> (przedmioty, materiały dla rodziców i nauczycieli)
- Polskie szkoły internetowe, Szkoły Libratus: <http://www.libratus.edu.pl/>
- Wymowa polska: ćwiczenia, testy, elementarz dla dzieci w różnym wieku: <http://wymowapolska.pl/>
- Fundacja Semper Polonia (programy dla grup i Polaków za granicą, stypendia i pomoc uczniom): <http://www.semperpolonia.pl/>
- PWN: Uczymy się polskiego: materiały pomocnicze, informacje dotyczące poprawnych wyrażeń, pisowni itd.: <http://wymowapolska.pl/publications>
- Polskie Szkoły Sobotnie: <http://www.polskamacierz.org/en/parents/find-your-nearest-school/>
- Institute for Polish Jewish Studies: <http://www.polishjewishstudies.pl/>
- www.academia.edu – wolny dostęp do prac naukowych (w wielu językach), m.in. artykułów o Polsce, polskiej historii, literaturze itd.
- Learn Real Polish: opowiadania do słuchania (program do kupienia, ale sporo materiałów jest bezpłatnych): <http://realpolish.pl/>

- PUNO – Polski Uniwersytet na Obczyźnie: <http://puno.edu.pl/english.htm>
- Famila Centru Pomocy Rodzinie: <http://www.pinuk.online/>

9. Ważniejsze biblioteki w Wielkiej Brytanii z polskimi zbiorami

- British Library: <http://www.bl.uk>
- School of Slavonic and East European Studies: Biblioteka: <http://www.ssees.ucl.ac.uk/library/index.htm>
- Biblioteka POSK-u w Londynie: <http://www.posk.org/c5/pl/biblioteka/>

10. Selected films (documentaries, animation) about Poland in English or with English subtitles

- *Siege. Warsaw 1939*. Dir. Julien Bryan, American 1940: <https://www.youtube.com/watch?v=C8eAmFrPS7U>
- *This is Poland*. British 1940, <https://www.youtube.com/watch?v=-Bdo94SAbfM>
- *Warsaw Rising 1944*, project by Warsaw Rising Museum: <http://www.warsawrising.eu/>
- *Polish Transformation*. Social Film Institute: <https://www.youtube.com/watch?v=8FI2OYrf8i4>
- *Lech Wałęsa: My Work Here is Done*: <https://www.youtube.com/watch?v=YGBwx2E-dNg>
- *Prof. Norman Davies on Polish history*: <https://www.youtube.com/watch?v=3OoSdneBLxw>
- *Prof. Norman Davis about Polish Golden Age*: <https://www.youtube.com/watch?v=FcyfiWl-2-U>

- *A Week in Poland*. Dir. P. Barelkowski, 2011: <https://www.youtube.com/watch?v=CBIYeRyBlgs>
- *An Animated History of Poland*. Dir. T. Bagiński, 2010: <https://www.youtube.com/watch?v=stEuQamTLXw>
- *Shot down over Warsaw 1944: Interview with Bryan Jones*, SAAF B-24 Liberator navigator: <https://www.youtube.com/watch?v=-7vfmDyNtEU>
- *A Little Poland in India*. Dir. Anu Radha. Poland and India. <https://www.youtube.com/watch?v=rIPq-8RZxxM>
- *Gladiators of World War II - The Free Polish Forces*. BBC documentary 2002: <http://www.imdb.com/title/tt1514084/>
- *912 Days of the Warsaw Ghetto*, Jewish Historical Institute: <https://www.youtube.com/watch?v=OfbWsjeePKg>
- *The Portraitist*, Dir. I. Dobrowolski, 2005. <https://www.youtube.com/watch?v=npbrSyfNzPo>
- *The Road to Gdansk. History of Solidarity.1983*: <https://www.youtube.com/watch?v=y00Fi48VI38>
- *Five Minds of Polish Science*, 2013: <https://www.youtube.com/watch?v=YOEUvZOsJVY>

AUTORZY PORADNIKA



mgr Beata Howe, uczy na uniwersytecie w Canterbury i w Merton College w Londynie, pracownik Zakładu Dydaktyki Polonijnej PUNO, dyrektor szkoły sobotniej im. Prezydenta R. Kaczorowskiego w Londynie oraz nauczycielka języka polskiego na poziomie AS/A Level. Jedna z twórców UE Heuropa – komputerowego programu nauczania języka polskiego. Mówi po polsku i angielsku.



dr Wayne Holland, dyrektor programu MBA at Cass Business School City. Zajmuje się badaniami nad rolą kultury w fuzjach międzynarodowych firm oraz problemami decyzyjnymi w biznesie. Mówi po angielsku i walijsku.



mgr Edyta Nowosielska, fundatorka i założycielka szkoły językowej Polword w Londynie, pracownik Zakładu Dydaktyki Polonijnej PUNO oraz lektorka języka polskiego w Wyższej Szkole Studiów Sławistycznych (SSEES) UCL w Londynie i na uniwersytecie w Cambridge. Mówi po polsku, angielsku i rosyjsku.



mgr Monika Plata, neurologopedka i terapeutka integracji sensorycznej oraz asystentka w Zakładzie Dydaktyki Polonijnej PUNO. Prowadzi badania z zakresu wspomagania mowy u osób z apraxją oraz udziela konsultacji w ramach uniwersyteckiej Poradni Logopedycznej. Jest partnerem merytorycznym Fundacji Synapsis w ramach Programu Badabada – ogólnopolskiego programu wczesnego wykrywania autyzmu. Zajmuje się terapią neurologopedyczną oraz integracji sensorycznej w ramach prywatnej praktyki w Londynie. Mówi po polsku, angielsku i niemiecku.



prof. ManMohan S. Sodhi, profesor nauk zarządzania, logistyki oraz dystrybucji w Cass Business School, City University. Zajmuje się także kwestiami ryzyka oraz stabilności systemów. Autor czterech książek i ponad pięćdziesięciu artykułów m.in. na temat zarządzania, roli ryzyka oraz polityki obronnej Indii. Mówi po angielsku, w hindi i po pendzabsku.



mgr Halina Stochniol, polonistka, wiceprezes Polskiej Macierzy Szkolnej, zastępca kierownika Zakładu Dydaktyki PUNO oraz sekretarz PUNO; nauczycielka języka polskiego na poziomie AS/A Level. Mówi po polsku i po angielsku.



prof. Anne White, profesor socjologii w Wyższej Szkole Studiów Sławistycznych (SSEES) UCL w Londynie, autorka wielu prac naukowych i monografii, m.in. na temat polskiej emigracji (*Polish Families and Migration since EU Accession*, 2011), sytuacji kobiet w Rosji czy kontroli czasu obywateli ZSRR, PRL i Węgier. Nauczycielka w szkole sobotniej w Bath. Mówi po angielsku, polsku i rosyjsku.



dr Katarzyna Zechenter, wykładowca literatury, filmu i kultury polskiej w Wyższej Szkole Studiów Sławistycznych (SSEES) UCL w Londynie. Autorka pierwszej monografii o Tadeuszu Konwickim w języku angielskim oraz ponad trzydziestu artykułów poświęconych m.in. literaturze polsko-żydowskiej, roli przestrzeni posocjalistycznych (np. Nowej Huty) i pisarzom staropolskim. Opublikowała także tomik wierszy *W cieniu Drzewa*. Mówi po polsku, angielsku, rosyjsku i niemiecku.

Bilingualism is a blessing from God that no parent should deny a child.

Prof. Norman Davies,
the author of *God's Playground* and *Rising '44*

Dwujęzyczność to dar boski, którego żadne z rodziców nie powinno odmówić swojemu dziecku.

prof. Norman Davies,
autor *Bożego igrzyska i Powstania '44*



PUNO, Londyn 2016

www.puno.edu.pl